



SAMORZĄD MIEJSKI

**ORGAN ZWIĄZKU
MIAST POLSKICH**

**WYCHODZI
DWA RAZY NA MIESIĄC**

**WYDAWCA
ZWIĄZEK MIAST POLSKICH
REDAKTOR
☐ MARCELI POROWSKI ☐**



POLSKIE ELEKTROWNIE

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
założona przez ZWIĄZEK ELEKTROWNI POLSKICH

Warszawa, Krucza 44. Telefony 51-76, 518-13 i 122-96.

Adres telegraficzny: „POLEKTRO“.

ZAOPATRUJE ELEKTROWNIE
okręgowe, miejskie, komunalne i prywatne

ORAZ

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
we wszelkie artykuły elektromechaniczne, pomocnicze,
materiały pędne i t. p.

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów
włącznie

z urządzeniami chłodniczymi systemu „ATLAS“ KOPENHAGA

Prosimy żądać ofert szczegółowych z Centrali w Gdańsku
lub też z biur filjalnych.

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18

Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88.

Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85.

Równe, Wołyń, ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 307.

Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83.

Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 30-49.

Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10.

Lublin, Krak. Przedm. 56, tel. 9-62.

Wilno, ul. Jagiellońska 9, tel. 8-84.

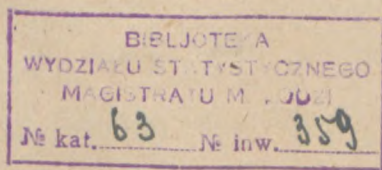
SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata	
kwartalna	Zł. 9
półroczna	" 18
roczna	" 36
Pojedynczy zeszyt	" 2

Ceny ogłoszeń:	
1 Strona za tekstem	Zł. 150
½ strony " "	" 80
1 strona przed tekstem	" 200
½ strony " "	" 100
Zewnętrzna strona okładki	" 300
Wewnętrzna " "	" 250
Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

crus. 3039/10/1-10.

Treść zeszytu 1 — 2-go 1930 r.

	str.
1. Miasta popierajcie wasze czasopismo	1
2. U progu Nowego Roku	7
3. M. Browiński: Projektowane ulgi w podatku przemysłowym a finanse komunalne	13
4. Stefan Pachnowski: Zadania miast w świetle ustawy budowlanej .	16
5. Stanisław Podwiński: Ustawy o ustroju samorządu w Sejmie. .	22
6. Ze Związku Miast Polskich	29
7. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, zarządzeń, okólni- ków i wyjaśnień władz	51
8. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	61
9. Kronika: I. Wiadomości ogólne, II. Z życia Miast, III. Różne	64
10. Poradnik prawny	72
11. W sprawie informacji o przedsiębiorstwach pracujących dla miast . .	75
12. Bibliografia	79

W. 815/56/303.

Miasta, popierajcie wasze czasopismo.

Uwagi redakcji z powodu reorganizacji czasopisma „Samorząd Miejski“.

I.

Rozwojowi i rosnącemu wciąż znaczeniu samorządu w Polsce nie towarzyszy wzrost zainteresowania u ogółu. Obywatele nie czytają czasopism, poświęconych sprawom samorządu terytorjalnego.

A przecież po sprawach osobistych, po sprawach państwowych, najbardziej obchodzić powinien obywatela poziom kultury materialnej i duchowej miejscowości, w której mieszka i zarobkuje i której atmosferą oddycha. Dobro gminy, leżąc w pośrodku między pomyślnością osobistą a dobrem ogólnem Rzeczypospolitej, wymaga głębszego zainteresowania się polskiego ogółu, choćby dlatego, że do zadań samorządu zwłaszcza terytorjalnego należy wszystko, co nie wchodzi w zakres obowiązków Państwa, a przerasta siły jednostek. Stąd właśnie wynika rozległość, różnorodność i nieokreśloność pracy samorządowej, a dalej chroniczna dysproporcja między zadaniami a środkami, a w końcu całe mnóstwo pretensyj i powierzchownej krytyki poczyną organów samorządowych. Wszystko to szkodliwie odbija się na samopoczuciu pracowników komunalnych.

Kto sądzi, że pracownicy komunalni należycie korzystają z pism samorządowych, myli się bardzo. Jedyny, z reguły obowiązkowy egzemplarz czasopisma naszego, które miasto otrzymuje, rzadko do rąk tych pracowników dochodzi. Czyta go w najlepszym razie Prezydent Miasta, poczem wędruje do biblioteki miejskiej.

A przecież z pisma korzystać winni także, a nawet w pierwszym rzędzie pracownicy komunalni. Powinni oni czerpać zeń nie tylko zapal do pracy, ale i wiadomości, przydatne do usprawnienia ich pracy, jej wydajności i osiągania pożądaných wyników. Czasopismo powinno być skarbnicą tak szerszych poglądów, jak i praktycznych wskazówek i konkretnych przykładów. Trzeba aby sfery bezpośrednio dotykające się spraw samorządowych, uważały nasze czasopismo za wyraziciela i obrońcę interesów nie tylko samorządowych instytucji, ale i ich własnych interesów. Trze-

ba, aby ze sfer tych wytworzyły się kadry przyszłych współpracowników pism poświęconych Samorządowi i jego rozwojowi. Już dziś daje się odczuwać brak świeżego i zdrowego narybku dla tej pracy.

Ażebym pismo nasze cele powyższe osiągnąć mogło, musi ono być aktualne i budzić zainteresowanie wśród najszerszych warstw inteligencji, a jednocześnie także zawierać fachowe i żywo pisane wiadomości dla działaczy i pracowników samorządowych. Nie może być ono obciążone balastem naukowym.

Dociekaniom naukowym, opartym na obszernym materiale statystycznym, musi być poświęcone osobne, ściśle naukowe pismo samorządowe, któreby służyło **wspólnym** celom i interesom **wszystkich** gałęzi samorządu terytorjalnego. Zamierzonym więc jest wydawanie kwartalnika p. t. „Samorząd Terytorjalny“, wspólnym kosztem i staraniem Związku Sejmików Powiatowych i Związku Miast. Organizacje te przez swoich delegatów wezmą też równomierny udział w redakcji tegoż kwartalnika.

Pismo nasze uwolnione w ten sposób od bądź co bądź ciężkiego balastu naukowego, będzie mogło — bez ujmy dokładności — uwzględniać tylko wyniki nauki i doświadczenia, służyć bardziej, niż dotychczas, celom praktycznym i poruszać sprawy aktualne.

W ten najlepszy i najbardziej celowy i skuteczny sposób, pismo nasze starać się będzie o wydatne rozszerzenie koła czytelników, o zainteresowanie ogółu sprawami Samorządu, a tem samem o zwiększenie swego znaczenia i wpływu. Trzeba, aby liczono się z jego głosem i to nie tylko w sferach samorządowych działaczy. Wysiłki redakcji będą skierowane do zdobywania sobie zaufania władz nadzorczych instytucji gospodarczych i t. d.

II.

Jakież są drogi prowadzące do osiągnięcia tych celów? Przedewszystkiem celowa organizacja samego czasopisma.

Pierwszy z tych środków obejmuje z jednej strony należytą organizację redakcji, administracji i współpracowników, a z drugiej strony odpowiedni dobór i układ treści. Narazie zamierza się wydawać czasopismo, jako dwutygodnik. Zamiana na tygodnik będzie możliwą, po zapewnieniu sobie odpowiedniego doboru pierwszorzędnych sił i gdy pismo, które dotychczas jest deficytowe, stanie się samowystarczalnem.

Program redakcyjny dwutygodnika przewiduje następujące działy w każdym numerze:

1) Artykuł wstępny, poświęcony aktualnej a ogólnie ważnej kwestji dotyczącej samorządu miejskiego. Również sprawy interesujące ogół miast

i ich mieszkańców, mogą w tym artykule naczelnym znaleźć swój wyraz i oświetlenie.

2) Zwięźle a tylko **ostateczne** praktyczne wyniki nauki i praktyki, uwzględniające artykuły z dziedziny najważniejszych gałęzi urbanistyki, a przede wszystkim z dziedziny ustroju i finansów komunalnych, omawianie wszelkich, na interesach miejskich odbijających się ustaw, rozporządzeń i orzeczeń celem udostępnienia ich dla działaczy miejskich i ułatwienia stosowania ich w życiu.

3) Dział poświęcony właściwej gospodarce miejskiej, a więc urządzeniom, przedsiębiorstwom i zakładom komunalnym. Położony będzie nacisk na wymianę myśli i doświadczeń wybitnych pracowników i działaczy samorządowych. W szczególności znajdą tu pomieszczenie artykuły omawiające, w jaki to sposób dane miasto zorganizowało i prowadzi z dobrym wynikiem poszczególne swe urządzenia, jakie dane miasto ma bolączki i w jaki sposób dąży do ich usunięcia. Do tego działu należałyby także treściwe analizy budżetów i zamknięć rachunkowych oraz oparte na nich uwagi ogólne i praktyczne wskazówki, któreby inne miasta mogły dla ulepszenia swojej gospodarki zastosować.

4) Dział informacyjny o przedsiębiorstwach pracujących dla miast.

5) Kronika krajowa i zagraniczna, obejmująca ważne bieżące wiadomości dla gospodarki i życia miejskiego. Notowane będą zjawiska mogące służyć jako wzór, lub też jako ostrzeżenie dla samorządów. Wiadomości z zagranicy będą z reguły umieszczane i to nieraz w dość szerokim ujęciu, ale tylko o takich sprawach i o takich urządzeniach, oraz sposobie postępowania miast zagranicznych, które mogą być zastosowane z pożytkiem w naszych miastach przy uwzględnieniu **naszych** stosunków i warunków **naszego** życia gospodarczego. W tymże samym dziale będą zamieszczane wiadomości o zmianach osobistych na stanowiskach kierowniczych w instytucjach samorządowych i władzach, oraz o wybitnych działaczach samorządowych z dodaniem życiorysu i fotografii.

6) Sprawozdanie z działalności Związku Miast, którego praca powinna wszakże znaleźć należyte odbicie w swoim własnym organie.

7) Poradnik, obejmujący tak kwestje gospodarcze jak i prawnicze. W tymże dziale ogłaszane będą także porady udzielane przez Biuro Związku Miast poszczególnym miastom, o ile mogą mieć znaczenie dla innych miast.

8) Krótkie sprawozdanie z czasopism krajowych i zagranicznych, oraz bibliografia.

9) Komunikaty, konkursy, przetargi, oferty, statuty podatkowe i inne obwieszczenia miejskie większej wagi.

10) Inseraty.

Nadto staraniem redakcji będzie nadać kilku numerom w roku charakter numerów specjalnych, poświęconych pewnym określonym gałęziom pracy samorządowej np. budownictwu wogóle, budowie i konserwacji dróg i ulic, gazownictwu, elektrowniom miejskim, nowoczesnym systemom komunikacji i t. d.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie odrazu można przeprowadzić reorganizację pisma według wyżej wskazanych zamierzeń. Redakcja ma jednak niezłomną nadzieję, że cel, który sobie zakreśliła, rychło osiągnie, jeśli znajdzie tylko materialne i intelektualne poparcie u ogółu, a przede wszystkim u sfer zainteresowanych w samorządzie miejskim.

III.

Czasopismo winno bowiem być materialnie zabezpieczone. Stanowi to niezbędny warunek regularnego ukazywania się, przyzwoitego wyglądu, a często i wartości teki redakcyjnej. Nie obędzie się bez pewnych inwestycji, ale celem kierownictwa jest rychłe osiągnięcie samowystarczalności, a nawet pewnej dochodowości pisma.

Wpływy więc z prenumeraty muszą bezwzględnie wzrosnąć narazie przez abonowanie przez magistraty conajmniej tylu egzemplarzy, ile mają samodzielnych wydziałów i referatów.

Wszak czasopismo takie jak „Samorząd Miejski“ winno przede wszystkim opierać się o zarządy miejskie. Bez ich pomocy, bez skłonienia wszystkich bezpośrednio interesowanych pracowników samorządowych do korzystania z pomocy, jaką daje nasze czasopismo, najlepiej nawet zredagowane pismo może być zlekceważone i nieczytane — trafiać bardzo rychło — w najlepszym razie — do miejskiej biblioteki.

Celem materialnego poparcia naszego pisma i we własnym interesie, powinny miasta także pomieszczać w niem konkursy, przetargi, oferty, statuty podatkowe i obwieszczenia większej wagi, jako to: komunikaty, ogłoszenia i sprawozdania miejskich instytucji. Przez to tylko można podnieść dochód i uczynić pismo potrzebnem dla jaknajszerszych warstw, a tem samem najwydatniej poprzeć własne poczynania organizacyjne. Za przypadającą normalną opłatą, administracja czasopisma bez dopłaty zamieści odpowiednią wzmiankę o powyższych ogłoszeniach, zwłaszcza konkursach, przetargach i ofertach w pismach codziennych, które wskażą właściwe zarządy komunalne.

Jednak samo materialne poparcie czasopisma nie wystarcza. Pracownicy i działacze samorządowi powinni zasilać nasze pismo regularnie

swymi artykułami i rozprawami, wogóle powinni oni tworzyć najgłówniejsze kadry współpracowników pism samorządowych. Niewątpliwie zyska na tem idea i rozwój samorządu. Skorzysta z tego także i Państwo, które z kadr tych będzie mogło obficie czerpać przy obsadzaniu stanowisk, wymagających obszernej wiedzy, wybitnych zdolności organizacyjnych, znawstwa społeczeństwa i sposobu obcowania z obywatelami. Na zachodzie z kół samorządowych wyszli, jak wiadomo, najwybitniejsi parlamentarzyści i ministrowie. Także w Polsce to się już wydarzało. Tylko przykłady takie powinny się mnożyć.

IV.

Poważnem źródłem dochodu dla czasopisma powinny być anonsy przedsiębiorstw prywatnych, pracujących dla samorządu.

Jest rzeczą charakterystyczną i uwagi godną, że dostawy i roboty firm dla samorządu nie znajdują odpowiedniego wyrazu w czasopismach samorządowych. Anonsy firm pracujących dla miast nie stanowią dla naszych czasopism samorządowych prawie żadnego źródła dochodu, podczas gdy zagraniczne pisma tego rodzaju są nawet przeładowane anonsami takich przedsiębiorstw i pokrywają w całości koszty wydawnicze.

Nasze firmy pracujące dla miast neglizują w wysokim stopniu czasopismo nasze, wprost je omijają, a szukając kontaktu z miastami przez anonsy umieszczane w innych pismach, lekceważą wprost wszelkie poczynania organizacyjne miast.

Dla rozwinięcia więc działu anonsów w piśmie naszym, miasta powinny energicznie je poprzeć. Powinny one zwracać uwagę firmom, z którymi pozostają w stosunkach, na celowość ogłoszeń w „Samorządzie Miejskim“, a przy wyborze firm, z którymi zawierają większe umowy o dostawy lub roboty, orjentować się wiadomościami, jakie o nich pismo nasze zawierać będzie.

V.

Uznając wyżej przedstawione momenty, Komitet Wykonawczy Związku Miast Polskich na posiedzeniu dnia 19 grudnia 1929 r. uchwalił następujące rezolucje:

„Zarządy miast powinny uważać „Samorząd Miejski“, jako swój własny organ i jak najenergiczniej popierać jego poczynania i rozwój. W tym celu powinny one:

1) dla każdego swego samoistnego działu pracy (wydziału, referatu, przedsiębiorstwa) prenumerować po jednym egzemplarzu „Samorządu

Celem materialnego poparcia naszego pisma i we własnym interesie

Miejskiego“ i zachęcać pracowników komunalnych do pilnego wczytywania się i współpracy w tem czasopiśmie,

2) zamieszczać w „Samorządzie Miejskim“:

a) za opłatą — statuty podatkowe w formie zwężłej i skróconej, którą opracuje Redakcja,

b) za opłatą — konkursy, przetargi, oferty itp. Za opłatę przypadającą zostanie zamieszczoną bez dopłaty odpowiednia wzmianka o nich w dzienniku lub fachowem piśmie, które wskaże ogłaszający zarząd miasta,

c) z reguły za opłatą — inne komunikaty i obwieszczenia większej wagi.

3) zasadniczo przy poruczaniu znaczniejszych robót i dostaw przedsiębiorstwom prywatnym uwzględniać wiadomości, jakie o nich zawierać będą „Samorząd Miejski“ oraz zachęcać je do umieszczania swych ogłoszeń w „Samorządzie Miejskim“.

U progu Nowego Roku.

Wstąpiliśmy w nowy rok kalendarzowy i wraz ze zmianą roku podjęliśmy wydawnictwo naszego pisma na nowych zasadach. Są zatem aż dwa powody ku temu, ażeby — chcąc służyć interesom miast — zrobić chociaż pobieżny bilans podstaw gospodarki miejskiej i warunków, w jakich się gospodarka ta rozwija, ażeby sformułować sobie odpowiedź na pytanie, co miastom niesie chwila obecna i do czego przedewszystkiem dążyć trzeba w najbliższej przyszłości.

Jesteśmy zaledwie w dwunastym roku od chwili odzyskania niepodległości, a dla życia państwa jest to okres zbyt krótki, aby w tym czasie mogło ono dostatecznie skrzepnąć i w pełni się zorganizować. Wśród zaległości na polu organizacyjnem naszego Państwa znajduje się również sprawa ustroju samorządu terytorjalnego, a więc i sprawa ustroju gmin miejskich.

Stan ustroju gmin miejskich jest w chwili obecnej taki sam, jaki był w r. 1919 i przedstawia dużą rozmaitość i to rozmaitość, wynikającą nie tylko z dawnego podziału Polski pomiędzy trzy państwa zaborcze, ale istniejącą nawet w obrębie poszczególnych b. zaborów.

Na obszarze województw zachodnich obowiązuje więc dotychczas — z pewnemi zmianami, dokonanemi przez ustawodawcę polskiego — ordynacja miejska z r. 1853. W b. zaborze austriackim mamy kilka ustaw miejskich; w b. Galicji — osobne statuty obowiązują dla Lwowa (z r. 1870) i Krakowa (z r. 1901), inna ustawa obowiązuje dla większych miast (z r. 1889), inna dla miast mniejszych (z r. 1896), niektóre wreszcie osiedla, tytułujące się miastami, rządzą się ustawą gminną z r. 1866; na Śląsku Cieszyńskim obowiązuje ustawa z r. 1863. Nawet w b. zaborze rosyjskim, gdzie ustrój gmin miejskich regulował już ustawodawca polski, mamy dwie odrębne ustawy: dekret o samorządzie miejskim z r. 1919 dla b. Królestwa Kongresowego i rozporządzenie Kom. Gen. Ziem Wschodnich z tegoż roku dla województw wschodnich. Jest to skutek stanu wojny, którą Polska w roku 1919 prowadziła na kresach wschodnich. W tym b. zaborze dokonano już

zresztą pewnej unifikacji, były tam bowiem — w myśl specjalnego rozporządzenia K. G. Z. W. — miasta o statucie tymczasowym z mianowanym Magistratem.

Ta rozmaitość ustaw ustrojowych wywołuje oczywiście szereg trudności w rozwoju miast polskich i stanowi przeszkodę w ujednolicieniu administracji gmin miejskich; wystarczy przytoczyć np. fakt, że m. Przemyśl, liczące obecnie blisko 50 tysięcy mieszkańców jest — wedle ustaw galicyjskich — miastem niewydzielonem z powiatowego związku komunalnego i ponosi szereg świadczeń na rzecz powiatu, gdy w b. zaborze rosyjskim i pruskim miasta, liczące ponad 25.000 mieszkańców, są wydzielone z powiatowego związku komunalnego.

Sprawa unifikacji ustroju gmin miejskich poruszana już była w ubiegłych latach kilkakrotnie, były już nawet konkretne projekty w tym względzie, których realizacja jednakże natrafiała zawsze na przeszkody. Stoimy obecnie znowu w momencie aktualizacji tej sprawy. Zarówno p. Premier w swoim exposé na plenum Sejmu w dn. 10 stycznia b. r., jak i p. Minister Spraw Wewnętrznych w przemówieniu na posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu w dn. 11 stycznia b. r., zapowiedzieli, iż Rząd w najbliższym czasie wystąpi wobec Ciał Ustawodawczych z projektami ustaw samorządowych. Jak się zaś zdołaliśmy dowiedzieć w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przystąpiono tam istotnie energicznie do pracy nad przygotowaniem projektów ustaw dla wszystkich rodzajów związków komunalnych, m. in. również dla gmin miejskich. Należy się spodziewać, że Rząd w tej sprawie, mającej zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju miast, nie omieszką wysłuchać opinii Związku Miast, który ze swej strony do tego zadania już obecnie się przygotowuje i który w tej sprawie rozwinie jak najżywszą działalność i jak najdalej posuniętą czujność.

Jednem z ważnych zagadnień w projektowanej ustawie miejskiej będzie sprawa należytego ujęcia nadzoru państwowego nad samorządem miejskim. Ingerencja władz nadzorczych posuwała się dotychczas bardzo daleko, bo aż do zatwierdzania budżetów miejskich nawet ze stanowiska oceny celowości wszystkich pozycji budżetowych. Także instytucja komisarycznych zarządów miejskich wymaga szczegółowego rozważenia. Komisarzy rządowych w miastach było już, jak wiadomo, w kwietniu 1929 r. — 48, obecnie jest ich jeszcze 15.

Z organizacją ustroju gmin miejskich znajduje się w ścisłym związku sprawa uregulowania podstaw finansowych gospodarki miejskiej, która znowuż pozostaje w nierozłącznym związku z zakresem obowiązków, włożonych na miasta przez ustawy.

Ustawa z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów

komunalnych, nie zapewniła gminom miejskim dostatecznych źródeł dochodowych nawet na spełnienie tych zadań, które w chwili jej wydania już na miastach spoczywały. Od chwili zaś jej wydania rozwinęła się tego rodzaju sytuacja, że w związku z sanacją skarbu Państwa niektóre źródła dochodowe, zapewnione miastom w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych oraz w innych ustawach (np. w ustawie o budowie szkół powszechnych), zostały im bądź zabrane, bądź zmniejszone, gdy równocześnie zakres obowiązków ustawowych miast nie tylko nie malał lecz przeciwnie poważnie wzrastał. O sprawie tej oraz o akcji Związku Miast, zmierzającej do sanacji tego stanu rzeczy, informowaliśmy w roku ubiegłym szczegółowo na łamach „Przeglądu Samorządowego“. W staraniach swoich o zwiększenie miastom dochodów, w najbliższej przyszłości Związek nie ustanie ani na chwilę. Chodzi tu również o jak najrychlejszą wypłatę przez Skarb Państwa zaległego w r. 1925 udziału miast w państwowym podatku dochodowym i o wypłatę podatku przemysłowego, należnego miastom za lata 1923 — 1925 od przedsiębiorstw państwowych.

Ze sprawą finansów miejskich, jak to wyżej zaznaczono, łączy się sprawa zakresu zadań, do których spełnienia miasta są ustawowo zobowiązane. Zaznaczyć w tem miejscu należy, że zarówno miasta polskie, jako też występujący w ich imieniu Związek Miast, dalekie są od uchylania się przed zadaniami, jakie ustawy na miasta nakładają zgodnie z istotą samorządu; owszem miasta chętnie podejmują zadania, które — zgodnie z Konstytucją i z charakterem ustrojowym miast na nie włożono. Ale samo życie zmusza miasta do stawiania w tym względzie dwóch warunków, a to: 1) aby im na spełnienie ich zadań ustawowych zapewniono odpowiednie środki finansowe i 2) aby nie obciążano ich zadaniami i czynnościami, bez wyraźnych podstaw prawnych, że, tendencja „spychania“ na miasta szeregu czynności, należących właściwie do organów rządowych i do różnych instytucyj publiczno - prawnych, jest daleko posunięta, potwierdza oświadczenie w Sejmie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, iż za jedno z ważnych zadań w najbliższej przyszłości stawia sobie odciążenie gmin od nadmiernych, a w przepisach wyraźnie nieuzasadnionych czynności na rzecz administracji państwowej, względnie zapewnienia gminom wynagrodzenia za te czynności.

Należy jednak mieć na uwadze, że nawet przy najlepiej uregulowanym ustroju miast oraz ich zakresu działania i po zasadniczem unormowaniu podstaw finansowych gospodarki miejskiej będzie szereg miast, które czy to z powodu dotychczasowych naturalnych warunków, czy też z innych powodów od Zarządów miejskich niezależnych, nie będą w możności „związać końca z końcem“ w swej gospodarce bez specjalnej pomocy z zewnątrz.

Wylania się więc w związku z tem konieczność znalezienia innego sposobu przyjścia takim miastom z pomocą w sporadycznych wypadkach. Rozwiązanie tego zagadnienia mogłoby nastąpić przez utworzenie funduszu wyrównawczego miejskiego względnie ogólnie samorządowego. Ponieważ zaś samorząd terytorjalny jest podstawą ustroju Państwa i w interesie Państwa działa, przeto także obowiązkiem Państwa jest wspierać te związki komunalne, które z przyczyn niezawinionych nie mogą zadaniom swoim sprostać. Dlatego też, wydaje się słusznem, aby fundusz wyrównawczy tworzony był przede wszystkim, lub nawet wyłącznie, ze środków dostarczonych przez Skarb Państwa.

Wysuwając, jako jedno z ważniejszych aktualnych zagadnień sprawę poprawy finansów miejskich — nie możemy zamykać oczu na to, że mogą być trudności podwyższenia w najbliższej przyszłości dochodów miast w tym stopniu, aby nastąpiła całkowita równowaga między wydatkami, a dochodami miast nawet, gdy chodzi o budżety zwyczajne.

To też nasuwa się konieczność pomyślenia o zrewidowaniu istniejącego obecnie podziału niektórych obowiązków między, z jednej strony Państwo a samorząd, z drugiej między samorząd, a inne związki publiczno-prawne i wreszcie między związkami komunalnymi poszczególnych rodzajów. W tym ostatnim wypadku mamy na myśli przede wszystkim samorząd wojewódzki, który z chwilą powołania go do życia, przejąłby od samorządu miejskiego część jego obowiązków.

Pod tym kątem widzenia wydaje się koniecznem poddanie rewizji niektórych z ustaw, względnie rozporządzeń z mocą ustaw, wydanych po wejściu w życie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Jedną z ważniejszych i pilnych spraw, zmierzających do zmniejszenia ciężarów miast, jest sprawa ustawowego unormowania sposobu pokrywania kosztów opieki społecznej i leczenia. Wydatki na ten cel kładą się zbyt dużym ciężarem na budżety miast i mają przytem tendencję do stałego wzrostu, a to w związku z napływem ludności wiejskiej do miast.

Jak wiadomo, tezy do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów opieki społecznej i leczenia, były już w styczniu r. ub. rozpatrywane przez Państwową Radę Samorządową; po przeprowadzeniu dyskusji wyłoniona została specjalna komisja, w wyniku prac której miał być Państwowej Radzie Samorządowej przedstawiony gotowy projekt ustawy. Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona ostatecznie, jest ona nadal w opracowaniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które zamierza odnośny projekt przedstawić w najbliższym czasie wspomnianej wyżej specjalnej Komisji.

Jeżeli chodzi o odciążenie samorządu miejskiego, to nader ważną jest sprawa znowelizowania ustawy o Kasach Chorych w tym kierunku, aby

Kasy za swych członków, umieszczanych w szpitalach komunalnych, płaciły całkowitą opłatę szpitalną, a nie połowę, jak to ma miejsce dotychczas. Sprawa ta, jak wiadomo, ma już swą długą historję. Zmianę dotychczasowego stanu rzeczy w kierunku, pożądanym dla związków komunalnych, przewidywał rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem (druk sejmowy nr. 487).

Wprawdzie projekt ten Rząd z Sejmu wycofał i obecnie jest on przerabiany w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, należy jednak mieć nadzieję, że w omawianej sprawie stanowisko Rządu zmianie nie ulegnie.

Nie bez większego znaczenia dla finansów miejskich jest sprawa należenia do Kasy Chorych pracowników miejskich, za których część składki opłacają miasta. O załatwienie tej sprawy występował w swoim czasie do Rządu zarówno Związek Miast, jak i Związki Pracowników Miejskich.

Omawiany wyżej projekt rządowy zawierał również postanowienie o możliwości zwolnienia pracowników samorządowych od przymusowego należenia do Kas Chorych. Obecnie sprawa ta stała się przedmiotem wniosku poselskiego i są widoki na jej pomyślnie załatwienie.

Poruszywszy sprawę pracowników miejskich, wspomnieć musimy o tem, że dla należytego zorganizowania administracji gmin miejskich, koniecznem jest uregulowanie stosunków służbowych tych pracowników. Stan tej sprawy jest w chwili obecnej, szczególnie w b. zaborze rosyjskim, dość opłakany. Pracowników miejskich traktuje się raz jako pracowników o charakterze prywatno - prawnym, stosując do nich przepisy ustawy cywilnej oraz ustawodawstwa, dotyczące prywatnych pracowników umysłowych, kiedy indziej znowu — jako urzędników o charakterze publiczno-prawnym, kiedy np. uposażenie ich dostosowuje się do uposażenia urzędników państwowych. Nie są dotychczas ustawowo uregulowane prawa i obowiązki pracowników miejskich, a ustawa emerytalna dla nich, znajdująca się już przeszło rok w Sejmie, nie może się doczekać załatwienia. Taki stan rzeczy działa deprymująco na rzesze pracowników miejskich i wywołuje szereg nieporozumień i zatargów, które oczywiście wpływać muszą ujemnie na bieg administracji miejskiej.

Z deklaracyj rządowych w Sejmie wynika, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w r. ub. tymczasowo okólnikiem uregulowało sprawę zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych w b. zaborze rosyjskim, dążyć będzie obecnie do ustawowego załatwienia tej sprawy. Należałoby jednakże pomyśleć również o ustawowym załatwieniu sprawy uregulowania praw i obowiązków pracowników samorządowych.

Kapitałnem zagadnieniem dla samorządu miejskiego jest kwestja kredytu dla miast. Zagadnienie to tak skomplikowane, bo zależne od między-

narodowych stosunków pieniężnych i gospodarczych a nawet politycznych, jest poważnym problemem, nad którego rozwiązaniem Państwo bez przerwy musi pracować, choćby tylko ze względu na swoje własne potrzeby kredytowe. Organizacja komunalnego kredytu inwestycyjnego winna być tak unormowana, aby uchroniła samorząd przed gwałtownymi przeskokami od wzmożonego dopływu kredytu, do prawie całkowitego jego zahamowania, i to w czasie podjętych robót, których przerywać się nie powinno.

Bołączką ogólnopañstwową, odczuwaną szczególnie przez miasta, jest kwestja budownictwa mieszkaniowego. Sprawa ta wymaga mobilizacji wszystkich rozporządzalnych środków i planowej akcji, zakrojonej na szeroką skalę i prowadzonej przez dłuższy okres czasu. Miasta oczekują pod tym względem od Państwa pomocy nawet, gdy chodzi o wykonanie przez nie obowiązków z zakresu budownictwa mieszkaniowego, należących do dziedziny opieki społecznej (domy dla bezdomnych).

Dokonując wyliczenia zagadnień z dziedziny samorządu miejskiego, stojących przed nami u progu nowego roku, ograniczyliśmy się tylko do najważniejszych z tych zagadnień i najbardziej ogólnego ich ujęcia. Bołączki miast poruszać będziemy stale w naszym piśmie i otwieramy jego łamy dla działaczy samorządowych i wszystkich osób, dla których te sprawy nie są obojętne.

Życzymy sobie, aby poruszone wyżej zagadnienia doczekały się zarówno w interesie miast, jak i w interesie ogólnopañstwowym należytego rozwiązania w czasie jak najkrótszym.

Miejmy nadzieję, że zrozumienie roli samorządu w ustroju Państwa będzie się coraz bardziej ugruntowywać w naszym społeczeństwie i że stosunek do samorządu z jednej strony organów władzy państwowej, a z drugiej społeczeństwa — opierać się będzie na pełnem zaufaniu i obiektywnej ocenie działalności czynników samorządowych.

Projektowane ulgi w podatku przemysłowym a finanse komunalne.

Z końcem roku ub. przedłożył Rząd organizacjom gospodarczym projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym składa się z dwunastu artykułów, z których artykuł 10 upoważnia Ministra do ogłoszenia pełnego tekstu ustawy w nowym zmienionym brzmieniu. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 15 lipca 1925 roku ustala jednolitą stawkę 2% od obrotów; dla artykułów pierwszej potrzeby 1% w detalu i $\frac{1}{2}\%$ w hurcie; od obrotu artykułami sprzedawanymi dla przerobu lub zużycia 1%; stawka dla komisju 5%.

Artykuł 7 ustawy upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia stawek, objętych w p. 1 i p. 4 artykułu 5, osiąganym ze sprzedaży hurtowych przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw — do 1%. Minister Skarbu wykorzystał w pełni to upoważnienie w rozporządzeniu z dnia 22 grudnia 1926 roku.

Projektowana nowela przynosi dalsze obniżenia stawek w handlu hurtowym i detalicznym i w niektórych obrotach bankowych a równocześnie wprowadza podatek wyrównawczy od importu.

Według art. 1 noweli: „od 1 kwietnia 1930 r. obniża się stawkę podatku przemysłowego do $\frac{1}{2}\%$ od obrotów wymienionych w p. 1 art. 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, uzyskanych przez przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe ze sprzedaży hurtowej wszelkiego rodzaju towarów, oraz z dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych.

Do 1% obniża się stawki od obrotów, wymienionych w p. 2 artykułu 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, z wyjątkiem zysków brutto z operacyj obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami zagranicznymi“.

Od dnia 1 kwietnia 1931 roku obniża się stawki do 1% od pozostałych obrotów, wymienionych w p. 1 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W ten sposób od 1 stycznia 1931 r. w handlu hurtowym, prowadzącym księgi, obowiązywać będzie stawka $\frac{1}{2}\%$, w handlu hurtowym nie prowadzącym ksiąg — 1% (prócz artykułów pierwszej potrzeby, które w myśl ustawy mają stawkę $\frac{1}{2}\%$), w detalu stawka 1%.

W art. 9 wprowadza projekt podatek wyrównawczy. Podatek wyrównawczy ma być wyrównaniem zdolności konkurencyjnej towarów zagranicznych na rynku wewnętrznym, gdyż przy obecnem brzmieniu ustawy w tym zakresie były one uprzywilejowane nawet nie biorąc pod uwagę dumpingu zagranicy. Z punktu widzenia fiskalnego podatek ten stanowić będzie częściowo kompensatę zmniejszonych wpływów skarbowych wskutek wprowadzenia wymienionych wyżej zniżek. Odnośny ustęp artykułu 9 ma brzmienie następujące:

„Od fabrykatów i półfabrykatów, wyprodukowanych przez przedsiębiorstwa nieopłacające podatku przemysłowego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a przeznaczonych do dalszej sprzedaży przeróbki lub użytku własnego na obszarze obowiązywania powołanej ustawy, będzie pobierany jednorazowo podatek wyrównawczy w wysokości nieprzekraczającej 6% od wartości. Do podatku tego nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz Państwa i Związków samorządowych“.

W dalszym ciągu projekt wyjaśnia, że od podatku tego wolne są przedsiębiorstwa ustawowo zwolnione od podatku przemysłowego. Również niema obowiązku podatkowego, jeżeli odbiorcą towaru jest przedsiębiorstwo, prowadzone przez Państwo na podstawie praw zwierzchniczych, na podstawie prawa monopolu lub wyłącznie na potrzeby administracji państwowej oraz państwowe przedsiębiorstwa kolei, łącznie z wszelkimi urządzeniami, związanymi z eksploatacją lub budową kolei.

Aby jednak uniknąć nawet pozorów zarzutu, że podatek ten jest powiększeniem barjery celnej, proponują przemysłowe organizacje gospodarcze, pozytywnie zainteresowane we wprowadzeniu tego podatku, żeby pobierano go nie przed przejściem towaru zagranicę, lecz dopiero w kraju na podstawie ksiąg. Dla uniknięcia nadużyć proponuje się ograniczenie uprawnień do importu wyłącznie do firm wykupujących najwyższe kategorie świadectw przemysłowych, oraz kontrolę ksiąg na podstawie raportów, przesyłanych urzędowi skarbowym przez zagraniczne urzędy celne.

Na innem stanowisku stoi jednak Związek Izb Handlowych, z których kilka wypowiedziało się zasadniczo przeciw temu podatkowi. Związek Izb proponuje pobieranie tego podatku równocześnie z cłem, ograniczenie czasu jego obowiązywania do wprowadzenia nowej taryfy celnej, w każdym razie nie więcej, jak tylko do trzech lat.

Z punktu widzenia kompensaty dla Skarbu, za udzielone zniżki, podatek wyrównawczy przynieść ma około 15 do 20 milionów złotych. Ponieważ zaś zniżki szacują projektodawcy w pierwszym roku budżetowym na 26 milionów, a w następnych na 75 milionów, zatem cały projekt noweli przynosi ubytek Skarbowi Państwa w podatku przemysłowym w pierwszym rocznym okresie budżetowym około 10 milionów, a w następnych około 55 milionów złotych.

Z punktu widzenia finansów komunalnych zniżki te nie znajdują żadnej kompensaty, bo art. 9 (dotyczy podatku wyrównawczego) mieści w sobie przepis, że „do tego podatku nie mogą być pobierane dodatki na rzecz Państwa i związków samorządowych“.

Jak wspomnieliśmy, w projekcie oblicza się ubytek wpływu w pierwszym okresie budżetowym na 26 milionów, a w latach następnych, po przeprowadzeniu wszystkich zniżek — 75 milionów zł., to przyjmując 25% dodatku komunalnego, otrzymujemy ubytek dla miast, wynoszący 18,8 milionów złotych.

Nawet gdyby Ministerstwo Skarbu skorygowało projekt ten w tym kierunku, że od podatku wyrównawczego możnaby było pobierać dodatek komunalny, to stanowiłoby to zaledwie około 3 milionów złotych (2,5 do 3,75) co w stosunku do ubytku prawie 19 milionów złotych jest za małą kompensatą. Pobieranie dodatku komunalnego jest zupełnie możliwe, bo nawet gdyby podatek ten nie był pobierany u importerów na podstawie ksiąg, a już przy przewożeniu towaru przez granicę, to możnaby wpływy dzielić na związki komunalne według klucza specjalnego, a wprowadzenie dodatku komunalnego byłoby nawet wskazane, gdyż przez samorządowy dodatek odbiera się podatkowi wszelkie pozory cła.

Skoro artykuł 69 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przewiduje obowiązek zapewnienia źródła dochodów na pokrycie nowych zadań, nakładanych przez ustawy, tem więcej istnieje obowiązek skompensowania ubytków, jakie powstają dla samorządów przez wprowadzenie nowych ustaw. Nowela jednak nie przewiduje żadnej kompensaty dla związków komunalnych.

Wydaje się, że najskuteczniejszą i najłatwiejszą kompensatą byłoby wprowadzenie w całym Państwie dodatku do podatku dochodowego, istniejącego w b. dzielnicy pruskiej.

Zadania miast w świetle ustawy budowlanej.

(Referat wygłoszony na zjeździe Prezydentów i Burmistrzów Województwa Warszawskiego).

Ustawa „o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli“, wydana w formie Rozporządzenia Prezydenta z dn. 16.II.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 292) jest kodeksem ujmującym w 422 artykułach systematycznie i logicznie całość uprawnień i obowiązków gminy miejskiej, wiejskiej i Wydziałów Powiatowych oraz wyższych władz w dziedzinie przestrzegania prawidłowego zabudowywania osiedli.

W referacie ograniczę się do omówienia spraw ustawą tą uregulowanych, a wynikających na terenie miast, posiłkując się skróconym tytułem „Ustawa Budowlana“. Ustawa ta ustala przepisy jednolite dla całego terytorjum Rzeczypospolitej za wyjątkiem Śląska. Jest więc dalszym krokiem naprzód w dziedzinie unifikacji prawodawstwa w Polsce. Jak w wielu innych dziedzinach, tak i w dziedzinie budowlanej obowiązywało wiele przepisów pozostałych po zaborcach, wzgl. okupantach, przepisy te były w dużej mierze przestarzałe, niekompletne i często na różnych zasadach oparte. Stąd wynikała paląca potrzeba wydania jednolitych przepisów, wszechstronnie i konsekwentnie regulujących sprawę zabudowania osiedli. Zadanie to spełnia wymieniona na wstępie ustawa.

Jednolitość przepisów budowlanych na tak znacznem terytorjum wymagała jedynie ramowego ujęcia spraw omawianych: ustawa ta nie mogła wnikać w szczegóły, różne bowiem przyczyny stały temu na przeszkodzie. Przedewszystkiem różny poziom kultury (wschód, zachód), różny poziom zamożności (ostrzejsze z tego tytułu przepisy w zachodnich wojew.), dalej różne warunki klimatyczne, różne materiały budowlane (na wschodzie np. dużą rolę w tej dziedzinie odgrywa drzewo).

Ustawa więc reguluje słusznie jednolicie jedynie najważniejsze zagadnienia z dziedziny materialnego prawa budowlanego, ujednastajnia odnośnie przepisy proceduralne i kompetencje władz policji budowlanej, natomiast uregulowanie szczegółów pozostawia samorządom.

Szczegóły te mają ujmować „miejscowe przepisy budowlane”. Takie ujęcie jest zgodne z zasadami samorządu, hołduje bowiem zasadzie uwzględniania lokalnych potrzeb.

Poza krótkim ustępem p. t. „postanowienia ogólne” ustawa dzieli się na trzy części:

I. Zabudowanie osiedli (plany zabudowania, parcelacja, komasacja, przekształcanie działek);

II. Przepisy budowlane (dla gmin miejskich i uzdrowisk, gmin wiejskich, policja budowlana, władze budowlane, miejscowe przepisy i t. d.),

III. Przepisy końcowe.

Za osiedla, do których ustawa budowlana ma zastosowanie (art. 6) uważa się:

1) wszystkie miasta i miasteczka,

2) uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej (ustawa z dn. 23.III.1922 r. D. U. R. P. Nr. 31, poz. 254),

3) osiedla wiejskie, fabryczne i t. p., będące skupieniami conajmniej 10 domów mieszkalnych.

ZABUDOWANIE OSIEDLI.

Plany zabudowania.

Ustawa budowlana słusznie rozpoczyna od ustalenia szeregu norm w dziedzinie sporządzania planów zabudowania. Dziedzina ta w większości naszych miast była zupełnie zaniedbana. Rezultatem tego był brak jakiegokolwiek myśli przewodniej przy wytykaniu ulic i placów, ustalaniu działek budowlanych, a co za tem idzie ohydny wprost stan zabudowy miast i miasteczek.

Główne zasady przepisów z tej dziedziny w ustawie zawartych, wzięte zostały z rozporządzenia b. Gen. Gubernatora Warszawskiego z dn. 29.XI. 1916 r.

Ustawa budowlana (art. 7) ustala obowiązek sporządzania planów zabudowania przez miasta i uzdrowiska. Jeżeli władze miejskie zaniedbują wykonanie tego obowiązku, lub jeżeli zamierzenia tych władz nie odpowiadają istotnym potrzebom lokalnym Wojewoda (dla Warszawy Min. Rob. Publ.) mocen jest (art. 24) zarządzić sporządzenie w określonym terminie planu zabudowy, co powoduje obowiązek wstawienia do budżetu gminy miejskiej stosownego kredytu.

Pod planem zabudowy rozumiemy plan ustalający: granice ulic, placów, skwerów, parków, dzielnice (mieszkaniowe, fabryczne i t. d.), place pod budowę budynków, zakładów i urządzeń użyteczności publicznej i t. p.

Ustawa rozróżnia plany zabudowania — ogólne i szczegółowe.

Plany zabudowania ogólne (art. 10) ujmują najważniejsze rzeczy np. główne arterje komunikacyjne, strefy zabudowania. Plany te są sporządzane w podziale 1 : 10.000.

Plany szczegółowe (art. 11) obejmują dalsze szczegóły (wszelkie arterje komunikacyjne, poziomy ulic i placów i t. d.) i są sporządzane w skali 1 : 250; 1 : 1.000 na podstawie planu ogólnego.

Podstawą do zaprojektowania planu zabudowania (planu regulacyjnego) są plany sytuacyjne i wysokościowe (art. 7 ust. końcowy). Celem sporządzenia tych planów należy przeprowadzić dokładne pomiary miasta na gruncie, — zazwyczaj wymagające wiele czasu i kosztów.

Przeciętny koszt sporządzenia planu zabudowania łącznie z pomiarami wynosi od 100 — 130 zł. za hektar, co np. dla małego miasteczka (Brześć Kujawski 600 hekt.²) wyniesie około 75.000 zł. i da się uskutecznić w ciągu 3 — 5 lat. Prace te, jak i koszty, można poważnie zredukować ograniczając się do sporządzenia planu zabudowania śródmieścia, co jednak nie jest wskazane z uwagi na potrzebę dozoru w szczególności zabudowania na przedmieściach, — śródmieście już jest zazwyczaj zabudowane i plan zabudowania doraźnych zmian w dziedzinie np. rozplanowania ulic, placów i t. p. w śródmieście nie wniesie.

Ustawa budowlana w dziedzinie planów zabudowania, jak już to na wstępie zaznaczyłem pod adresem całości ustawy, ustala tylko niektóre normy, ograniczając się przede wszystkim do ogólnych wskazań w zakresie bezpieczeństwa publicznego, zdrowia publicznego i estetyki (art. 12 i 20). Mianowicie odnośnie szerokości ulic ustawa przewiduje minimum 18 m. jedynie dla głównych arteryj komunikacyjnych (art. 13). Odnośnie pozostałych ulic ustawa przewiduje jedynie minimalną odległość linii zabudowania — 12 m. (art. 14).

Z powyższego wynika, iż ustawa budowlana przewiduje przy budowie ulic dwie kategorie linii:

- a) linie regulacyjne, będące granicami ulic i placów i
- b) linie zabudowy, jako granice frontów domów.

Często linie te zbiegają się z sobą. Na bocznych jednak uliczkach, o małym ruchu, czy też w strefie luźnego zabudowania, linie regulacyjne oddzielają od linii zabudowy wąskie pasy ogródków frontowych.

Ze względów praktycznych więc (np. redukcji kosztów budowy), ulice o mniejszym ruchu mogą być wąskie np. jezdnie 5 m. szer., chodniki po 1,50 m. — razem 8 m., podczas gdy minimalna rozpiętość linii zabudowy wynosi 12 m., pozostaje więc po 2 m. na zieleńce, wzgl. ogródki.

Ważną rzeczą przy rozplanowaniu osiedli jest wyznaczenie dzielnic (handlowej, przemysłowej, mieszkaniowej), uregulowanie odległości budynków od ulic i innych zabudowań, wysokości domów, wymiaru niezabudowanej powierzchni działek (art. 16).

W związku z powyższem w urbanistyce odróżnia się zabudowę zwartą — wielopiętrową (w strefie handlowej) i zabudowę luźną: domy wolno stojące, bliźniacze, szeregowy, grupy domów i t. d.

Oдноśnie tych zagadnień pewne normy zawarte są w części drugiej ustawy budowlanej. Mianowicie art. 178 ustala odstęp minimalny od granicy sąsiada 3 m. Przeto w luźnej zabudowie sąsiednie domy pojedyncze będą odległe od siebie conajmniej 6 m.

Minimalna wielkość działek budowlanych nie jest przez ustawę normowaną, — art. 20 pozostawia tę kwestję miejscowym przepisom budowlanym (art. 408). Jedynie art. 176 (część druga ustawy) ustala minimalną przestrzeń działki, nie podlegającą zabudowie na 25% powierzchni całej działki.

Z reguły wielkość działek budowlanych w zwartej strefie zabudowy jest mniejsza np. 450 m.², natomiast na peryferjach przy luźnej zabudowie i wobec charakteru wiejskiego, braku urządzeń sanitarnych (wodociąg, kanalizacja i t. d.) — większa np. 1.200 m.².

Całkiem innych wymiarów będą znowu działki pod budowę kolonii mieszkalnych (w formie domów szeregowych, grup i t. p.) na terenie skanalizowanym i zaopatrzonym w wodociąg. Z natury rzeczy będą potrzebne w tym wypadku jedynie niewielkie przestrzenie na ogródki, wobec czego minimalny rozmiar działki może spaść (przy domach szeregowych) do 240 m.² (np. Żoliborz w Warszawie). Oczywista wychodząc z założenia, iż niema budynków gospodarczych.

Art. 410 ustawy umożliwia wprowadzenie w drodze miejscowych przepisów norm, w ustawie nieprzewidzianych, np. zakaz budowy przy ulicach nieurządzonych.

Przepisy proceduralne oодноśnie sporządzania planów zabudowy ustalają:

- a) władze obowiązane do sporządzania planów regulacyjnych,
- b) władze nadzorcze, powołane do zatwierdzenia planów, rozstrzygania odwołań i wydawania wszelkich zarządzeń w tej dziedzinie z tytułu nadzoru,
- c) ważniejsze normy proceduralne oодноśnie sporządzania i zatwierdzania planów zabudowania.

Władzą zobowiązaną do sporządzenia planu zabudowania w mieście wydzielonem jest Magistrat (art. 21), zaś w mieście niewydzielonem —

Wydział Powiatowy, przyczem władza nadzorcza może zezwolić w poszczególnym wypadku na bezpośrednie sporządzenie planu zabudowania w mieście niewydzielonem przez Magistrat tego miasta (ustęp końcowy art. 21). Koszty pomiarów i sporządzania planów regulacyjnych pokrywa zawsze gmina miejska (art. 37). Władzami nadzorczymi są: dla miast wydzielonych, uzdrowisk, miast portowych — Min. Robót Publicznych (art. 33), dla miast niewydzielonych — Wojewoda.

Ustawodawca trafnie rozstrzygnął sprawę obowiązku sporządzania planów zabudowania miast niewydzielonych przez Wydziały Powiatowe.

Niestety, pomimo upływu 2-ch sezonów od czasu wejścia w życie ustawy, sprawa chociażby zapoczątkowania przez Wydziały Powiatowe wykonywania tego obowiązku nie ruszyła z miejsca.

Na całym terenie woj. Warszawskiego, zdaje się jedynie powiat Warszawski przystąpił do zorganizowania biura pomiarowego. Odpowiedni nacisk władz nadzorczych w tej dziedzinie jest konieczny, tembardziej, iż koszty tych biur mogą być przerzucone na miasteczka.

Przy tej okazji należałoby rozważyć sprawę wspólnych biur pomiarowych z geometrą na czele dla kilku powiatów. Osobiście uważam za konieczne zorganizowanie biura pomiarowego w każdym powiecie, gdyż praca biura pomiarowego nie kończy się na sporządzeniu planów zabudowania. W dalszym ciągu po zatwierdzeniu planu zabudowania jest zawsze wiele pracy z wygotowaniem szczegółów, ustalaniem na gruncie linii sytuacyjnych i t. d.

Władze nadzorcze winny już, mojem zdaniem, wykorzystywać swe uprawnienia z art. 24 wypływające i częściowo chociażby zarządzać przymus w dziedzinie sporządzania planów. Częste pisanie zaleceń, wezwań, przypomnień przez Okręgowe Dyrekcje Robót Publicznych nie daje praktycznych wyników.

Z ważniejszych przepisów proceduralnych ustawy wymienić należy: 1) obowiązek ogłoszenia o przystąpieniu do sporządzania planu zabudowania (art. 25), o wyłożeniu tych planów (po uchwaleniu ich przez Rady Miejskie wzgl. Wydziały Powiatowe) — art. 30, o zatwierdzeniu planów przez władze nadzorcze (art. 35); 2) obowiązek rozpatrzenia zarzutów (art. 32, 33).

Nadmienić należy, iż plan szczegółowy zabudowania, o ile niema sprzeciwów, wchodzi w życie bez zatwierdzenia (art. 33 ustęp końcowy).

W związku ze sporządzaniem planu zabudowania, może mieć miejsce zawieszenie rozpatrywania zgłoszonych podań o pozwolenie na budowę na przeciąg 2-ch lat mocą uchwały Rady Miejskiej, podanej do wiadomości zainteresowanym (art. 39 — 42).

Zatwierdzenie planu zabudowania powoduje poważne skutki: 1) prawo wywłaszczenia terenów wymienionych w art. 10 i 11 oraz skrawków gruntów nie nadających się do zabudowania (art. 43), 2) obowiązek wypłacenia odszkodowań z tytułu szkód wyrządzonych właścicielom nieruchomości przez zakaz budowy (art. 47 i 48). Obowiązek ten wygasa po upływie 3-ch lat od chwili ogłoszenia o zatwierdzeniu planu. Odszkodowanie gmina winna na żądanie poszkodowanego wpłacić w okresie jednego roku od dnia zgłoszenia. Jest to przepis zbyt uciążliwy i może w razie zlej woli zainteresowanych obciążyć gminę w ciągu jednego roku bardzo znacznymi kosztami, które bądź poderwą sytuację finansową miasta, bądź zmuszą do zaniechania prawidłowego wykonania planu regulacyjnego. Termin roczny z tych względów należałoby przedłużyć do lat 10.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ustawy o ustroju samorządu w Sejmie.

Ostatnie parę dni komisja administracyjna Sejmu znów intensywnie zabrała się do pracy nad ustawami o ustroju samorządu terytorjalnego. Sprawa ta, niezałatwiona od dziesięciu lat, stale wpływa na każdej sesji sejmowej, lecz niestety dotychczas niewiele posunęła się naprzód.

Pragnąc przedstawić stan, w jakim obecnie znajduje się to zagadnienie i w jakim zakresie oraz w jaki sposób będzie ono uregulowane, muszę choć pokrótce, cofnąwszy się wstecz, przedstawić historję prac nad ustawami samorządowymi w Sejmie.

I.

Niezwłocznie prawie po odzyskaniu bytu niepodległego, bo w maju roku 1919 wniósł Rząd do Sejmu projekt jednolitej ustawy o gminie wiejskiej, uważając, że jest to zagadnienie najważniejsze; zapowiedział jednak, że niebawem wnieśnie i projekty innych ustaw samorządowych. Prace komisji administracyjnej Sejmu nad ustawą o gminie wiejskiej posuwały się dość powoli. Sejm, zbyt zajęty zagadnieniami ogólnymi - państwowymi, wojną i opracowaniem Konstytucji, nie miał odpowiedniego czasu do rozważenia i załatwienia wspomnianego projektu. Ponadto istniała wśród członków komisji administracyjnej rozbieżność zdań co do zasadniczego zagadnienia, czy gmina ma być jednowioskową, czy zbiorową. Z tych przyczyn nie zdążył Sejm ustawodawczy uchwalić tego projektu przed upływem swej kadencji.

II.

Drugi Sejm otrzymał w styczniu 1924 r. rządowe projekty ustaw o ustroju gminy wiejskiej, miejskiej i powiatowego związku komunalnego, wraz z projektami odnośnych ordynacyj wyborczych. Komisja administracyjna Sejmu rozpoczęła żywą pracę nad temi projektami, przy rozważaniu których największą różnicę zdań wywołało zagadnienie pluralności w ordynacjach wyborczych do rad gminnych i miejskich. Zasady pluralności, za-

warte w projektach rządowych, podzieliły komisje na dwie prawie równe części, skutkiem czego tempo pracy zostało częściowo zahamowane.

W tym to okresie zagadnieniami ustroju samorządu zajmowały się żywo również organizacje samorządowe. Związek Miast, poświęciwszy sprawie ustroju gminy miejskiej szereg konferencji i zjazdów, opracował szczegółowy projekt ustawy o ustroju miast. Również i organizacje samorządu ziemskiego dyskutowały nad szeregiem zagadnień, dotyczących ustroju gminy wiejskiej i powiatowego związku komunalnego. Enuncjacje organizacyj samorządowych znalazły częściowe uwzględnienie, — dotyczy to zwłaszcza projektu ustawy o ustroju miast, — w projektach ustaw, opracowywanych w sejmowej komisji administracyjnej.

III.

Po przełomie majowym, rząd premiera Bartla w lipcu 1926 r. wycofał z Sejmu rządowe projekty ustaw o ustroju samorządu. Rząd motywował swą decyzję tem, że projekty te, zdaniem Rządu, zazębiały się z całym szeregiem innych projektów ustaw i winny być przepracowane właśnie w związku i na tle całokształtu ustroju administracji państwowej, organizacji władz administracji ogólnej, policji państwowej, ustawy o podziale administracyjnym Państwa, oraz szeregu ustaw, określających kompetencje poszczególnych stopni samorządu terytorjalnego.

Szereg jednak klubów sejmowych nie zgodził się ze stanowiskiem Rządu i wniósł te same projekty, nad którymi pracowała komisja, jako swe własne wnioski poselskie. Rząd do tej inicjatywy poselskiej odniósł się negatywnie i zapowiedział, że nie może w tym zakresie współpracować z inicjatywą Sejmu.

W tym również okresie w grudniu 1926 r. grupa posłów - samorządowców z polskiej lewicy wniosła do Sejmu pierwszy projekt t. zw. „małej ustawy samorządowej“, mającej na celu uregulowanie jedynie najpilniejszych potrzeb z zakresu ustroju samorządu terytorjalnego, rezygnując w danym momencie z szybkiego uchwalenia jednolitych dla całego państwa ustaw o ustroju samorządu. Projekt ten z zagadnień ustroju samorządu miejskiego objął przede wszystkim zmianę ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce, rozciągając na ten obszar ordynację wyborczą do rad miejskich z obszaru b. Królestwa Kongresowego. Poza tem projekt znosił zebrania gminne w b. Kongresówce, przenosząc ich uprawnienia na rady gminne, rozciągał na obszar Małopolski z pewnemi zmianami ustrój samorządu powiatowego, obowiązujący na obszarze b. zaboru rosyjskiego, i wreszcie zmieniał ordynację wyborczą do rad gminnych w Małopolsce przez rozciągnięcie na ten obszar ordynacji wyborczej, obowiązującej w b. zaborze pruskim.

Projekt ten t. zw. „małej ustawy samorządowej“, z pewnem zastrzeżeniem poparty przez Rząd, został jednak odrzucony znaczną większością głosów przez Komisję administracyjną Sejmu, która postanowiła za wszelką cenę ukończyć prace nad jednolitymi ustawami ustrojowymi. Projekty tych ustaw wniosła też Komisja na plenum Sejmu, który jednak nie zdążył nawet ukończyć drugiego czytania przed swym rozwiązaniem. Rząd w tej pracy nie brał udziału.

IV.

Trzeci Sejm Rzeczypospolitej rozpoczął swe prace nad ustawami samorządowymi w zimie 1928 - 29 roku. Komisja administracyjna jako przedmiot swych obrad miała zarówno jednolite ustawy unifikacyjne, jak i szereg projektów t. zw. „małych ustaw samorządowych“. Projekty jednolitych ustaw unifikacyjnych zostały wniesione do Sejmu jako wnioski trzech klubów polskiej lewicy. Są to projekty wniesione na plenum Sejmu przez komisję administracyjną podczas poprzedniej kadencji, z wyeliminowaniem tych wszystkich poprawek, które znalazły się w tym projekcie z inicjatywy prawicy. Projekty t. zw. „małych ustaw samorządowych“, wniesione przez klub P. P. S. oraz Wyzwolenie dotyczą zmian w ordynacji wyborczej do rad gminnych, miejskich i rad powiatowych, obowiązujących w Małopolsce, a to celem umożliwienia zarządzenia wyborów do rad powiatowych na podstawie demokratycznych przepisów.

Komisja administracyjna po dłuższej dyskusji stanęła na stanowisku, że w obecnym momencie nie czas jest pracować nad pełnymi unifikacyjnymi ustawami ustrojowymi, lecz, że należy przede wszystkim zająć się szeregiem spraw, mających charakter pilnych konieczności z zakresu doraźnej naprawy ustroju samorządu. Rząd w tym zakresie poparł stanowisko komisji.

Celem opracowania tych wszystkich zagadnień z zakresu t. zw. „małej ustawy“ wyłoniono podkomisję złożoną z 9-ciu posłów (Str. Nar., Chrz. Dem., Piast, Bl. Bezp., Str. Chłop., Wyzwol., P. P. S. i Undo). Podkomisja rozpoczęła swe prace. W tym czasie wpłynął do Sejmu projekt Bezpart. Bloku, dotyczący t. zw. „małej ustawy samorządowej“.

Projekt powyższy dotyczył następujących zagadnień:

1) unifikuje on zasady prawa wyborczego w ten sposób, że czynne prawo wyborcze przyznaje obywatelom Państwa Polskiego, bez różnicy płci, liczącym 24 lat życia i mieszkającym 6 miesięcy na terenie gminy a bierne prawo wyborcze posiada ten, kto ma czynne — oraz 30 lat. życia. Prze-

łożonym zarządu gminy może być osoba, która ponadto musi władać językiem polskim w słowie i piśmie;

2) dla Kongresówki znosi istniejące tam zebrania gminne, będące tłumnymi wiecami, przenosi ich uprawnienia na rady gminne. Ponadto włącza w skład gromad folwarki, nie należące do nich i rozszerza koło uprawnionych do brania udziału w zebraniach gromady także na nieposiadających nieruchomości.

3) dla Małopolski przewiduje: a) zastosowanie do wyborów rad miejskich przepisów dekretu z 13 grudnia 1918 r., obowiązującego w b. Kongresówce; b) dokonywanie wyborów do rad gmin wiejskich na podstawie systemu t. zw. ograniczonego, wzgl. ścieśnionego głosowania t. j. wyborca głosuje na $\frac{3}{4}$ liczby radnych; c) rozciągnięcie dekretu o samorządzie powiatowym, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim;

4) na obszarze b. zaboru pruskiego znosi obszary dworskie.

Ponadto projekt zawiera szereg przepisów, dotyczących podziału terytorjalnego Państwa, a będących pewnem przygotowaniem do ewentualnych przyszłych gmin zbiorowych.

Podkomisja administracyjna głosami lewicy stanęła jednak na stanowisku, że projekt ten należy do kategorii dużych unifikacyjnych projektów, i postanowiła wogóle projektu Bloku Bezp. nie rozpatrywać a przyjąć za podstawę pracy projekty małych ustaw samorządowych, zgłoszone przez posłów Putka (Wyzwolenie) i Ciołkosza (P. P. S.). Wobec tego stanowiska przedstawiciele Bloku Bezp. zgłosili swe ustąpienie z podkomisji i w dalszych jej pracach nie brali udziału, zastrzegając sobie prawo oświecenia całego zagadnienia na plenum komisji.

Pozostali członkowie podkomisji, głosami polskiej lewicy i ukraińców uchwalili trzy projekty ustaw z zakresu t. zw. małych ustaw.

Pierwszy z projektów dotyczy samorządu powiatowego w Małopolsce. Referent projektu poseł Putek oparł się w swej pracy na galicyjskiej ustawie z r. 1866. Zmieniono tam jedynie zasady ordynacji wyborczej oraz powołano starostę powiatowego na przewodniczącego wydziału powiatowego. Przewodniczącym sejmiku ma być prezes z wyboru, rada powiatowa może sprawować nadzór nad gminami wiejskimi i miejskimi, mianować i zwalniać pracowników powiatowych i t. p. Miastami wydzielonemi z powiatów mają być jedynie miasta Lwów i Kraków, wszystkie inne miasta, nawet tak wielkie jak Przemyśl Tarnów, Stanisławów, Tarnopol, Drohobycz i t. p. mają w dalszym ciągu wchodzić w skład powiatowych związków komunalnych. Wybierać członków rady powiatowej mają radni gmin wiejskich i miejskich na wspólnem posiedzeniu, tworząc okręg od 5 do 8 mandatów

i wybierając w stosunku 1 mandat na 3.000 ludności systemem stosunkowego rozdziału mandatów.

Drugi projekt dotyczy ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce; oparty jest on według projektu referenta posła Ciołkosza (P. P. S.) na zasadzie pięcio - przymiotnikowego systemu głosowania. Czynne prawo wyborcze mają mieć 21-letni, bierne 24-letni. Miasta Lwów i Kraków mają w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej otrzymać ordynację wyborczą, lecz również opartą na zasadach proporcjonalnego głosowania.

Ostatni z projektów podkomisji dotyczy ustroju gminnego w b. Kongresówce. Istnieją na tym obszarze zebrania gminne, — tłumne wiece, mające uprawnienia organów uchwałodawczych. Oddawna i praktycy samorządowcy i sfery poselskie i rząd zgodnie uznawali, że zebrania te należy znieść i kompetencje ich przenieść na rady gminne. Projekt podkomisji jednak utrzymuje w b. Kongresówce zebrania gminne, jedynie wprowadza pewne przepisy proceduralne, umożliwiające zwołanie w drugim terminie zebrania bez względu na ilość obecnych.

Podkomisja w marcu 1929 r. przekazała swe projekty komisji administracyjnej, która jednak do końca ówczesnej sesji budżetowej nie zdążyła zająć się powyższymi projektami. Część klubów poselskich reprezentowanych w podkomisji wniosła powyższe projekty wprost na plenum sejmu, domagając się, aby sejm przyznał tym projektom nagłość i otworzył nad nimi dyskusję, mimo, że nie były one rozpatrzone przez plenum komisji, jednak sprawa ta wogóle nie weszła pod obrady Sejmu wobec zamknięcia sesji.

Oto jest stan rzeczy w sprawie ustaw samorządowych, jaki zastała obecna sesja budżetowa ciał parlamentarnych.

V.

Komisja administracyjna sejmu rozpoczęła swe prace nad ustawami samorządowymi dnia 15 stycznia b. r. ogólną dyskusją nad tem zagadnieniem. Przedstawiciele wszystkich stronnictw zgodnie ustalili, że przede wszystkim winna komisja przepracować projekty ustaw, dotyczące t. zw. małej ustawy samorządowej, a dopiero po całkowitem zakończeniu tych prac rozpocząć prace nad wielkimi unifikacyjnymi ustawami. Stanowisko to ustalone zostało przez komisję z następujących rozważań: Zgodnie uznano, że w obecnym momencie, gdy brak jeszcze na stole komisji projektów rządowych ustaw unifikacyjnych, przy bardzo wielkiej rozbieżności poglądów na najbardziej zasadnicze zagadnienia ustrojowe, trudno będzie w łonie samej komisji szybko przeprowadzić prace nad jednolitymi projek-

tami ustaw unifikacyjnych, wniesionemi jeszcze w r. 1928 przez trzy kluby polskiej lewicy. Natomiast w obecnym stanie ustroju samorządu terytorjalnego na obszarze poszczególnych dzielnic jest szereg tak palących i nagłych potrzeb do zaspokojenia, że dalsze wyczekiwanie na ich załatwienie do czasu opracowania wielkich unifikacyjnych ustaw — jest zupełną niemożliwością, i że niezwłocznie należy przystąpić do uchwalenia tych projektów z zakresu t. zw. małych ustaw samorządowych.

Na następnym z kolei posiedzeniu komisji, poświęconem tym zagadnieniom, złożył w tej sprawie imieniem Rządu oświadczenie Minister Spraw Wewnętrznych p. Józewski *). P. Minister stoi na stanowisku tem samem co komisja, że w obecnym czasie nie unifikacyjne ustawy ustrojowe, a projekty z zakresu „małej ustawy“ — są najpilniejsze. (Po ich załatwieniu rząd wniesie do Sejmu własne projekty unifikacyjne ustaw, których opracowanie uważa za bardzo pilne i niezbędne). Z zakresu „małej ustawy“ rząd wysuwa jedynie trzy zagadnienia jako najpilniejsze do uregulowania, a mianowicie: 1) reorganizację samorządu powiatowego w Małopolsce, 2) przeniesienie kompetencji zebrań gminnych w b. Kongresówce na rady gminne, oraz 3) zmianę ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce.

Komisja przychylnie ustosunkowała się do deklaracji rządowej, dając temu wyraz w rezolucji uchwalonej jednomyślnie. Zgoda w łonie komisji dotyczy jednak tylko kwestji, jakie zagadnienia winny być przedmiotem „małej ustawy“. Rozbieżność zdań co do sposobu uregulowania tych kwestyj nie jest wykluczoną. Każda z tych kwestyj zawiera bowiem wiele spornych szczegółów i praca nad projektami temi tylko przy bardzo wielkiej wzajemnej ustępliwości może szybko posuwać się naprzód. W każdym razie w interesie samorządu leży możliwie szybkie uregulowanie tych kwestyj. Najbliższa przyszłość wykaże, co bieżąca sesja parlamentu przyniesie samorządowi terytorjalnemu.

*) Oświadczenie to brzmi dosłownie jak następuje:

„Na ostatniem posiedzeniu Komisja Administracyjna ustaliła, że zakres pracy Komisji polegać będzie jedynie na rozpatrzeniu projektów ustaw, mających na celu usunięcie najbardziej dotkliwych i znanych niedomagań samorządu na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej.

Tem samem zagadnienie t. zw. Wielkiej Ustawy Unifikacyjnej zostało uznane przez Komisję w obecnym czasie za nieaktualne.

Zgodnie z odnośnym ustępem exposé Pana Premjera, określającym stanowisko Rządu do spraw samorządowych, oraz z moją deklaracją złożoną na Komisji Budżetowej i Administracyjnej, szybkie uchwalenie przez Izby Ustawodawcze ustaw, usuwających znane niedomagania życia samorządowego, jest rzeczą konieczną i nieodzowną.

Stanowisko Rządu w tym wypadku wypływa z całkowitego zrozumienia potrzeb

życia samorządowego. Usunięcie niedomagań powyższych Rząd uważa za konieczność państwową i jest przekonany, że w danym wypadku porozumienie z Sejmem będzie łatwe i owocne.

Przy ustaleniu mego stanowiska brałem pod uwagę wszystkie dotychczasowe projekty poszczególnych klubów sejmowych, wyniki pracy Podkomisji Administracyjnej, oraz odnośne materiały M. S. Wew.

Na pierwszym miejscu w kolei pilności stawiam sprawę uruchomienia samorządu powiatowego w Małopolsce. Jako podstawę prac Komisji należy przyjąć projekt ustawy zgłoszonej przez Przewodniczącego Podkomisji posła Putka (druk Nr. 557), z tem jednak zastrzeżeniem, że pozostawiając ordynację wyborczą, organizacja i sprawa nadzoru winny być zmienione w myśl dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. Nie uważam bowiem za możliwe czynienie pod tym względem wyjątków dla 4-ch województw południowych.

W stosunku do zagadnienia ustawodawstwa gminnego w b. Kongresówce, jako podstawę prac Komisji należy przyjąć projekt Klubu B. B. (druk Nr. 467) art. od 6 do 12. Uważam, że postulat zniesienia zgromadzeń gminnych w b. Kongresówce jest jednym z najważniejszych zagadnień obok samorządu powiatowego w Małopolsce.

W związku ze zniesieniem zgromadzeń gminnych uważam za zupełnie słuszne zwiększenie liczebności rady gminnej, gdyż liczba 12-tu radnych przy tak wielkich gminach jest zupełnie niewystarczająca. W tym zakresie uważam, że projekt B. B. powinien być odpowiednio uzupełniony.

W sprawie gminy zbiorowej stoję na stanowisku określonym w art. 5 projektu B. B. (druk Nr. 467). Artykuł ten stwarza możliwość ujęcia w formę prawną naturalnych tendencji życia.

Część trzecia sprawozdania Podkomisji Administracyjnej, nie różniąc się zasadniczo z odnośnymi wnioskami w projekcie ustawy B. B. (art. 14), a dotycząca ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce, zawiera zasadnicze swe postanowienie w art. 6 i w tym zakresie będę ją popierał.

Statut miasta Krakowa z dnia 6 października 1901 r. i statut miasta Lwowa z dnia 14 października 1870 r. winny ulec zmianie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej po poprzednim wzięciu pod uwagę opinii reprezentacyj miejscowego społeczeństwa.

W przepisach przejściowych należy wprowadzić postanowienie, że obecnie urzędujące rady miejskie na obszarze Małopolski, winny przetrwać do końca swej kadencji i że projektowane postanowienia będą miały zastosowanie dopiero przy następnych przyszłych wyborach do rad miejskich.

Ułatwi to, zdaniem mojem, na czem również zależy i członkom Komisji, szybkie zarządzenie wyborów do rad powiatowych w Małopolsce.

Z działalności Związku Miast Polskich

W sprawie sanacji finansów miejskich.

Dnia 14 b. m. Prezes Zarządu Związku Miast Polskich p. inżynier Zygmunt Słomiński, Prezydent m. Warszawy został przyjęty na specjalnej audjencji przez p. Premjera prof. Bartla, któremu wręczył niżej zamieszczony memoriał Związku Miast. Pan Premier żywo zainteresował się sprawami poruszonymi w tem piśmie i przyrzekł szczegółowe rozpatrzenie postulatów Związku Miast. Odpisy tego memoriału otrzymali pp. Ministrowie: Spraw Wewnętrznych i Skarbu z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do tych postulatów.

Powyższy memoriał brzmi:

„W dniu 12 marca r. ub. Zarząd Związku Miast Polskich wniósł memoriał do Pana Prezesa Rady Ministrów w sprawie finansów miejskich. Memoriał ten wywołał żywe zainteresowanie się Pana Prezesa Rady Ministrów poruszoną w nim sprawę, czego dowodem było zwołanie w Prezydjum Rady Ministrów specjalnej konferencji, na której przedstawiciele Związku Miast dostarczyli szczegółowych informacji o sytuacji finansowej miast.

Pomimo, że Zarząd Związku Miast Polskich zwrócił się w tej sprawie w dniach 5 i 19 listopada r. ub. jeszcze dwukrotnie do Rządu, którego skład w międzyczasie uległ zmianom, sprawa nie została dotychczas załatwioną, a na swe memoriały Zarząd Związku Miast nie otrzymał wogóle żadnej odpowiedzi.

Ponowne objęcie steru Rządu przez Pana Prezesa Rady Ministrów napawa Zarząd Związku Miast przekonaniem, iż omawiana kwestja, posiadająca niewątpliwie znaczenie ogólnopństwowe, doczeka się obecnie należytego rozwiązania.

Ponieważ zaś od czasu odbycia konferencji w sprawie niniejszej w Prezydjum Rady Ministrów nastąpiły pewne zmiany w położeniu finansowem

miast, przeto Zarząd Związku uważa za wskazane przedstawić Panu Prezesowi Rady Ministrów dalsze szczegóły, ilustrujące stan finansów miejskich, opierając się przytem w dużej mierze na wynikach rozpisanej przez się specjalnej ankiety.

Otóż z liczby 22 miast ponad 15.000 mieszkańców, które dotychczas odpowiedziały na naszą ankietę, 17 miast zamknie tegoroczny budżet zwyczajny niedoborem, stanowiącym 5 do 33% wydatków zwyczajnych pomimo zastosowania możliwie daleko posuniętej oszczędności w wydatkach.

Wyrazem ciężkiego stanu finansowego miast jest fakt zaprzestawiania przez miasta wykonywania części najistotniejszych swych zadań, nie regulowanie zobowiązań wobec instytucyj społecznych i osób prywatnych, nie spłacanie zaciągniętych pożyczek w państwowych instytucjach kredytowych. Z powodu braku środków na pokrycie najkonieczniejszych wydatków, a w tej liczbie nawet na regulowanie poborów pracowników miejskich, miasta coraz bardziej zadłużają się bez widoków na możność spłaty w terminie zaciągniętych pożyczek.

Zachodzą już niestety wypadki, że, chcąc przynajmniej odroczyć chwilę ostatecznego załamania się gospodarki miejskiej i oczekując ratunku od władz miarodajnych, miasta używają na pokrycie swych zwyczajnych wydatków dochodów nadzwyczajnych i nienaruszalnych funduszy specjalnych.

Najbardziej bodaj wymownych dowodów ciężkiego stanu finansowego miast dostarczają stale posiedzenia komisji komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, w których biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu. Komisja ta udzielała dotychczas związkom komunalnym a wśród nich w znacznej części miastom około 10.000.000 zł. krótkoterminowych pożyczek, rozdzielając w ten sposób cały stojący do dyspozycji kapitał funduszu. Z sumy tej przynajmniej 8.000.000 zł. trzeba będzie zamienić na pożyczki długoterminowe, gdyż związki komunalne nie są w stanie ich spłacić na ustalonych warunkach.

Byłoby jednakże najmniej uzasadnionem przypisywać powyższy stan rzeczy wadliwości gospodarki miast, w szczególności brakowi oszczędności. Fakt przeżywania dużych trudności finansowych przez wszystkie miasta z wyjątkiem miast województw zachodnich, które korzystają z większych uprawnień podatkowych od innych miast, jest sam przez się wystarczającym dowodem, że przyczyny kryzysu gospodarki miejskiej trzeba szukać gdzieindziej.

Właściwe przyczyny obecnego stanu finansowego miast podane zostały przez Zarząd Związku Miast w poprzednich memorjałach; polegają one

mianowicie na przeroście zadań samorządu miejskiego w stosunku do środków, będących do jego dyspozycji, co znów w dużym stopniu jest skutkiem nakładania na samorząd nowych zadań ustawowych nie tylko, że bez równoczesnego zapewnienia środków na pokrycie zwiększonych wydatków, lecz nawet przy uszczuplonych źródłach dochodowych.

To uszczuplenie dochodów miejskich, dokonane po wejściu w życie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, bądź przez obniżenie podatków miejskich, bądź też przez wstrzymanie należnych miastom świadczeń ze Skarbu Państwa, sięga rocznie poważnej sumy około 83 milionów złotych (zmniejszenie udziału w państwowym podatku dochodowym o połowę — 35 milionów, zmiana zasad opodatkowania spirytusu na rzecz miast — około 27 milionów, uchylene obowiązku Skarbu Państwa ponoszenia 50% kosztów budowy szkół w miastach conajmniej około 14 milionów, zmiana zasad wymiaru podatku miejskiego od lokali — około 7 milionów złotych). Równocześnie zaś wydatki miast, związane z wykonaniem obowiązków ustawowych, włożonych na nie już po wejściu w życie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wzrosły, jak to rozpisana przez nas ankieta wykazuje, przeciętnie o 15 — 20%.

Stan finansowy miast uległ w ostatnich czasach dalszemu pogorszeniu jeszcze i z innych względów, w szczególności wobec niemożności kontynuowania przez miasta b. Królestwa Kongresowego poboru specjalnej składki na pokrycie kosztów leczenia ubogich i poboru przez wszystkie miasta wydzielone opłat drogowych, a to z uwagi na zapadłe w tym względzie niedawno wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uznające pobór tych danin za niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Zaznaczyć należy, że według danych budżetowych za rok 1928/29, składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich wyniosła w miastach b. Królestwa Kongresowego przeszło 2.000.000 zł. i że opłaty drogowe tylko z 14 miast wydzielonych, z których posiadamy dane liczbowe, stanowiły przeszło 2.500.000 złotych. Jak poważnem źródłem dochodowem były już w roku 1928/29 opłaty drogowe, świadczy to, że w większości tych miast, które je pobierały, wpływy z opłat drogowych stanowiły powyżej 5% wszystkich wpływów podatkowych, dochodząc do 12% tych wpływów. Poważną rolę również odgrywała już w roku 1928/29 w budżetach miejskich składka na pokrycie kosztów leczenia ubogich, która wynosiła np. w Kielcach — 200.000 złotych, we Włocławku — 140.000 zł., w Radomiu — 100.000 zł., w Płocku około 90.000 zł., w Siedlcach przeszło 40.000 zł.

W tych warunkach, obok koniecznego oszczędzania, znaczenie czego Zarząd Związku Miast w pełni docenia i do czego zrzeszone miasta stale nawoływać będzie, koniecznem jest zwiększenie źródeł dochodowych samo-

rządu miejskiego. Pozostawienie dochodów miast na poziomie dotychczasowym wywołać musiałoby cofnięcie się gospodarki miejskiej w sensie likwidacji najkonieczniejszych urządzeń. Świadczyłoby to o całkowitym paraliżu administracji miejskiej, szkodliwości czego uzasadniać nie potrzeba.

O ile chodzi o sposób zwiększenia dochodów miast, to Zarząd Związku Miast uznaje w dalszym ciągu za sposób najwłaściwszy przywrócenie miastom uprawnień finansowych, odjętych im w swoim czasie na rzecz Skarbu Państwa.

Przedstawiając powyższe Panu Prezesowi Rady Ministrów Zarząd Związku Miast nadmienia w końcu, że nie porusza narazie sprawy trudności, przeżywanych przez liczne miasta w związku z rozpoczętymi w ostatnich dwu latach inwestycjami.

W sprawie tej Zarząd Związku Miast Polskich pozwoli sobie złożyć Panu Prezesowi Rady Ministrów osobny memoriał po zebraniu danych liczbowych i obmyśleniu sposobu wyjścia z ciężkiej sytuacji, wywołanej nieprzewidzianem zmniejszeniem się dopływu do miast kredytu długoterminowego.

Wzorowe przepisy policyjno - budowlane dla miast i uzdrowisk.

Sprawa opracowania przez Związek Miast wzorowych przepisów policyjno - budowlanych dla miast i uzdrowisk, o której informowaliśmy już czytelników w „Przeglądzie Samorządowym“, jest już na ukończeniu.

Projekt tych przepisów został całkowicie opracowany i rozpatrzony przez specjalną Komisję, powołaną przez Zarząd Związku Miast. Wspomniany projekt znajdzie się na porządku dziennym Zarządu Związku w pierwszej połowie lutego r. b., poczem Biuro przystąpi do wydania go drukiem w formie broszury, zawierającej obszernie komentarze.

Przepisy policyjno-budowlane składać się będą z 20 następujących działów: 1) Ulice, drogi i place; w dziale tym podane będą m. in. zasady przełożenia kosztów urządzania ulic na właścicieli przyległych działek, tudzież zasady pociągania właścicieli działek nieprzylegających do tworzonych ulic w pokrywaniu kosztów urządzania tych ulic. 2) Zabudowanie działek. 3) Wysokość budynków. 4) Budynki przy ulicach i ogrodzenie działek budowlanych i nieruchomości. 5) Wystające przedlice części budynków i otwory w ścianach. 6) Budynki nieogniotrwałe. 7) Fundamenty, ściany, stropy, dachy, okapy, rynny i inne konstrukcyjne części budynków. 8) Schody. 9) Świetliki. 10) Piece i kominy. 11) Lokale przeznaczone do pobytu ludzi. 12) Łazienki i natryski. 13) Studnie. 14) Ustępy, doły ustępowe, gnojowniki, śmietniki. 15) Stajnie, obory, chlewy i budynki gospo-

darskie. 16) Zewnętrzny wygląd budynków. 17) Pozwolenia na budowę i zgłaszanie robót budowlanych. 18) Wykonywanie robót budowlanych. 19) Utrzymywanie budynków. 20) Opłaty za czynności, wykonywane przez organa samorządowe przy wydawaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków.

Instrukcja kasowo - rachunkowa dla miast wydzielonych.

W najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży wydana przez Związek Miast Polskich „Wzorowa instrukcja szczegółowa kasowo - rachunkowa dla miast wydzielonych“.

Wzorowa instrukcja biurowa i regulamin podziału czynności w magistratach.

Biuro Związku Miast podjęło prace, zmierzające do wydania wzorowej instrukcji biurowej i regulaminu podziału czynności w magistratach. W tym celu Biuro obecnie zbiera wiadomości o tem, w których magistratach na terenie poszczególnych województw sprawy te są stosunkowo dobrze rozwiązane, poczem Biuro wejdzie w bezpośredni kontakt z temi magistratami. W tejże sprawie Biuro zwróciło się do zarządów prowincjonalnych kół miast i do Biura Samorządowego Wielkopolski i Pomorza. Nadto biuro zbiera odnośne materiały zagranicą.

W sprawie stałej współpracy z Kołami miast.

Związek Miast Polskich wysłał do Kół: Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, Wielkopolski, Pomorskich, woj. Białostockiego, oraz do Związku Gmin. Wojew. Śląskiego, do Stow. Burmistrzów na woj. Poznańskie i Biura Samorządowego dla Wielkopolski i Pomorza następujące pismo:

„Poszczególne Koła Miast rozwijają dość dużą działalność i podejmują zadania, które nie mają wyłącznie lokalnego charakteru, lecz nadają się również do traktowania nawet poza obrębem działalności poszczególnych Kół.

Chcąc wykorzystać dla celów ogólnych inicjatywę twórczą i doświadczenia poszczególnych Kół Miast a zarazem bliżej zapoznać się za pośrednictwem Kół z lokalnymi stosunkami i potrzebami, z drugiej zaś strony, uważając, że w interesie publicznym leży, by Koła Miast w swej pracy otrzymywały pomoc czy to w postaci informacji, czy materiałów od Centrali zrzeszonych miast — zwracamy się do Zarządu Koła z propozycją

utrzymywania z Centralą ściślejszej współpracy, niż to miało miejsce dotychczas. Współpracę tę wyobrażamy sobie przedewszystkiem w ten sposób, że w razie otrzymywania w odpowiednim terminie zawiadomienia o posiedzeniach, zjazdach, odczytach i t. p. organizowanych przez Zarząd Koła, będziemy chętnie brać udział przez swych delegatów przynajmniej gdy na porządku dziennym znajdują się sprawy większej wagi.

W tym celu — niezależnie od porządku dziennego — prosimy o nadsyłanie nam każdorazowo odpowiednich materiałów.

Prosimy nadto, aby Zarząd Koła informował nas stale o swych ważniejszych poczynaniach w sprawach samorządu miejskiego i przysyłał nam również i w tym wypadku odnośne materiały, które moglibyśmy zużytkować dla potrzeb ogólnych“.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w r. 1930.

W bieżącym roku odbędzie się w Poznaniu — pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej — Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, która obejmie trzy zasadnicze działy: komunikacji, trakcji spalinowej i turystyki.

Sprawa ewentualnego udziału Związku Miast Polskich w omawianej Wystawie rozpatrywana była na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast w dniu 19 grudnia 1929 roku, który zadecydował, iż Związek Miast specjalnej wystawy organizować nie będzie.

Związek Miast Polskich zwrócił się jednak do szeregu miast, które może ta wystawa interesować, z podkreśleniem jej ważności, ze względu na charakter międzynarodowy oraz możliwość i konieczność ożywienia ruchu turystycznego w Polsce. Celem ułatwienia miastom przeprowadzenia wspólnej jednolitej akcji, Związek Miast podejmuje się ułatwić i zorganizować na terenie m. Warszawy wejście w porozumienie poszczególnych zainteresowanych miast z organizacjami turystycznymi i krajoznawczymi.

Po zebraniu zgłoszeń miast, biuro Związku Miast zwoła posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych miast z udziałem przedstawicieli odpowiednich organizacyj, a to celem bliższego omówienia sposobu zorganizowania wystawy i ewent. wyłonienia komitetu organizacyjnego dla przeprowadzenia całej akcji.

Sprawa starostów grodzkich w województwach zachodnich.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 marca 1928 r. „O powiatach miejskich“ — prezydenci sześciu miast województw zachodnich otrzymali uprawnienia pełnej władzy administracji ogólnej. Było to

w stosunku do większości tych miast potwierdzeniem uprawnień, już przedtem oddawna istniejących.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 23 września 1929 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Nr. 72, wspomniane uprawnienia zostały prezydentom miast Bydgoszczy, Gniezna, Grudziąda, Inowrocławia i Torunia odjęte, o ile chodzi o „administrację policji“.

Związek Miast jeszcze przed wydaniem tego rozporządzenia, usilnie zabiegał u Rządu o zaniechanie ograniczenia istniejących już uprawnień prezydentów miast.

Jakkolwiek zabiegi te okazały się dotychczas bezskuteczne, to jednak nie jest wykluczone, że wznowione obecnie usiłowania Związku Miast doprowadzą do pomyślnego wyniku, zwłaszcza, że sprawa rozgraniczenia kompetencji prezydentów miast i starostów grodzkich na tle wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów z r. 1929 natrafiła w praktyce na duże trudności.

Podatek ładunkowy.

Ustawa o „Tymczasowem Uregulowaniu Finansów Komunalnych“ uprawniała 52 gminy miejskie do poboru podatku od towarów, przywożonych lub wywożonych drogami żelaznymi lub wodnymi.

Ponieważ pobieranie tego podatku przez organa miejskie było utrudnione — przeto przejęły go organa kolejowe w zastępstwie urzędów miejskich.

Forma poboru podatku ładunkowego przez państwowe organa kolejowe została unormowana przez Ministerstwo Komunikacji rozporządzeniem z dn. 31.VIII.1926 r. Dep. III. Nr. III Tb. 1432. W myśl powołanego rozporządzenia, kasy poszczególnych stacyj kolejowych pobrane na rzecz miast kwoty podatku ładunkowego przekazują w całości odnośnym dyrekcjom kolei państwowych, które po potrąceniu 10% sum tytułem odszkodowania za pobór, przekazują pozostałość t. j. 90% sum podatku kasom miejskim. W wypadku gdy termin wypłaty w myśl cyt. rozporządzenia okazałby się dla urzędu komunalnego zbyt odległym — władze kolejowe w myśl cytowanego rozporządzenia mogą regulować należność zaliczkowo w końcu miesiąca następującego po miesiącu sprawozdawczym w wysokości 80% podatku pobranego.

System ten okazał się dla gmin miejskich niedogodny, gdyż powodował kilkunastodniową zwłokę w otrzymaniu należnych wpływów z podatku ładunkowego i to właśnie w okresie wypłat, przypadających w pierwszych dniach każdego miesiąca, co przy ogólnej ciężkiej sytuacji finansowej miast naraża miasta na trudności płatnicze.

Pragnąc spowodować zmianę tego systemu wypłaty sum, Zarząd Związku Miast Polskich zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem, w którym po dokładnem przedstawieniu sprawy i umotywowaniu prosił o wydanie zarządzenia w tym kierunku, aby wpływy z komunalnego podatku od ładunków kolejowych były przekazywane, podobnie jak to miało miejsce poprzednio, bezpośrednio właściwym gminom miejskim przez kasy stacyj kolejowych, po potrąceniu 10%, jako należności za pobór tego podatku.

Odpis tego memorjału przesłany został z prośbą o poparcie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Komunikacji zajęło wobec tego memorjału stanowisko odmowne z powodu przeciążenia kas towarowych pracą w zakresie **kolejowym** wobec czego niemożliwym jest obciążanie ich robotą o charakterze **niekolejowym**, do której nie są one dostosowane i urządzone.

Również niepożądanym byłby dla zarządu P. K. P. stosunek bezpośredni kas stacyjnych do Magistratów oraz gromadzenie przez kasy sum celem wypłaty okresowej miastom ich należności. W wypadkach reklamacji lub omyłek ten sposób wypłaty byłby komplikującym i utrudniającym zarząd dyrekcyjny. Natomiast Ministerstwo Komunikacji wyda polecenie Dyrekcjom, przyspieszenia możliwie terminu wypłacania Magistratom 80% zaliczki. Wreszcie Ministerstwo Komunikacji wskazuje, iż największem uproszczeniem i ułatwieniem dla magistratów będzie przejście **wszystkich** miast na pobieranie podatku szacunkowego przez własne organy.

O ulgi w opodatkowaniu filmów propagandowych miast.

Magistrat m. Bielska w piśmie z dnia 10 b. m. wysunął projekt, aby zarządy gmin miejskich stosowały jak najdalej idące ulgi, względnie zwalniały całkowicie od podatku widowiskowego programy kinematograficzne, w których wyświetlane są filmy propagandowe miast polskich, jako dodatki do głównego filmu.

Wyświetlanie filmów, których treścią jest działalność samorządu miejskiego i jego dorobek we wszystkich prawie dziedzinach życia miejskiego, posiada doniosłe znaczenie propagandowe.

Dlatego Związek Miast Polskich zwraca się do zarządów miejskich z prośbą, aby przychylnie ustosunkowały się do inicjatywy m. Bielska.

O zwolnieniu filmu „Szlakiem Hańby“ od podatku widowiskowego.

Dzięki staraniom Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, jedna z największych w Polsce wytwórni „Star - film“ zrealizowała obraz p. t. „Szlakiem Hańby“, mający na celu przeciwdziałanie rozpowszechnionej w naszym kraju zbrodniczej działalności handlarzy „żywym towarem“.

Biuro Filmowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uznało powyższy film za odpowiadający swemu celowi, gdyż jest niewątpliwie jednym z najlepiej wykonanych dotychczas obrazów w tym rodzaju, łącząc w sobie wartości artystyczne z wysokimi walorami propagandowymi, umiejętnie ukazując grozę współczesnego handlu żywym towarem, ostrzegając wreszcie reszcie nieświadomych dziewcząt przed jego niebezpieczeństwem.

Ponieważ film „Szlakiem Hańby“ może oddać wielkie usługi w zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, szczególnie na prowincji, przeto Związek Miast zwraca się na prośbę Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi do zarządów miast, aby — w celu spopularyzowania obrazu wśród najszerzych warstw społeczeństwa — przyznały rzeczonemu filmowi najdalej idące ulgi stawek podatku od widowisk, o ile cena biletów wejścia dla publiczności będzie odpowiednio do uzyskanych ulg niższą.

Falszywe alarmy o bankructwie miast.

W ostatnich dniach ukazały się w prasie polskiej, a nawet zagranicznej, wiadomości o rzekomem bankructwie niektórych miast polskich.

Stwierdzamy, że wiadomości te nie pochodzą ze Związku Miast Polskich i że są one fałszywe.

O bankructwie wzgl. upadłości miast w tem znaczeniu, w jakim to pojęcie używane jest w stosunku do osób prywatnych, nie może być wogóle mowy. Pomijając już ten wzgląd, że gminy miejskie są związkami publiczno - prawnymi, należy mieć na uwadze to, że zadłużenia naszych miast w stosunku do wartości ich majątków nie są duże i że nie jest również duże obciążenie budżetów miejskich wydatkami na spłatę i oprocentowanie długów; obciążenie to przeciętnie wynosi zaledwie 10% wydatków zwyczajnych miast. Pamiętać również należy i o tem, że gospodarka związków komunalnych a więc i miast, podlega daleko idącej ingerencji władz nadzorczych, sięgającej do zatwierdzania całego budżetu i przymusowego wstawiania do budżetów miejskich sum, potrzebnych na uregulowanie zobowiązań miasta.

Wspomniane wiadomości mają prawdopodobnie swe podłoże w tem, że dużo miast istotnie znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji finansowej z powodu niewystarczalności ich dotychczasowych uprawnień finansowych w stosunku do zadań, włożonych na miasta. Wyrazem tego ciężkiego stanu są m. in. trudności z regulowaniem przez miasta we właściwych terminach swych zobowiązań. Trudności te mają jednak charakter przejściowy i ustaną z tą chwilą, kiedy nastąpi przynajmniej doraźna poprawa finansów miejskich w drodze ustawodawczej, o co usilnie zabiega od dłuższego już czasu Związek Miast Polskich. Odpowiednie sprostowanie fałszywych alarmów o upadłości miast zamieściła już prasa codzienna wskutek starania Związku Miast.

W sprawie unormowania gospodarki miejskiej w najbliższym roku budżetowym.

Zarząd Związku Miast Polskich 23 b. m. za Nr. 298/30 wystosował następujące pismo okólne do Magistratów Miast:

„Związek Miast czyni od dłuższego już czasu usilne zabiegi i czynić je będzie nadal o zwiększenie dochodów miast, celem przywrócenia zachwianej równowagi między dochodami, a wydatkami miejskimi.

Akcję Związku Miast w pewnym stopniu utrudniają wysuwane od czasu do czasu z różnych stron zarzuty pod adresem gospodarki miast.

Przy istniejącej u nas tendencji do uogólniania zarzutów i naogół małej jeszcze w naszym społeczeństwie znajomości samorządu, nawet pojedyncze i nieliczne wypadki niedostatecznie przemyślanych posunięć zarządów miejskich szkodzą ogólnej sprawie miast.

Zwracając na powyższe uwagę miast — Zarząd Związku uznaje za celowe, wobec zbliżającego się nowego roku budżetowego, podzielić się z członkami Związku pewnemi spostrzeżeniami, wpływającemi zarówno z własnej naszej oceny ogólnej sytuacji gospodarczej, jak i ze znajomości zapatrywań centralnych władz nadzorczych na gospodarkę samorządu pod kątem widzenia najbliższego roku budżetowego. — A więc:

1) dochodów z danin publicznych w nowym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym nie należy oceniać optymistycznie. Przeciwnie, powinno się zachować dużą oględność, biorąc oczywiście przytem za podstawę obliczenia tych dochodów, tylko dotychczasowe uprawnienia finansowe miast;

2) należałoby wyczerpać wszelkie możliwości ograniczenia wydatków; ograniczenie to nie może jednak, naszym zdaniem, posuwać się tak daleko,

aby pociągało za sobą szkodliwe ze stanowiska interesu publicznego obniżenie poziomu gospodarki miejskiej;

3) doświadczenie ostatnich lat nauczyło nas, że nie powinno się rozpoczynać inwestycji bez absolutnej pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego, lub też bez zupełnie pewnych widoków na realizację innych dochodów, przeznaczonych na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

Nieprzestrzeganie tej zasady doprowadzić może do tego, że podyktowane najlepszymi chęciami zarządu miejskiego rozpoczynanie robót inwestycyjnych zwrócić się może ostrzem przeciwko miastu i postawić je w takiej sytuacji, która może dać powód do szerzenia alarmujących i wielce szkodliwych wieści o bankructwie miast;

4) należałoby użyć wszelkich wysiłków w tym kierunku, aby budżet zrównoważyć, pamiętając jednak zawsze o tym, że równowaga budżetu nie może być fikcyjną, to znaczy, że nie może ona nastąpić przez nieuzasadnione podwyższenie dochodów, względnie przez obniżenie takich wydatków, które miasto ze względu na interes publiczny musi dokonać.

Nadmieniamy, że zamierzamy zwrócić się w najbliższym czasie wspólnie z Biurem Zjazdów Samorządu Ziemińskiego z prośbą do Rządu, aby przynajmniej w przyszłości przestrzegana była ściśle zasada, wyrażona w art. 69 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, polegająca na tym, że przy nakładaniu na samorząd nowych obowiązków powinno się zapewnić mu równocześnie odpowiednie źródła dochodowe i aby w związku z tem władze nadzorcze, chociażby ze względu na obecną sytuację związków komunalnych, powstrzymały się od wszelkich zarządzeń, a nawet zaleceń pod adresem związków komunalnych, któreby powodowały zwiększenie wydatków

Swe powyższe uwagi Zarząd Związku Miast Polskich kończy prośbą pod adresem zarządów miejskich o niedawanie przez miasta powodów do tego rodzaju poważnych zarzutów, iż niektóre miasta nieopatrznie dopuszczają nawet do protestu swe weksle, nie wyczerpawszy uprzednio wszelkich możliwych środków dla uniknięcia tego wysoce ujemnego zjawiska. Nie potrzebujemy uzasadniać tego, jaką szkodę ogółowi miast wyrządzają nawet nieliczne wypadki protestów weksli, jak również podnoszony w prasie brak solidności w stosunkach niektórych miast z przedsiębiorstwami. Przez wysuwanie takich zarzutów wytrąca się Związkowi Miast broń z ręki.

Wspominając o tem z konieczności zaznaczamy, że biuro Związku jest zawsze do dyspozycji członków Związku, gdy chodzić będzie o szukanie przez miasta dróg wyjścia z ciężkiej sytuacji.

W końcu zwracamy się z prośbą do wszystkich miast o podanie nam niezwłocznie po uchwaleniu przez Rady miejskie budżetów na rok 1930/31 — ogólnych sum, preliminowanych w budżetach administracyjnych — wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych oraz dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych; będzie to dla nas cennym materiałem, na którym opierać będziemy dalszą akcję, zmierzającą do poprawy finansów miejskich."

Protokół posiedzenia Komitetu Wykonawczego Zarządu Związku Miast Polskich w dniu 19.XII.1929 r.

O b e c n i :

Prezes Zarządu Związku — inż. Zygmunt Słomiński, Prezydent m. st. Warszawy.

Członkowie Komitetu Wykonawczego:

Marjan Kościalkowski — radny m. st. Warszawy,
Stefan Pachnowski — prezydent m. Włocławka,
Maksymiljan Reiner — wiceburmistrz m. Otwocka,
Roman Frankowski — wicekomisarz m. Lwowa,
Konstanty Scholl — burmistrz m. Szamotuł,
Stanisław Szkudlarz — wiceprezydent m. Katowic,
Józef Włodek — prezydent m. Grudziądza,
Stefan Zbrożyna — ławnik m. Płocka.

Członek Komisji Budżetowej:

Władysław Uziębło — wiceprezydent m. Radomia.

Członek Zarządu Zw. M. P.:

Mojżesz Koerner — ławnik m. st. Warszawy,

oraz p.p.:

S. Piekarski — dyrektor Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego,
Marceli Porowski — dyrektor biura Związku Miast Polskich.

Usprawiedlili swą nieobecność p. p.:

Józef Folejewski — prezydent m. Wilna,
Cyryl Ratajski — prezydent m. Poznania,
Karol Rolle — prezydent m. Krakowa,
Bronisław Ziemięcki — prezydent m. Łodzi,
Stanisław Rapalski — wiceprezydent m. Łodzi,

Nieobecni p. p.:

Konrad Ilski — ławnik m. st. Warszawy,
Rajmund Jaworowski — prezes Rady Miejskiej m. Warszawy,

Józef Zawadzki — radny m. st. Warszawy.

Porządek dzienny posiedzenia, przesłany członkom Komitetu Wykonawczego oraz członkom Zarządu Związku, umieszczony został w Nr. 49/50 „Przeglądu Samorządowego“ na str. 889 — 890.

Posiedzenie otworzył o godz. 5-ej w sali Malinowej Magistratu m. st. Warszawy — Prezes Zarządu Związku inż. Z. Słomiński, odczytując porządek dzienny.

1. Przyjęcie protokołu posiedzenia Komitetu Wykonawczego z dnia 30.X.1929 r.

Protokół powyższy, który umieszczony był in extenso w Nr. 42/3/4 „Przeglądu Samorządowego“ Komitet Wykonawczy przyjął bez odczytywania.

2. Budżet czasopism, wydawanych przez Związek Miast Polskich:

P. S c h o l l zakomunikował, że Komisja Budżetowa Zarządu Związku obradowała nad tą sprawą tegoż dnia o godzinie 10-ej i w wyniku tych obrad wnosi w imieniu Komisji o przyjęcie podanych niżej wniosków budżetowych dyrektora biura.

Komitet Wykonawczy uchwalić raczy:

I. Od 1 stycznia 1930 roku wydawać „Samorząd Miejski“, jako dwutygodnik o treści następującej:

1) Artykuł wstępny, poświęcony a k t u a l n y m zagadnieniom samorządu miejskiego.

2) Zwięzły artykuł, uwzględniający o s t a t e c z n e wyniki nauki i praktyki z dziedziny ustroju i finansów komunalnych oraz z dziedziny prawodawstwa polskiego, odbijającego się na interesach miast.

3) Dział, poświęcony właściwej gospodarce miejskiej, urządzeniom, przedsiębiorstwom i zakładom miejskim.

4) Dział informacyjny o przedsiębiorstwach, pracujących dla miast.

5) Sprawozdanie z działalności Związku Miast.

6) Kronika krajowa i zagraniczna.

7) Sprawozdania z czasopism krajowych i zagranicznych o sprawach komunalnych, — bibliografia.

8) Poradnik w sprawach gospodarczych, prawniczych i finansowych.

9) Komunikaty miejskie, statuty podatkowe, konkursy, przetargi, oferty i inne miejskie obwieszczenia większej wagi.

10) Inseraty.

„Samorząd Miejski“ wydawany będzie w pierwszym półroczu w 1.000, w drugim w 1.500 egzemplarzach w dotychczasowym formacie. Działom, wymienionym pod 1 — 5 poświęci się około 28 stron jednoszpaltowych, drukowanych garmentem na interlinjach, a działom wymienionym pod

6 — 8 około 12 stron dwuszpaltowych, drukowanych petitem. Razem obejmować będzie właściwy dział redakcyjny około 40 stron.

„Samorząd Miejski“ podpisany będzie przez dyrektora biura Związku Miast, jako naczelnego redaktora.

II. Zarządy miast powinny uważać „Samorząd Miejski“ jako swój własny organ i jak najenergiczniej popierać jego poczynania i rozwój. W tym celu powinny one:

1) dla każdego swego samoistnego działu pracy (wydziału, referatu, przedsiębiorstwa) prenumerować po jednym egzemplarzu „Samorządu Miejskiego“ i zachęcać pracowników komunalnych do pilnego wczytywania się i współpracy w tem czasopiśmie.

2) zamieszczać w „Samorządzie Miejskim“:

a) opłatnie—statuty podatkowe w formie zwężonej i skróconej, którą opracuje Redakcja;

b) opłatnie—konkursy, przetargi, oferty itp.; za opłatą, przypadającą bez dopłaty zostanie zamieszczoną odpowiednia wzmianka o nich w dzienniku lub fachowym piśmie, które wskaże ogłaszający zarząd miasta.

c) z reguły—opłatnie—inne komunikaty i obwieszczenia większej wagi.

3) zasadniczo przy poruczaniu znaczniejszych robót i dostaw przedsiębiorstwom prywatnym uwzględniać wiadomości, jakie o nich zawierać będzie „Samorząd Miejski“ oraz zachęcać je do umieszczania swych ogłoszeń w „Samorządzie Miejskim“.

III. Prenumeratę i cenę ogłoszeń w „Samorządzie Miejskim“ utrzymać w dotychczasowej wysokości i znieść bezpłatne ogłoszenia działu pośrednictwa pracy.

IV. Uznać za konieczne oprzeć wydawnictwo „Samorząd Miejski“ na zasadach samowystarczalności i zatwierdzić załączony preliminarz dwutygodnika „Samorząd Miejski“ na rok 1930.

V. Wydawać wspólnie z biurem Zjazdów Samorządu Ziemskiego kwartalnik, poświęcony zagadnieniom samorządowym i zawierający przede wszystkim większe rozprawy i artykuły o charakterze naukowych dociekań. Spodziewany, według obliczeń Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, niedobór tego kwartalnika przy 600 prenumeratorach w sumie 8.000 zł. rocznie pokryje w połowie z nadwyżki dochodów nad wydatkami „Samorządu Miejskiego“.

Delegować do Komitetu Redakcyjnego kwartalnika, który to Komitet składać się będzie z redaktora i 4 członków — 2 członków z ramienia Związku Miast.

Preliminarz dwutygodnika „Samorząd Miejski“ na rok 1930
(od 1.I. do 31.XII).

W y d a t k i:

1) Koszt wydania 26 zeszytów po około 40 stron (skład, druk, papier, broszurowanie)	zł. 16.392.—
2) Rzeczowe wydatki administracyjne (porto, opaski, dorożki i t. d.)	„ 2.100.—
3) Honorarja autorskie licząc przeciętnie po 10 zł. za stronę przy 20 stronach każdego numeru	„ 5.200.—
4) Redakcja i administracja à 1000 zł. miesięcznie plus 20% od ogłoszeń i inseratów t. j. od prelininowanych w dochodzie — 6.500 zł.	„ 13.300.—
	zł. 36.992.—
nadwyżka dochodów nad wydatkami „	5.508.—
	Razem zł. 42.500.—

Wyjaśnienia do wydatków:

ad 1): Koszt wydania zeszytu o 40 stronach tekstu, twardej okładce przy 1.000 egz. — według oferty drukarni — 532 zł.; doliczając 15% na ewentualne zwiększenie objętości otrzymamy 612 zł. Nadto w II półroczu 1930 r. dodaje się 10% na spodziewane podwyższenie ilości egzemplarzy. Zatem koszt w I półroczu — 7.996 zł., a w drugim półroczu — 8.596 zł. Razem 16.392 zł.

ad 2): Licząc w I półroczu 1930 r. — 1.000 zł., a za II półrocze 1930 r. — 1.100 zł.

ad 3): Honorarja autorskie policzono tylko od połowy tekstu, a więc od 20 stron.

ad 4): Praca naczelnego redaktora nie jest płatna.

D o c h o d y:

1) Prenumerata obowiązkowa 850 egz. à 36 zł. rocznie	zł. 30.600.—
2) Prenumerata dobrowolna 150 egz. à 36 zł. rocznie	„ 5.400.—
3) Ogłoszenia samorządowe, licząc po 150 zł. dwutygodniowo „	3.900.—
4) Inseraty — licząc po 100 zł. dwutygodniowo „	2.600.—

Razem: złotych 42.500.—

Wyjaśnienia do dochodów:

ad 1) i 2): Przewiduje się na podstawie zaproponowanych uchwał Komitetu Wykonawczego Związku Miast, wzrost liczby prenumeratorów z dotychczasowej liczby 610 na 750 w I półroczu i 1.250 w II półroczu 1930 r. W szczególności prenumerata obowiązkowa winna wzrosnąć w I-em półr. z 569 do 700 egz., a w II półr. do 1.000 egz., prywatna zaś z dotychczasowych 86 egz. winna pod wpływem nowej organizacji pisma zwiększyć się na 120 egz., w I półroczu i 180 egz. w II półroczu.

ad 3): Jest to pozycja w dotychczasowych preliminarzach nie uwzględniona. Obecnie wprowadza się ją w związku z projektowanymi uchwałami Komitetu Wykonawczego Związku Miast i przewiduje się narazie 1 — 1½ stroniczy w każdym numerze na ogłoszenia samorządowe.

ad 4): Również na tych samych uchwałach i położeniu szczególnego nacisku na uzyskanie inseratów prywatnych, preliminowano zwiększenie tej pozycji z dotychczasowych 1.350 zł. na 2.600 zł.

Po dyskusji, w której zabierali głos p. p. Słomiński, Zbrożyna, Pachnowski, Reiner i Włodek, powyższe wnioski zostały przyjęte.

Do Komitetu Redakcyjnego kwartalnika delegowano p. p. Zawadzkiego i Ilskiego.

3. Sprawozdanie biura z likwidacji wystawy Związku na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Komitet Wykonawczy przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrektora biura w sprawie zlikwidowania Wystawy Związku Miast Polskich na P. W. K. Komitet Wykonawczy m. in. uznał za słuszne podtrzymać nadal pretensje Związku Miast do firmy „Atelier“ w Poznaniu, uznając, że suma rachunku tej firmy dla Związku Miast nie odpowiada wartości wykonanej przez firmę pracy wzgl. dostarczanych materiałów. Konsekwencją tego stanowiska jest odrzucenie przez Komitet Wykonawczy żądań firmy co do dalszych wypłat zarówno na poczet wystawionego rachunku, jak i tytułem wynagrodzenia za zharmonizowanie całości wystawy miast w pawilonie samorządowym, zwłaszcza, że Związek Miast Polskich pod tym względem żadnego wogóle zobowiązania wobec firmy nie zaciągał.

Komitet Wykonawczy po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora biura co do wyników dotychczasowej akcji likwidacyjnej z filmem „Miasta Polskie“ aprobował zamierzenia biura, idące w tym kierunku, aby po zrewidowaniu, a z czasem uzupełnieniu filmu wyświetlać go przy okazji urządzanych dalszych wystaw, jak np. Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w r. 1930, tudzież wyświetlać go częściami w kinach w formie dodatków do innych filmów. Pozostałe modele, będące własnością Związku

Miast, Komitet Wykonawczy uchwalił odstąpić miastom, których urządzenia zostały zmodelowane bez żądania dalszych wpłat na pokrycie kosztów wykonania tych modeli.

Wreszcie Komitet Wykonawczy upoważnił dyrektora biura do wprowadzenia pewnych zmian do znajdującego się jeszcze w sprzedaży „Przewodnika po Wystawie Miast i Zw. M. P. na P. W. K.“, a to w kierunku usunięcia z tego wydawnictwa części, która po zamknięciu Powszechnej Wystawy Krajowej straciła swą aktualność, oraz do odpowiedniej zmiany okładki.

4. Sprawy personalne pracowników biura Związku w związku z reorganizacją biura.

Komitet Wykonawczy zatwierdził wnioski dyrektora biura co do zmian w składzie personalnym biura Związku Miast, które to wnioski zostaną dołączone do protokołu. Poza tem Komitet Wykonawczy uchwalił utrzymać w biurze Związku Miast p. prof. L. W. Biegeleisena w charakterze referenta naukowego, powierzając prezesowi Zarządu ustalenie w szczególach, na wniosek dyrektora biura, zakresu czynności tego referatu, tudzież wynagrodzenia p. prof. Biegeleisena w związku ze zmniejszonemi jego obowiązkami w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

Po wyczerpaniu tej sprawy zaproszony na posiedzenie Komitetu Wykonawczego p. Piekarski, dyrektor Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego, wygłosił referat w sprawie projektu ustawy o państwowym funduszu dla zaopatrywania osiedli w wodę i usuwania z nich nieczystości. Referent w dłuższem przemówieniu poddał rzeczony projekt krytyce. W wyniku dyskusji, jaka się po referacie wywiązała i w której zabierali głos p. p. Koerner, Pachnowski, Włodek, Słomiński i Zbrożyna, postanowiono rozesłać ten projekt członkom Zarządu i poddać go szczegółowemu rozpatrzeniu na następnem posiedzeniu.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się w imieniu Związku Miast z wezwaniem do zasięgania przez miasta opinii Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego w sprawach wodociągów i kanalizacji.

5. Sprawozdanie biura Związku z dotychczasowych wyników akcji, mającej na celu poprawę finansów miejskich.

Dyrektor biura poinformował Komitet Wykonawczy o wynikach dotychczasowej akcji Związku Miast w sprawie finansów miejskich i o dalszych zamierzeniach Związku, które oparte zostaną m. in. na zebranych przez biuro w międzyczasie nowych danych liczbowych, ilustrujących ciężki stan finansowy miast.

Komitet Wykonawczy uchwalił wezwać Prezydium i biuro Związku

do prowadzenia dalszej energicznej akcji w tej sprawie i do zainteresowania nią wszystkich czynników państwowych.

6. Sprawozdanie biura Związku z dotychczasowych wyników akcji, mającej na celu poprawę finansów Związku.

Dyrektor biura wyjaśnił, że sytuacja finansowa Związku przedstawia się bardzo niekorzystnie. Wzmożone w bieżącym roku wydatki, związane z udziałem Związku w Powszechnej Wystawie Krajowej, spowodowały znaczny deficyt, którego nie można pokryć podwyższeniem składek członkowskich. Sytuację powyższą pogarszają znaczne, przekraczające sumę 100.000 zł., zaległości szeregu miast w składkach członkowskich. Ponieważ uzyskanie kredytu na pokrycie deficytu okazało się bardzo trudnem do zrealizowania, biuro Związku zwróciło się do prowincjonalnych kół miast województw zachodnich, których sytuacja finansowa jest dużo korzystniejsza, o wpłacenie zaliczek na składki; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, do którego się biuro Związku zwróciło, oświadczyło w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, że nie będzie robić w tej sprawie żadnych trudności. Mimo przesłania miastom do wiadomości odnośnego pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz stwierdzenia, że biuru trudno w takich warunkach zająć się normalną pracą, wyniki dotychczasowej akcji są niezadowalniające.

P. Włodek wysuwa wniosek, aby przedstawiciele miast, które nie uregulowały swych zobowiązań w stosunku do Związku, nie mieli prawa brać udziału w ogólnych zjazdach miast.

P. Słomiński oświadcza, że zwróci się osobiście do większych miast z propozycją udzielenia Związkowi pomocy finansowej, deklarując taką pomoc przede wszystkim ze strony m. st. Warszawy. Odnośnie zaś wniosku p. Włodka, to można będzie postawić go na Ogólnem Zebraniu Związku, albowiem Komitet Wykonawczy nie jest w tej sprawie kompetentny.

7. Sprawy, związane z udziałem przedstawicieli Związku w Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego.

Dyrektor biura poinformował Komitet Wykonawczy o obecnym stanie Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego i zamierzonej zmianie odnośnego rozporządzenia w kierunku rozpoczęcia udzielania z tego funduszu związkom komunalnym pożyczek długoterminowych, tudzież o zamierzonej częściowej zmianie zasad udzielania pożyczek krótkoterminowych.

W wyniku dyskusji, w której zabierali głos p. p. Słomiński, Zbrożyna i Pachnowski, Komitet Wykonawczy uznał projektowane zmiany w za-

sadzie za celowe, powierzając dyrektorowi biura porozumienie się co do szczegółów z dyrekcją Polskiego Banku Komunalnego.

8. Organizacja wystąpień przedstawicieli miast w komisjach z poza Związku.

Dyrektor Porowski odczytał projekt regulaminu dla delegatów do Komisyj z poza Związku:

§ 1.

Delegaci Związku Miast Polskich do komisyj z poza Związku zawiadamiają biuro Związku o terminie i porządku dziennym każdego posiedzenia, w którym mają brać udział a nadto po odbyciu posiedzenia niezwłocznie powiadamiają biuro o wynikach posiedzenia.

§ 2.

Biuro Związku Miast Polskich obowiązane jest na życzenie delegatów Związku udzielić im swej opinii w sprawie mającej być przedmiotem obrad i dostarczyć odpowiednich materiałów. Z drugiej strony biuro ma prawo zakomunikować delegatom z własnej inicjatywy swe uwagi, odnoszące się do sprawy, mającej być przedmiotem obrad.

§ 3.

W tych wypadkach, gdy chodzić będzie o sprawy zasadniczej wagi, a w szczególności o projekty ustaw, rozporządzeń czy też zarządzeń władz, sprawy takie powinny być uprzednio rozpatrywane przez Zarząd Związku, względnie przez Komitet Wykonawczy.

O ile z jakichkolwiek powodów nie można będzie wnieść sprawy pod obrady Zarządu Związku, względnie Komitetu Wykonawczego, powinny się one stać przynajmniej przedmiotem narady Prezesa Zarządu i delegatów Związku Miast do odnośnych Komisyj przy udziale dyrektora biura, a to celem doprowadzenia do uzgodnienia stanowisk tych delegatów.

Pożądanem jest ze wszech miar, aby ze stanowiskiem delegatów Związku Miast, solidaryzowali się również przedstawiciele poszczególnych miast, o ile biorą oni udział w komisjach niezależnie od delegatów Związku. W tym celu przedstawiciele poszczególnych miast będą zapraszani na posiedzenia, o których mowa wyżej.

§ 4.

Po uzgodnieniu stanowisk przedstawicieli miast, powinno się zawsze, o ile czas na to pozwoli, uzgodnić stanowisko miast ze stanowiskiem przed-

stawicieli samorządu ziemskiego. W tym celu powinna być zwoływana komisja porozumiewawcza centralnych organizacyj samorządowych z udziałem przedstawicieli tych organizacyj, wchodzących w skład odnośnych komisji.

Komitet Wykonawczy uznając w zasadzie celowość projektu, postanowił rozpatrzyć go szczegółowo na następnym posiedzeniu i to niezależnie od tego, jak liczny będzie udział w tem posiedzeniu członków Komitetu.

9. Różne sprawy.

a) Sprawa udziału Związku w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w roku 1930 w Poznaniu.

Po zreferowaniu powyższej sprawy przez dyr. Porowskiego, postanowiono, na wniosek przewodniczącego, że Związek Miast nie weźmie bezpośrednio udziału w Wystawie, a natomiast roześle do miast okólnik z zaleceniem wzięcia udziału w Wystawie.

b) Sprawa poparcia przez Związek Miast Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Uchwalono żądane poparcia udzielić.

c) Sprawa referatów na posiedzenie Rady Naczelnej Międzynarodowego Związku Miast.

Dyr. Porowski zakomunikował, że opracowanie referatu p. t.: „Ubezpieczenia gmin“ zostało powierzone p. Biegeleisenowi, opracowania zaś referatu „Spółki mieszane“ podjął się p. Dr. Józef Zawadzki. Oświadczenie to przyjęte zostało do wiadomości, przyczem wyrażono życzenie wysłuchania powyższych opracowań przed ich wysłaniem do Brukselli.

d) Sprawa poparcia przez Związek Miast spółdzielni „Polskie Elekrownie“.

Dyr. Porowski zakomunikował, że Spółdzielnia „Polskie Elekrownie“ prosi Związek Miast o poparcie i że zarówno odpowiedzi miast, na które powołała się Spółdzielnia, jak i pisma Ministerstwa Robót Publicznych i Związku Rewizyjnego Spółdzielni, wykazały, że Spółdzielnia „Polskie Elekrownie“ cieszy się bardzo dobrą opinią.

Komitet Wykonawczy postanowił zgodzić się na umieszczenie narazie w organie Związku artykułu dostarczonego przez Spółdzielnię, zaopatrując go od redakcji odpowiednią życzliwą uwagą.

e) Sprawa udziału Związku Miast w Zjeździe Przedstawicieli Organizacji Rolniczych w Polsce.

Sprawę tę postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia.

f) Sprawa pomocy państwowej na odbudowę miast zniszczonych przez wojnę.

Komitet Wykonawczy przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie dyrektora biura z dotychczasowej akcji Związku w tej sprawie.

10. Sprawa Zjazdu członków Wydziałów Wojewódzkich, pochodzących z wyborów.

Komitet Wykonawczy uchwalił zwrócić się do Prezydenta m. Łodzi — p. Ziemięckiego z propozycją przystąpienia do Komitetu Organizacyjnego tego Zjazdu, którego zwołanie znajduje się w związku z uchwałą Komisji Porozumiewawczej Centralnych Organizacji Samorządowych.

11. Wolne wnioski.

a) Sprawa wydania broszury „Wzorowe, lokalne przepisy policyjno - budowlane“.

Na wniosek P. Pachnowskiego uchwalono wydać taką broszurę, której nakład mógłby wynieść 500 egzemplarzy.

b) Sposób obliczania uposażeń członków zarządów i pracowników związków komunalnych.

Na wniosek p. Włodka uchwalono wystąpić z memorjałem do Rządu, aby 15% dodatek drożyzniany zaliczony był do stałej płacy i był podstawą do obliczania dodatku komunalnego i dodatku reprezentacyjnego.

c) Sprawa odebrania prezydentom miast województw zachodnich funkcji administracji policji.

Na zapytanie p. Włodka, dyr. Porowski złożył sprawozdanie z dotychczas prowadzonej przez biuro akcji, poczem w dyskusji wskazano na zamieszanie, jakie z tego powodu powstało w miastach. Po zakończeniu dyskusji dyrektor biura oświadczył, że będzie w dalszym ciągu czuwać nad tą sprawą.

d) Na wniosek p. Koernera dotyczący rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o piekarniach, uznano niecelowość tego rozporządzenia, którego ścisłe zastosowanie musiałoby doprowadzić do niezwłocznego zamknięcia większości piekarni i uchwalono wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiednimi memorjałami.

e) Sprawa uposażenia członków zarządów miejskich w b. dzielnicy pruskiej.

P. burmistrz Scholl zgłosił następujący wniosek:

§ 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.XII.1923 r. o uposażeniu członków Zarządu i pracowników komunalnych postanawia, że członkowie zarządu zatrzymują dotychczasowe wyższe pobory, aż do końca ich urzędowania.

W razie ponownego wyboru członka zarządu (burmistrza) po ukończe-

niu 12-letnie kadencji, chce Województwo zastosować interpretację, że rozpoczyna się nowy czas urzędowania i zamierza odmówić zatwierdzenia uchwał, przyznających dotychczasowe „wyższe“ uposażenie.

Prosimy wobec tego spowodować Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do interpretacji § 25 odnośnego rozporządzenia, że urzędowanie członka Zarządu w razie ponownego wyboru, uważa się jako dalej trwające i że nie ma przeszkód prawnych przyznania mu dotychczasowych pborów.

Komitet Wykonawczy uznał słuszność tego wniosku i uchwalił wystąpić w tej sprawie z odpowiednim przedstawieniem do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich.

Projektowane jest zwołanie w pierwszej połowie lutego r. b., posiedzenia Zarządu Związku Miast Polskich. Na porządku dziennym tego posiedzenia, znajdzie się szereg ważnych spraw, między innemi sprawa zjazdu miast.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

W sprawie jednolitych ustaw o ustroju samorządu terytorjalnego.

W roku 1926 Rząd p. Premjera Bartla wycofał z Sejmu, złożone przez poprzedni Rząd projekty jednolitych ustaw o ustroju samorządu terytorjalnego. Obecnie z uwagi na tę okoliczność, że w drodze szeregu ustaw oraz rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej zunifikowane zostały przepisy o organizacji władz administracji ogólnej, policji państwowej, jak również formalne prawo administracyjne oraz karno - administracyjne, odpadł jeden z poważniejszych względów, który utrudniał wprowadzenie w życie jednolitego ustroju samorządu terytorjalnego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło obecnie do opracowywania nowych projektów ustaw o ustroju samorządu i ordynacji wyborczych. Zamiarem Ministerstwa Spraw Wewn. jest złożyć te projekty do Sejmu jeszcze w czasie jego obecnej sesji budżetowej. *).

W sprawie kadencji rad miejskich.

Wobec nasuwających się w praktyce wątpliwości od jakiego momentu należy obliczać bieg trzyletniej kadencji rady miejskiej — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 216 z dnia 12 listopada 1928 r. (Dz. Urzęd. M. S. W. Nr. 8, p. 7), wyjaśniło, że momentem tym jest dzień pierwszego organizacyjnego posiedzenia rady miejskiej. Obecnie zaś na skutek zapytań, wyjaśnia w okólniku Nr. 283 z dnia 11 grudnia 1929 r., że za pierwsze organizacyjne posiedzenie rady miejskiej, będące tym momentem, od którego oblicza się bieg kadencji rady, należy uważać to posiedzenie, które przyniosło pozytywne wyniki, t. zn. doprowadziło do ukonstytuowania się rady. Ukonstytuowanie się zaś rady miejskiej dochodzi do

*) Zob. artykuł Stanisława Podwińskiego p. t. „Ustawy o ustroju samorządu w Sejmie“.

skutku z chwilą wyboru jej przewodniczącego w rozumieniu art. 23, zdanie pierwsze, dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140), t. j. wyboru burmistrza względnie prezesa rady.

W sprawie odnowienia składu rad miejskich.

W roku 1927 przeprowadzone były wybory do rad miejskich na obszarze b. zaboru rosyjskiego w większości miast. Kadencja tych rad upływa w maju — czerwcu r. b. Wśród czynników miarodajnych istnieje tendencja do odnowienia składu tych rad miejskich po upływie ich kadencji, bez względu na losy jednolitych ustaw samorządowych.

Na terenie województw południowych odbywały się wybory, jak wiadomo, również w r. 1927. Ze względu na 6-letnią kadencję tych rad miejskich, sprawa nowych wyborów nie jest tam narazie aktualną.

Również nie jest aktualną sprawa nowych wyborów do rad miejskich na terenie województw zachodnich, gdzie wybory odbyły się ostatnio w II połowie ub. roku.

Działające przy wojewodach wydziały wojewódzkie nie są organami samorządowymi.

Wobec wątpliwości co do charakteru prawnego wydziałów wojewódzkich, utworzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19.I. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 86), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 10.XII.1929 r. Nr. SF. 6743/4 wyjaśniło, że wydziały wojewódzkie są organami kolegjalnymi, powołanymi do współdziałania z władzami administracji państwowej w myśl zasady, wyrażonej w art. 66 Konstytucji, a nie organami samorządu wojewódzkiego, przewidzianego w art. 67 Konstytucji. Nie są one przeto organami władzy nadzorczej nad związkami komunalnymi, przewidzianymi w art. art. 36 i 37 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. kom. (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747), a współdziałają jedynie przy wykonywaniu tego nadzoru z wojewodami, wykonyującymi uprawnienia nadzorcze z zakresu finansów komunalnych, przekazane im przez Ministrów: Spraw Wewn. i Skarbu.

W sprawie odpraw dla członków zarządów miejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważyło, że wśród rad miejskich wzgl. tymczasowych zarządów miejskich, ostatnio istnieje tendencja do uchwalania odpraw członkom zarządu (stałego wzgl. tymczasowego)

w wysokości 3-ch miesięcznych poborów, ustępującym z powodu upływu kadencji, względnie odwołania.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 247 z 5.II.1929 r. rozesłanym do wojewodów b. zab. ros. wyjaśniło, że odnośne uchwały rad miejskich są niedopuszczalne w okresie trwania kadencji członków magistratu, tymczasowych zaś zarządów miejskich — wogóle.

Według art. 42 dekretu o samorządzie miejskim z 4.II.1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140) wzgl. art. 40 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z 14 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 12, poz. 99), wysokość wynagrodzenia członków magistratu określa rada miejska **przed ich wyborem** w granicach, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073); zatem w tym również tylko czasie rada miejska może ewentualnie uchwalić odprawy członkom magistratu, ustępującym z powodu upływu kadencji, traktując tę sprawę jako łączną ze sprawą wynagrodzenia, a czemu wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej zasadniczo nie stoi na przeszkodzie, nie dotykając wogóle kwestji wypłaty odpraw.

Wysokość wynagrodzenia członków tymczasowych zarządów miejskich ustala władza, która ich powołuje i również tylko ta władza ewentualnie może przewidzieć w warunkach wynagrodzenia wypłatę odpraw wspomnianym członkom w momencie ich odwoływania.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważyło przytem, że treść niniejszego okólnika nie pozostaje w żadnym związku z okólnikiem Min. Spr. Wewn. Nr. 148 z 18 lipca r. ub. L. S. S. 2823/9 w sprawie wzorowego statutu emerytalnego pracowników komunalnych (ewentualnie również członków zarządu), albowiem statut ten traktuje kwestję odpraw w całkowicie innej płaszczyźnie.

W sprawie sposobu wykonania postanowienia § 25 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 30.XII.1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073).

Wobec wynikłych w praktyce w niektórych związkach komunalnych wątpliwości co do sposobu wykonania przepisu § 25 ust. 3 wspomnianego rozporządzenia, Min. Spr. Wewn. w okólniku Nr. 97 z 1.V.1929 r. (Nr. S. S. 24/I) zarządziło, że związki komunalne, które dotychczas tego nie dokona-

ły, powinny bezwzględnie wszystkich swoich pracowników, a więc także pracowników, którzy podpadają pod punkty a) i b) § rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30.XII.1924 r. i do których zatem stosuje się przepis § 25 ust. 3 tego rozporządzenia, zaszeregować formalnie do grup uposażenia w granicach wskazanych tem rozporządzeniem oraz statutami etatów stanowisk służbowych oraz ustalić szczeble płac tych pracowników w odnośnych grupach na tych zasadach, na jakich zaliczeni zostali do szczebli płac funkcjonariusze państwowi, t. j. na zasadach art. 98, 99 i 100 ustawy z 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojsk^o (Dz. Ust. nr. 116, poz. 924). W stosunku do pracowników komunalnych, objętych przepisem § 25 ust. 3 rozporządzenia z 30.XII.1924 r. należy wysokość uposażenia, obliczoną w złotych na podstawie ustalonej w powyższy ogólny sposób grupy uposażenia i szczebla płacy, porównać z wysokością pobieranego przez nich w złotych w dniu 31.XII.1924 r. „dotychczasowego“ uposażenia. O ileby z tego porównania okazało się, że dotychczasowe uposażenie było wyższe, to różnicę odnośną powinien dany pracownik otrzymywać zgodnie z przepisem § 25 ust. 3 rozporządzenia z 30.XII.1924 r. aż do chwili, gdy uposażenie związane z grupą uposażenia, do której on został formalnie zaszeregowany oraz szczeblem płacy, w którym został formalnie ustalony, zrówna się z wysokością dotychczasowego uposażenia, a to wskutek awansu do wyższej grupy uposażenia lub posunięcia się do wyższego szczebla płacy w tej samej grupie uposażenia lub, co się samo przez się rozumie, wskutek ogólnej podwyżki uposażeń (dotychczasowa 10% i 15% podwyżka uposażeń). Powyższa różnica powinna być wypłacona jako przejściowy dodatek wyrównawczy, analogicznie do dodatku wyrównawczego, przewidzianego w art. 118 ustawy z 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państw. i wojska.

Wobec podniesionych odnośnie do powyższej treści okólnika Nr. 97 wątpliwości przez Biuro Samorządowe w Poznaniu. Min. Spraw Wewn. w reskrypcie z 15.XI.1929 r. Nr. S. S. 24/2 przesłało wojewodzie poznańskiemu następujące dodatkowe wyjaśnienie, polecając je podać do wiadomości Biuru Samorządowemu w Poznaniu.

W okólniku Nr. 97 z 1.V.1929 r. Min. Spr. Wewn. wyszło z tego niewątpliwego założenia, że rozporządzenie z 30.XII.1924 r., mając na celu dostosowanie uposażenia pracowników komunalnych do norm uposażeniowych, obowiązujących w odniesieniu do funkcjonariuszów państwowych, miało równocześnie na celu ujednostajnienie stosunków uposażeniowych pracowników komunalnych, a wyjątki od tej ogólnej zasady ustanowiło w § 25 ust. 3 tylko w odniesieniu do pracowników stałych, podpadających pod § 3 p. a) i b) tego rozporządzenia ze względu na ich prawa nabyte,

w których posiadaniu byli już w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia, a które w myśl ogólnie przyjętej w nowoczesnych ustawodawstwach zasady, nie powinny być naruszane przez nowe ustawy. Rozmiar tych praw nabytych może być tylko oceniany według tego, co się prawnie należy w chwili wejścia w życie odnośnej ustawy, a więc o ile chodzi o pracowników komunalnych podpadających pod § 25 ust. 3 rozporządzenia z 30.XII.1924 r., nie można przy ocenie ich praw nabytych, uwzględniać ogólnych podwyżek uposażeniowych, które przyznano pracownikom komunalnym dopiero później po wejściu w życie rozporządzenia z 30.XII.1924 r. Podwyżki te im się należą, powinno się je jednak doliczać, nie do ich „dotychczasowego” uposażenia lecz do uposażenia tej grupy i szczebla płacy, do których zasadniczo zostali zaszeregowani w myśl § 23 ust. 1 rozporządzenia, co jest słusznem i uzasadnionem także z tego powodu, że omawiane ogólne podwyżki ustanawiane są ze względu na wysokość uposażeń ogółu pracowników, a nie pewnych ich grup, pobierających uposażenie wyższe ponad normy ogólnie obowiązujące. Wskutek tego ogólne te podwyżki uposażeniowe, podobnie jak indywidualne awanse uposażeniowe, wpływają na wyczerpywanie się znowu tego przejściowego dodatku wyrównawczego, który stanowi różnicę pomiędzy tem, co dany pracownik komunalny pobierał tytułem uposażenia służbowego w dniu wejścia w życie rozporządzenia z 30.XII.1924 r., a uposażeniem tej grupy i szczebla, do których go należało zaszeregować, zgodnie z § 23 ust. 1 tego rozporządzenia. Z chwilą zupełnego wyczerpania się tego dodatku wyrównawczego, ogólne podwyżki uposażeniowe zaczną mieć w stosunku do pracowników podpadających pod § 25 ust. 3 rozporządzenia z dn. 30.XII.1924 r., podobnie jak i ich indywidualne awanse uposażeniowe, także efektywne, praktyczne znaczenie, gdyż wtenczas uposażenie ich wskutek tych podwyżek będzie się już zwiększało ponad wysokość uposażenia pobieranego w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia.

W tym kierunku zaznacza się różnica pomiędzy omawianem postanowieniem ust. 3 a postanowieniem ust. 1 § 25 rozporządzenia z 30.XII.1924 roku, które to ostatnie postanowienie, zapewniając członkom zarządu związków komunalnych w województwach pomorskiem i poznańskiem urzędującym w chwili wejścia w życie rozporządzenia, ich prawa nabyte, równocześnie ograniczyło ich uposażenie na cały okres urzędowania, na który zostali wybrani lub ustanowieni do wysokości uposażenia pobieranego przez nich w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia.

Ubezpieczenie pracowników samorządowych na wypadek choroby.

W dniu 10.I. r. b. wniesiony został do Sejmu przez posła Pawłowskiego i tow. z klubu Stronnictwa Chłopskiego projekt ustawy, zmieniającej ustawę o Kasach Chorych.

Projekt ten zmierza do zwolnienia pracowników samorządowych od obowiązku należenia do Kasy Chorych.

Projekt ten będzie przedmiotem dyskusji na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmowej Komisji Ochrony Pracy.

W sprawie zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych.

Wydany w lipcu r. ub. okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, zalecający związkom komunalnym uchwalanie statutów emerytalnych dla pracowników komunalnych według wzoru opracowanego przez Min. Spr. Wewn., aczkolwiek stanowił poważny krok naprzód w dziedzinie zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych, posiada, jak to zresztą zaznaczone zostało w samym okólniku, charakter czasowy. Obecnie Ministerstwo Spraw Wewn., doceniając znaczenie tego zagadnienia, zamierza przystąpić do opracowania projektu ustawy o powszechnym funduszu emerytalnym dla pracowników samorządowych. Chcąc jednak oprzeć w przyszłej ustawie zaopatrzenie emerytalne na trwałych podstawach finansowych, Ministerstwo rozesłało dn. 15 listopada r. ub. do wojewodów pismo, polecające przeprowadzenie na terenie województw dokładnej statystyki pracowników komunalnych według ich wieku, stanu rodzinnego, policzalnego stanu służby, grup uposażenia. Dane statystyczne mają objąć zakres osób, które mają być członkami projektowanego powszechnego funduszu emerytalnego pracowników samorządowych, zarówno pracowników umysłowych jak i funkcjonariuszów niższych. Dane te jednak mają być sporządzone oddzielnie. Dane statystyczne dotyczące pracowników umysłowych mają objąć wszystkich pracowników, którzy są zatrudnieni w związkach komunalnych, ich przedsiębiorstwach i zakładach, bez względu na okres trwania tego zatrudnienia, jak również niezależnie od wysokości wynagrodzenia. Granica wieku pracowników mających być objętych tą statystyką została uchwalona od lat 18 do 60. Jeżeli zaś chodzi o to, jakie kategorie pracowników zostały zaliczone do pracowników umysłowych to instrukcja uważa za takich — osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: płatnych członków zarządu związków komunalnych, kierowników i pracowników przedsiębiorstw i zakładów utrzymywanych przez te związki: inżynierów, techników i t. p., personel lekarski, wetery-

naryjny oraz personel opieki społecznej; osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne oraz czynności rachunkowe, rysunkowe, kalkulacyjne i t. d. nauczycieli wychowawców; personel artystyczny: teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych i t. d.

Powyższe dane mają być nadesłane do 1 marca 1930 r. według stanu z dnia 31 grudnia 1929 r.

Projekt zmiany rozporządzenia o komunalnym funduszu pożyczkowo - zapomogowym.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 września 1927 r. o komunalnym funduszu pożyczkowo - zapomogowym (Dz. Ust. Nr. 87, poz. 783) w tym kierunku, aby dotychczasowy najdłuższy termin 2-letni, na który związkom komunalnym mogą być udzielane z funduszu pożyczki krótkoterminowe, przedłużyć do lat 3 w wyjątkowych wypadkach, po stwierdzeniu szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związku komunalnego. Termin spłaty takiej pożyczki rozpocząłby się — wedle projektu — z początkiem roku trzeciego od daty udzielenia pożyczki, a spłata całkowita musiałaby być dokonana w ciągu roku trzeciego od daty udzielenia pożyczki.

Uzasadnieniem dla projektowanej zmiany jest fakt, że szereg związków komunalnych znalazł się w ciężkiej sytuacji z powodu niemożności uzyskania kredytu długoterminowego na wykończenie rozpoczętych inwestycji i że zużyły one na ten cel fundusze, uzyskane z kredytów krótkoterminowych, między innymi i z funduszu pożyczkowo - zapomogowego, a obecnie nie są w możności w ciągu lat 2 zwrócić kredytów, które im już na ten przeciąg czasu przez komisję funduszu pożyczkowo - zapomogowego zostały sprolongowane.

Obecnie komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy przekroczył już sumę 8 mil. zł. Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia, według którego udzielanie pożyczek długoterminowych (na 5 i 10 lat) rozpocznie się w lipcu 1930 r.

Pożyczki te udzielane będą na konwersję niektórych pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, oraz na inwestycje, podejmowane w zakresie ustawowego obowiązku związków komunalnych.

Pożyczek udzielać będzie Polski Bank Komunalny na podstawie uchwał komisji, ustanowionej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 17.IX.1927 r. (Dz. Ustaw Nr. 87, poz. 783).

Projekt ustawy o chowaniu zmarłych.

Dowiadujemy się, iż opracowany poraz pierwszy jeszcze w r. 1921 projekt jednolitej dla całego Państwa ustawy o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, jest obecnie znowu zaktualizowany i — po ostatecznem uzgodnieniu go w łonie Rządu — ma być wniesiony do Sejmu.

Projekt nakłada dość poważne obowiązki na gminy, związane z zakładaniem i utrzymywaniem cmentarzy. Za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych mogą gminy — wedle projektu — pobierać opłaty. Opłaty te jednakże nie wystarczą na pokrycie kosztów urządzenia cmentarza, z czem związana będzie nieraz konieczność nabycia odpowiedniego placu, poza tem zaś ogrodzenia go, wybudowania domu przedpogrzebowego wzgl. kostnicy i t. p. Zapewnione zatem być powinny gminom odpowiednie źródła dochodów na pokrycie wydatków, związanych z włożeniem na nie tego nowego obowiązku.

Projekt przedłużenia prawa poboru podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w m. st. Warszawie.

Na podstawie ustępu 3 art. 12 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, gmina m. st. Warszawy otrzymała na przeciąg lat 3 prawo poboru podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego.

Ustawą z dn. 14.III.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 288) prawo poboru tego podatku zostało przedłużone do dnia 31 marca 1930 r. To przedłużenie na 3 lata uchwalił Sejm w przeświadczeniu, iż w ciągu 3 lat przeprowadzona zostanie ostateczna reforma skarbowości komunalnej. Wobec bezskutecznego w tym względzie upływu okresu 3-letniego i wobec tego, iż w chwili obecnej trudno nawet określić, kiedy ostateczna reforma skarbowości zostanie dokonana, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało i ma wnieść w najbliższym czasie do Sejmu projekt ustawy o zezwoleniu gminie m. st. Warszawy na dalszy pobór — bez ograniczania jakimkolwiek terminem — powyższego podatku. Wpływy z tego podatku dają Warszawie blisko 2 miljonów złotych rocznie.

W sprawie podatku od zawodów i popisów, urządzanych przez towarzystwa sportowe i gimnastyczne.

Według p. 4 art. 18 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) od zawodów i popisów, urządzanych przez towarzystwa sportowe i gimnastycz-

ne, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, podatek nie może przenosić 10% ceny wstępu.

Wobec skarg, wnoszonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że niektóre zarządy gmin nieodpowiednio kwalifikują wymienione zawody i popisy, stosując zbyt wysokie stawki podatkowe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 20.XII.1929 r. Nr. 289 zaleciło zarządom gmin, aby decyzje w sprawie oceny zawodów i popisów, urządzanych przez towarzystwa sportowe i gimnastyczne, opierały na uprzednio zasięgniętych opiniach miejskich i powiatowych komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W sprawie wydania przepisów policyjno - budowlanych.

Ministerstwo Robót Publicznych wysłało dnia 14.I.30 r. za Nr. XV—2/30 do wszystkich wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) okólnik w sprawie wydania niniejszych przepisów policyjno - budowlanych.

Wokólniku tym Ministerstwo poleciło wojewodom wydania bezzwłocznie zarządzeń, aby organy wspomniane w art. 415 dekretu o prawie budowlanem uchwaliły i opracowały miejscowe przepisy policyjno - budowlane.

Wtym celu należy im określić odpowiedni termin.

W razie niedotrzymania tego terminu, przepisy te mają być opracowane przez urzędników urzędów wojewódzkich ¹⁾.

Ustawa o kredytach dodatkowych na rok 1929/30.

Dnia 11 b. m. do kancelarii sejmowej wpłynął projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1929/30, na łączną sumę 37,356,106 zł., które to wydatki mają być pokryte spodziewaną nadwyżką dochodów w tymże okresie.

Ze zgłoszonych przez rząd kredytów nadzwyczajnych zasługują na uwagę następujące pozycje: kredyt 7-miu milionów złotych na zwrot związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym, ponieważ władze skarbowe wypłacały tym związkom zmniejszony do połowy ustawą z 1925 r. (o środkach zapewnienia równowagi budżetowej) udział również od kwot, przypisanych przed 1-szym stycznia 1926 r., i wypłaconych w ciągu roku 1926 i w latach następnych. Przewidziany jest również kredyt do-

¹⁾ Zob. art. p. t. „Wzorowe przepisy policyjno - budowlane dla miast i uzdrowisk“ w dziale „Z działalności Związku Miast Polskich“.

datkowy 7 milionów zł., jako dotacja dla miast na pokrycie opłat i podatków państwowych w wyniku umów, zawartych przez samorządy niektórych miast z firmą Ullen na budowę kanalizacji, wodociągów i t. p. Wobec złego stanu finansowego tych miast, skarb jest zmuszony przyjść im z pomocą w tej formie, co jednak nie jest efektywnem obciążeniem skarbu, gdyż o tę samą sumę równocześnie powiększa się dochody w odpowiednich paragrafach danin publicznych.

Projekt ten jest już uchwalony przez Sejm i wkrótce będzie przedmiotem obrad w Senacie.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Podatek od lokali.

I.

Władzy I instancji nie służy środek prawny przeciw decyzji władzy II instancji.

Na orzeczenie wymiarowe Magistratu m. Krakowa w sprawie podatku od lokali wniósł płatnik odwołanie do Wojewody krakowskiego. Wojewoda odwołanie uwzględnił i orzeczenie wymiarowe uchylił. Magistrat m. Krakowa wniósł odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jednak odwołanie to odrzuciło z powodu braku legitymacji do jego wniesienia.

Na skutek skargi, wniesionej przez Magistrat m. Krakowa do Najw. Trybunału Administracyjnego, powziął Trybunał uchwałę z dn. 4.XI.1929 roku. L. Rej. 4393/2/27 treści następującej:

„Na zasadzie art. 14 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym Dz. Ust., poz. 400/1926 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny postanawia skargę Gminy miasta Krakowa na orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 września 1927 r. L. 4571/27 w przedmiocie podatku od lokali pozostawić bez rozpoznania, z powodu braku legitymacji skarżącej gminy do wniesienia niniejszej skargi, zważywszy, zgodnie z zasadami, wyrażonemi w wyroku L. Rej. 2250/25 oraz w uchwałach, powziętych w sprawach L. Rej. 1154 i 1155 w 1927 r.:

1) że w sprawach o wymiar i pobór podatków komunalnych, gmina na mocy przepisów art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. poz. 747 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, jest pierwszą instancją wymiarową, a od jej orzeczenia wymiarowego służy prawo odwołania się do władzy nadzorczej jedynie płatnikowi,

2) że władza nadzorcza jest w powyższych sprawach drugą i ostateczną instancją,

3) że gminie, jako władzy wymiarowej I instancji nie służy wogóle prawo zaskarżania orzeczeń wyższej instancji wymiarowej,

4) że w niniejszej sprawie gmina miasta Krakowa, działając na mocy art. 7 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. Ust. p. 550), orzekła w sprawie podatku od lokali, w charakterze władzy wymiarowej I instancji, Wojewoda zaś krakowski orzekł, jako władza wymiarowa instancji drugiej,

5) że w myśl art. 8 zacytowanej ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. prawo odwołania od orzeczeń władz wymiarowych — w sprawach o podatek od lokali — regulują przepisy wymienionego wyżej art. 48 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych,

6) że więc wobec przytoczonego wyżej, gminie miejskiej w Krakowie nie służy w niniejszej sprawie wogóle ani prawo odwołania od orzeczenia Wojewody krakowskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych, ani prawo skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego“.

*
* *

II.

Przez osoby „zajmujące lokal“, które obowiązane są do zapłaty podatku od lokali (art. 1 ust. z dn. 2.8.1926 r. Dz. Ust. poz. 550) należy rozumieć nie tylko lokatorów, to jest osoby, które zajmują lokal z tytułu najmu, lecz wogóle osoby, które zajmują lokal z jakiegokolwiek bądź tytułu.

Postanowienie ustępu ostatniego § 1 rozp. Min. Skarbu z dn. 29.12. 1926 r. (Dz. Ust. poz. 95 z 1927 r.) nie jest sprzeczne z postanowieniami ustawy z dn. 2.8.1926 r. (Dz. Ust. poz. 550), ponieważ posiadacze lokali, wynajmowanych czasowo (hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych i t. p.), są osobami, zajmującymi lokal w rozumieniu art. 1 wymienionej ustawy, wobec czego są obowiązani do zapłaty podatku od lokali.

(Wyrok z dn. 30.12.29 r. L. Rej. 534/28).

Magistrat m. Otwocka przesłał na imię właściciela domu, nakaz płatniczy podatku od lokali, znajdujących się w tym domu i odnajmowanych sezonowo.

Wniesione przez płatnika przeciw wymiarowi tego podatku odwołanie Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego, wobec wyjaśnienia Magistratu, że lokale w domu rekurenta są odnajmowane na okres nie przekraczający 2 — 3 miesięcy, pozostawił bez uwzględnienia.

We wniesionej przeciw orzeczeniu Wydziału skardze do N. T. A. wywodzi płatnik między innymi, że rozporządzenie Ministra Skarbu dn. 29.12. 1926 r. (Dz. Ust. poz. 95 z 1927 r.), jako wykonawcze, nie może powodować zmiany normy prawnej, zawartej w art. 1 i 7 ustawy z dn. 2.8.1926 roku i polegającej na tem, że tylko lokatorzy winni opłacać podatek.

N. T. A. rozpatrując powyższą skargę, zaznaczył przedewszystkiem, że art. 22 ustawy z dn. 17.12.1921 r. (Dz. Ust. poz. 6 z 1922 r.), dotyczący podatków od lokali, który obowiązywał do dnia wejścia w życie ustawy z dn. 2.8.1926 r. wyraźnie głosił, iż podatkwowi podlegają wszystkie mieszkania i ubikacje bez względu na to, czy są wynajęte, czy oddane do użytku bezpłatnie, czy też znajdują się w domu własnym, nowa zaś ustawa z dn. 2.8.1926 r., jak widać z uzasadnienia Ministra Skarbu (druk sejmowy 2270/26) oraz z referatu Komisji Skarbowej Sejmu (stenogram posiedzenia 287 z dn. 22.6.1926 r. str. 34), nie miała na względzie wprowadzenia jakiegokolwiek zmiany w osobach, podlegających podatkwowi od lokali, lecz jedynie miała na celu połączenie w jedną całość trzech różnych, wówczas obowiązujących, przepisów podatkowych.

Pojęcie osoby, zajmującej lokal i według art. 1 ustawy z dnia 2.8.1926 r. obowiązanej do zapłaty podatku od tego lokalu, jest szersze od pojęcia lokatora, gdyż lokator zajmuje lokal przez zawarcie z właścicielem domu kontraktu najmu (art. 1709 Kod. Cyw.), gdy tymczasem lokal zajmować można również z innych tytułów prawnych, jak np. własności (lokal we własnym domu), zajmowanego stanowiska (lokal służbowy), a nawet bez tytułu prawnego (samowolne zajęcie cudzego lokalu).

Gdyby przytem ustawa z dn. 2.8.1926 r. przewidywała pobieranie podatku wyłącznie od lokali, oddawanych w najem, zbędnem byłoby wyliczenie w art. 3 lokali, nie podlegających podatkwowi, jak kościoły, świątynie, lokale, zajmowane przez dozorców domowych i t. p. pomieszczenia, które nie są użytkowane z tytułu najmu.

Z art. zaś 7 ustawy, który głosi, że podatek od lokali obowiązane są wymierzać i ściągać organy związków komunalnych bezpośrednio od lokatorów, nie można bynajmniej wnioskować, iż tylko lokator może być podmiotem opodatkowania, gdyż cytowany artykuł, znajdujący się w dziale, zatytułowanym „organy wymiaru i poboru oraz odwołania“, ustanawia tylko tryb ściągania należności podatkowej.

Ustęp wreszcie ostatni § 1 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 29.12.1926 r. nie ustanawia bynajmniej, wbrew wywodom skargi, normy odmiennej, niż ustawa, gdyż właściciele lokali, wynajmowanych czasowo (hotele, pensjonatów, pokojów umeblowanych), zajmują lokal przez urządzenie w nim przedsiębiorstwa hotelowego, mogą być więc z mocy art. 1 cytowanej ustawy pociągani do zapłaty podatku, jako „osoby, zajmujące lokal“.

Ponieważ więc N. T. A. nie znalazł w zaskarżonem orzeczeniu ani niezgodności z ustawą, ani wadliwości postępowania, przeto oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Kronika.

I. Ogólne.

Enuncjacje czynników miarodajnych w sprawach samorządu.

Podczas obecnej sesji sejmowej wygłoszone zostały ważne enuncjacje dla samorządu.

P. Prezes Rady Ministrów Profesor Bartel oświadczył, że w sprawie samorządu rząd uczyni wszystko, aby projekty ustaw samorządowych przeszły na drogę realizacji. Polityka rządu polegać będzie na oszczędności na polu budżetów z uwzględnieniem indywidualnych możliwości finansowo - gospodarczych.

Ciężki stan gospodarczy samorządu wynikał częściowo z niezawsze słusznej polityki kredytowej, która, pomimo, że przyczyniła się do rozbudowy gospodarki samorządowej, przynoszącej chlubę poszczególnym związkom samorządowym, pociągnęła za sobą w szeregu wypadków niepomyślny stan finansowo - gospodarczy.

Główną jednak przyczyną obecnej sytuacji, w jakiej się znalazły samorządy, jest niewątpliwie ogólny stan depresji gospodarczej Europy, wpływający z natury rzeczy na nasze stosunki. Niemniej w wielu wypadkach zauważyć można, że p o n a d s t a n, co musi ulec zasadniczej zmianie, jeśli odnośne czynniki liczyć chcą na pomoc rządu. Polityka rządu polegać będzie na tendencji oszczędnościowej w dziedzinie budżetów komunalnych i zahamowaniu nie mogących być zrealizowanymi w obecnej koniunkturze inwestycji samorządowych. Naczelna ta zasada winna być sto-

sowana z całą surowością z jednoczesnem jednak uwzględnieniem indywidualnych możliwości finansowo - gospodarczych poszczególnych związków samorządowych.

Min. Spr. Wew. p. Józewski zaś dobitnie podkreślił w swej mowie, że solidaryzuje się z oświadczeniem p. premiera o konieczności pchnięcia naprzód sprawy ustaw samorządowych. Stan finansowo - gospodarczy samorządów nie jest świetny. Ciężką sytuację trzeba przetrwać. Ważne jest też odciążenie gmin od czynności im narzuconych, do których nie są ustawowo zobowiązane. Tak zwanych rządów komisarycznych jest coraz mniej i nie można posądzać ministra, żeby takie rządy mogły być jego ambicją. Są one tylko malum necessarium, a nie wynikiem złośliwej intencji ministra. Zadaniem p. ministra będzie także usunięcie złych stron akcji nadzorczej w gminach, a wydobycie z niej maksimum użyteczności społecznej.

Nie obojętną dla samorządu jest także następujące oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie budowy tanich mieszkań robotniczych:

„Z ubezpieczeniami społecznymi wiąże się sprawa racjonalnego zużytkowywania funduszy rezerwowych, którą powiązano z piekącym zagadnieniem ruchu budowlanego. Zdając sobie sprawę z ogromu zaległości w tej dziedzinie, Rząd postanowił podjąć akcję budowy małych mieszkań z funduszy zakładów ubezpieczeń społecznych, które dostarczą na ten cel w ciągu lat pięciu 125

milj. zł. Pozwoli to wybudować i oddać do użytku robotnikom i pracownikom umysłowym około 18 — 20 tys. izb. Do planowego rpepzrowadzenia wymienionej akcji rząd przykłada szczególną wagę“.

Wtej samej sprawie p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor oświadczył, co następuje o zamierzeniach podległego mu ministerstwa: „W sprawie budownictwa mieszkaniowego ministerstwo ostatnio weszło na drogę bezpośredniego zużycia części funduszy społecznych na ten cel. Zużywaną będzie tylko część przyrostu funduszu rezerw. Będzie można w 5 latach wybudować 25 do 30 tys. izb mieszkalnych. Komorne wyniesie około 30 zł. miesięcznie. Kapitał zamortyzuje się mniej więcej w 30 latach, dając 7 i pół proc. zysku. Centralny organ fachowy pracowałby w porozumieniu z ministerstwem i miałby opracować ogólne wytyczne tej akcji budowlanej, czuwać nad przestrzeganiem ekonomji w budownictwie i nad normalizacją, oraz ułatwiać centralizację zamówień. Na te 5 lat zakłady przeznaczają 125 milj. W każdym roku będą budowane dwie serje domów, jedne będą kończone, drugie zaczynane. W tym roku będą tylko zaczynane. Na całe Państwo bez Śląska przeznaczają się w tym roku 34 milj. Na Śląsk 3 milj. Województwo ma dopłacić również 3 milj.“

Konferencja w komitecie ekonomicznym, ministrów w sprawie budownictwa mieszkaniowego.

Dnia 23 b. m. w południe odbyła się w Komitecie Ekonomicznym Ministrów konferencja, poświęcona sprawom budowlanym, a w pierwszym rzędzie programowi budownictwa mieszkaniowego na rok bieżący. Konferencję tę poprzedziły narady, odbyte dn. 22 b. m. przez p. premjera Bartla i ministra Robót Publicznych Matakiewicza z przedstawicielami Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych: prezesem H. Martensem i mec. I. Chabielskim.

W konferencji, odbytej w Komitecie Ekonomicznym Ministrów, wzięli udział przedstawiciele licznych organizacji i instytucji budowlanych, a między innemi: Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, Spółdzielczego Związku Spożywców, Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Spółdzielni Oficerskiej Budowlanej, Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i t. p. Konferencję otworzył krótkim przemówieniem p. Martin, z Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Obradom przewodniczył p. Toeplitz. Przemawiali pp.: pułk. Heczko, Toeplitz, prez. H. Martens, mec. I. Chabielski, gen. sekretarz Jastrzębski i inni. Poruszano sposoby sfinansowania ruchu budowlanego, metody budowania domów mieszkalnych i wysokości oprocentowania kapitałów, włożonych w budownictwo mieszkaniowe. Podkreślić należy, że konferencja doprowadziła do uzgodnienia wielu poglądów na podstawowe zagadnienia budownictwa mieszkaniowego. Wszyscy mówcy jednogłośnie stwierdzili, że zagadnienie jest tak aktualne i doniosłe, że dla jego rozwiązania trzeba skupić wszystkie wysiłki tak czynników państwowych, jak i instytucji budowlanych.

W wyniku odbytej konferencji ustalono szereg tez i powzięto kilka uchwał, które postanowiono przedstawić p. premierowi Bartłowi. Między innemi konferencja powzięła uchwałę co do sposobu finansowania ruchu budowlanego, wypowiadając pogląd, że pierwszy numer hipoteki winien być zarezerwowany dla kapitałów prywatnych i o charakterze popularnym, a drugi dla kapitałów, znajdujących się pod kontrolą państwową, względnie instytucji specjalnie przez Rząd powołanych. Ustalono, że w r. b. w pierwszym rzędzie będą uwzględniane budowle mieszkaniowe dla robotników.

Związek gmin Województwa Śląskiego.

Ruchliwa ta organizacja śląska wystąpiła do Ministerstwa Skarbu przeciw zamierzonemu obniżeniu względnie zniesieniu komunalnego dodatku do państwowego podatku dochodowego, który to dodatek pobierany przez gminy Województwa Śląskiego (prócz normalnego 15% udziału w tym podatku) stanowi blisko czwartą część całego ich dochodu. Przy tej sposobności celem sprawiedliwego wymiaru podatku dochodowego prosi Związek gmin Woj. Śląsk. o poruczenie funkcji Komisji szacunkowych (na podstawie art. 128 ustawy o podatku dochodowym z r. 1925) zarządom miast i gmin o charakterze miejskim.

Związek rozwinął akcję celem urzędzenia kolonij letnich dla dziatwy szkolnej. Sprawa umieszczenia dzieci na lato poza Śląskimi ośrodkami przemysłowymi ma na tamtejszym terenie szczególne znaczenie dla zdrowia młodego pokolenia.

Również broni Związek gminy przed pokrywaniem kosztów leczenia bezrobotnych. interesuje się dalej akcją budownictwa mieszkaniowego, sprawą wykształcenia i uposażenia pracowników samorządowych, nawołuje do ofiar na rzecz Seminarjum Duchownego w Tarnowskich Górach — słowem bierze udział w każdej akcji społecznej.

Ostatnio, ze względu na spodziewane prace ustawodawcze dla uregulowania stosunków w samorządzie terytorjalnym rozesłał Związek okólnik do wszystkich miast i gmin Województwa Śląskiego, wzywając zarządy komunalne do nadsyłania materiałów celem zobrazowania zadań, pracy i wyników instytucji samorządowych.

Zaznaczyć należy, iż do Związku gmin Województwa Śląskiego należy 90% wszystkich gmin tamtejszych.

Program czwartego kursu dokształcenia sanitarnego dla inżynierów.

Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie podaje program IV-go kursu dokształcenia

sanitarnego dla inżynierów, który rozpocznie się 15 lutego 1930 r.

Oplata za kurs wynosi 60 zł. od osoby.

Kurs ma trwać cztery tygodnie. Oprócz tego normalnego programu wykładów zasadniczych, zamierzany jest szereg wycieczek do zakładów, związanych z treścią wykładów.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Sekretariat Państwowej Szkoły Higjeny (ul. Chocimska 24 w Warszawie) do dnia 1 lutego 1930 roku.

Wszelkich informacji o kursie udziela kierownik kursów inż. Z. Rudolf, telefon 45-56.

Program obejmuje następujące przedmioty:

I. Dział ogólny:

Zagadnienia inżynierji sanitarnej,

Zagadnienia higjeny publicznej,

Planowanie osiedli,

Higjena wsi, jako zagadnienie państwowe,

Walka z chorobami zakaźnymi,

Badanie wody i urządzeń wodnych,

Mleko,

Higjena pracy,

Bezpieczeństwo pracy

II. Przedmioty techn.-sanitarne:

Hydrologja,

Osuszanie terenów,

Wodociągi i kanalizacja,

Oczyszczanie wody i ścieków,

Organizacja budowy wodociągów i kanalizacji,

Głębokie studnie i ich wiercenie,

Usuwanie śmieci i oczyszczanie ulic,

Sanacja osiedli, nieposiadających wodociągów i kanalizacji,

Wentylacja i ogrzewanie,

Dezynfekcja,

Deratyzacja,

Chłodnictwo.

Gazownictwo,

Walka z gazami.

III. Zakłady Użyteczności Publicznej:

- a) szkoły,
- b) ośrodki zdrowia,
- c) szpitale,
- d) kąpieliska,
- e) rzeźnie.

Wszystkich godzin wykładowych 88 (22 dni wykładowe).

Nadto odbędzie się kilkanaście wycieczek.

Wykłady odbywać się będą w gmachu Państwowej Szkoły Higieny, ul. Chocińska 24, II piętro od godz. 9 — 13.

Piąty kurs uzupełniający dla lekarzy p. t. „Gruźlica i walka społeczna z gruźlicą“.

Przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia) Polski Związek Przeciwgruźliczy przystępuje do organizacji V Kursu Uzupełniającego dla lekarzy — mającego za zadanie przygotowanie lekarzy dla akcji przeciwgruźliczej, zwłaszcza lekarzy, mających pracować w poradniach przeciwgruźliczych.

Obecny Kurs trzy miesięczny uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie studia praktyczne, obejmie również cały szereg wykładów teoretycznych. Na zasadzie nabytego doświadczenia, w obecnym Kursie zwiększona będzie liczba godzin wykładów teoretycznych, z dziedziny leczenia odną sztuczną, leczenia sanatoryjnego, oraz z metod walki z gruźlicą na wsi i t. p. Każdy ze słuchaczy Kursu będzie miał możliwość praktycznego zapoznania się z kliniką gruźlicy przez odbycie praktyki (Stage'u), w zakresie gruźlicy wewnętrznej, chirurgicznej i dziecięcej, w Klinikach Uniwersytetu Warszawskiego i na oddziałach szpitalnych. Nadto każdy słuchacz zaznajomi się dokładniej z techniką pracy w warszawskich poradniach przeciwgruźliczych.

Dla ułatwienia odbycia Kursu zostaną przyznane dla dziesięciu lekarzy stypendja zwrotne w terminie 5 lat, w wysokości 750

zł. dla każdego uczestnika, nadto 14 lekarzy będzie mogło odbyć Kurs bez żadnej opłaty za udział w Kursie. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum będą mieli lekarze wydelegowani przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Dep. Służby Zdrowia), przez Towarzystwa Przeciwgruźlicze i Kasy Chorych.

Wykłady teoretyczne będą dostępne dla wszystkich lekarzy, bez żadnego ograniczenia i bez opłat.

Kurs rozpocznie się dnia 17-go lutego bieżącego roku.

Podania należy składać pisemnie pocztą lub osobiście, w biurze Związku Przeciwgruźliczego ul. Chocińska 24 (Państwowa Szkoła Higieny) od godz. 10 — 3-ej do dnia 10 lutego b. r.

Do podania należy dołączyć:

- 1) krótkie curriculum vitae, z podaniem dotychczasowej działalności,
- 2) zaświadczenie instytucji, która lekarza delegowała,
- 3) zobowiązanie do czynnego udziału w akcji zwalczania gruźlicy przynajmniej przez 2 lata.

O przyjęciu na kurs decydować będzie Komisja Organizacyjna, poczem natychmiast wszystkim kandydatom wysłane będzie zawiadomienie.

Z ukończenia Kursu wydane będzie zaświadczenie po uprzednim złożeniu końcowego egzaminu.

VII Kurs Studium Administracji Komunalnej.

Dnia 20 lutego b. r. rozpoczyna się VII Kurs „Studjum Administracji Komunalnej“ przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, ul. Śniadeckich Nr. 8. Program kursu oraz warunki przyjęcia pozostają niezmienione. Termin składania podań upływa z dniem 31 stycznia r. b.

Doniosłość sprawy dokształcania pracowników samorządowych i rezultaty osiągnięte po sześciu kursach, niewątpliwie przy-

czynią się do liczego również obesłania VII-go kursu.

Ministerstwo Spraw Wewn., doceniając znaczenie kursów, przesłało specjalny okół-

nik do p. Wojewodów (z dnia 15.I.1930 r. Nr. S.S. 139/1), w którym prosi o dołożenie starań, by na VII kurs zgłosiła się jak największa liczba kandydatów.

II. Z życia miast.

KREDYTY DLA MIAST. — SPŁATA POŻYCZEK.

Spłata pożyczki amerykańskiej.

Magistrat m. stoł. Warszawy wypłacił czwartą kolejną ratę procentów i amortyzacji w ogólnej sumie 400.000 dolarów z tytułu zaciągniętej w 1928 r. 7 proc. pożyczki amerykańskiej w wysokości 10 milionów dolarów. Sumę tę przekazano kablem „The First National Bank of Boston“.

Pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego dla m. Warszawy.

Magistrat m. st. Warszawy uzyskał dla przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji dwie przewidziane w budżecie na rok 1929/30 pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 1.650.000 zł. — na wodociągi, oraz 2.000.000 zł. — na budowę kanałów dla nowych osiedli. Koszt budowy kanałów i wodociągów pokryty będzie wspólnie z uzyskanej pożyczki i przez właścicieli posesyj. Przyłączenie 1.100 posesyj do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej będzie przymusowe.

Obie pożyczki przyznano miastu w postaci obligacji, które magistrat będzie spłacał przedsiębiorców, prowadzących roboty kanalizacyjne.

Miejska pożyczka 1-miljonowa m. Łodzi.

Latem roku ubiegłego Magistrat m. Łodzi po zainicjowaniu robót sezonowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o udzielenie pożyczki na prowadzenie

tych robót, a co zatem idzie na dalsze zatrudnienie bezrobotnych przy tych pracach.

Po kilkakrotnych interwencjach i konferencjach, Ministerstwo udzieliło miastu swych funduszy obrotowych z warunkiem, że pożyczka ta będzie zwrotna z funduszy budżetu zwykłego na rok 1929 i 1930.

Magistrat mając na względzie zatrudnienie bezrobotnych zgodził się na przyjęcie tej pożyczki na wskazanych warunkach.

Wkrótce przedstawiciele Magistratu udali się do Warszawy do kierownika Ministerstwa Skarbu i wiceministra Skarbu z prośbą o prolongatę terminu płatności pożyczki, motywując prośbę swą tem, że budżet m. Łodzi jest i tak nazbyt przeciążony i niepodobieństwem jest zapłacenie tej sumy z budżetu zwykłego na rok 1930. Oba ministrowie jak najprzychylniej odnieśli się do petycji przedstawicieli Magistratu i obiecali sprawę tę rozpatrzyć i załatwić w myśl prośby delegacji Łodzi.

Tymczasem w dniu 30 grudnia r. ub. Magistrat m. Łodzi dowiedział się, że na skutek polecenia Ministerstwa Skarbu, Izba Skarbowa w Łodzi zatrzymała sumę 250.000 złotych, należną Magistratowi z tytułu dodatków miejskich do podatków państwowych.

W dniu 31 grudnia r. ub. wysłano depeszę do p. ministra Skarbu, a w dniu 3 b. m. bawił w Warszawie p. prezydent Ziemieński, który odbył konferencję z pp. wiceministrem skarbu — Grodyńskim i dyrektorem departamentu samorządowego M. S. W. — dr. Duchem — w sprawie definitywnego ustalenia terminu spłaty pożyczki 1-miljonowej na marzec r. b. Rezultat tych konferencji wypadł dla samorządu

łódzkiego najzupełniej pomyślnie, a prośba o prolongatę będzie uwzględniona.

PRZEDSIĘBIORSTWA I WYODRĘBNI- NE ZAKŁADY MIEJSKIE.

Autobusy miejskie w Warszawie.

Wielka frekwencja w autobusach miejskich nasuwała powszechne przypuszczenie, że to nowe przedsięwzięcie będzie bardzo korzystnym interesem finansowym dla miasta i że wobec tego należy przewidywać szybkie powstawanie coraz nowych linii.

Okazuje się tymczasem, że eksploatacja autobusów miejskich, przy obecnej taryfie przewozowej — nie przedstawia się pomyślnie dla dyrekcji tramwajów. W budżecie na r. 1930/31 przewiduje się w autobusach frekwencję na 18 mil. pasażerów. Próbný okres eksploatacji wykazał, że przeszło połowa pasażerów jeździ tylko kilometr i płaci po 10 gr. Powoduje to ciągle przeciążenie i niszczenie taboru autobusowego, którego reparacja napotyka na wielkie trudności ze względu na brak własnych warsztatów autobusowych, których dyrekcja tramwajowa z uwagi na trudności finansowe — nie mogła zorganizować, a których stworzenie staje się pilną koniecznością, jeśli mają powstawać nowe linie komunikacyjne.

Ostatnio przeprowadzone kalkulacje wykazują, że koszt własny przewozu jednego pasażera wynosi w tramwajach przeciętnie 14,8 grosza, gdy tymczasem opłata w autobusach wypada średnio wyżej.

W związku z uruchomieniem ostatnio dwóch nowych linii autobusowych, wzrosło znacznie zainteresowanie publiczne kwestją rozszerzenia sieci autobusowej w Warszawie. Liczne nalegania z tej strony wysunęły powyższą sprawę na porządek dzienny w magistracie. Jednak bliższe jej zbadanie wykazało, że rozszerzenie to jest niemożliwe ze względu na brak kapitałów. Kapitał ten jest konieczny dla wybudowania warsztatów reparacyjnych, któreby

mogły sprostać szybko rozwijającemu się ruchowi.

Wszelkie dalsze poczynania w zakresie rozwoju komunikacji autobusowej muszą być przeto oparte na wybudowaniu starannie zaopatrzonych warsztatów. Na jesieni r. z. przystąpiono do budowy tych warsztatów, jednak brak środków nie tylko o cały rok opóźnił ich budowę, ale ostatnio nawet całkowicie zatrzymał. Koszt budowy i zaopatrzenia warsztatów wyniesie około 2.000.000 zł.

Dworzec dla autobusów międzymiastowych w Warszawie.

Od roku omawiana jest sprawa budowy dworców autobusowych w Warszawie, ale brak kapitału nie pozwala na jej urzeczywistnienie. Właściciele autobusów, zrzeszeni w Związek, postanowili wziąć inicjatywę w swoje ręce i postarać się o postawienie narazie choćby tymczasowych dworców. Na posiedzeniu komisji ogrodniczej miasta rozważano wniosek Związku właścicieli autobusów w sprawie udzielenia im na warunkach dzierżawy bezpłatnej terenu przy parku praskim od strony pl. Florjana, gdzie mieliby postawić dworzec. Sprawa ta przesłana jest do radcy prawnego celem zastanowienia się nad warunkami umowy.

Szpitala warszawskie.

Przyjmując preliminarz budżetowy wydziału szpitalnictwa magistratu warszawskiego na rok 1930 — 1931, komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej uchwaliła zaproponować plenum rady wezwać magistrat, aby przystąpił do budowy wielkich jednostek szpitalnych i do likwidacji małych szpitali oraz do zmechanizowania pracy w szpitalach, przedsięwziął wszelkie środki do uregulowania zaległych opłat od gmin obcych, poczynił starania u władz państwowych o wypłacenie miastu dotacji ze skarbu państwa na szpi-

tale dla umysłowo - chorych, nie ustawał w staraniach o uchylenie przywileju kas chorych umieszczania w szpitalach miejskich chorych za opłatą połowy kosztów, przystąpił do sprawy przejęcia szpitala przy ul. Kopernika na rachunek miasta, aby zbadał organizację pracy w szpitalach i polepszył żywność w szpitalach przez dodanie do ceny żywności po 20 gr. dziennie na chorego, co uwzględniono w budżecie.

Centralne apteki szpitalne w Warszawie.

Departament zdrowia min. spraw wewn. uznał obecny system prowadzenia podręcznych aptek w szpitalach i sporządzania lekarstw przez siły niefachowe, mianowicie przez siostry miłosierdzia, które tylko w sposób dorywczy uczą się farmakologii, — za nieracjonalny, i zalecił wydziałowi opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu warszawskiego zreformować ten dział w tym kierunku, aby przyrządzanie lekarstw dla chorych powierzone było zawodowym farmaceutom.

KULTURA I SZTUKA.

Biblioteki w Warszawie.

Opracowano plan rozbudowy bibliotek w Warszawie. Podług tego planu ma być zrealizowana sieć bibliotek publicznych, która umożliwiłaby wszystkim mieszkańcom korzystanie z książek. Oblicza się przeciętnie jedną bibliotekę na 20.000 mieszkańców. W Warszawie powstać ma 50 bibliotek. Ogólna liczba książek wynieść ma miljon. Przedewszystkiem urządzi się biblioteki dzielnicowe. Biblioteka dzielnicowa posiadać ma od 15 do 20.000 książek. Urządzanie bibliotek wiąże się z budową gmachów bibliotecznych, posiadających czytelnie i świetlice, lub z odnajmem lokali. Względy kredytowe stoją dziś na przeszkodzie realizacji projektu.

W kołach magistrackich wysunięto projekt utworzenia pewnej ilości mniejszych księgozbiorów, obsługujących kranie miasta.

Pomnik Krasickiego.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu budowy pomnika Ignacego Krasickiego, postanowiono wykonać go w bronzie. O ile magistrat wyasygnuje potrzebną sumę 27.000 zł., prace zostaną podjęte natychmiast. Ukończenia prac można się spodziewać w końcu roku bieżącego.

Otwarcie Muzeum Przemysłu w Warszawie.

Z inicjatywy p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego wspólnie ze sferami gospodarczemi postanowiono utworzyć w Warszawie specjalne muzeum przemysłu. Myśl ta powstała w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej, kiedyto postanowiono wyzyskać racjonalnie dorobek Wystawy. Odpowiednie pomieszczenie dla eksponatów zostały w międzyczasie przebudowane i przygotowane.

ZDROWIE PUBLICZNE.

Urzędy sanitarne na terenie Warszawy.

W związku z rozbudową Warszawy liczba istniejących urzędów sanitarnych w stolicy nie może podoląć pracy. Wydział zdrowia zamierza uruchomić jeszcze dwa urzędy dla obsługi nowych osiedli mieszkalnych w Mokotowie i Żoliborzu.

W ten sposób istniałoby w Warszawie 20 urzędów sanitarnych.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Zadania Opieki Społecznej.

Wezuwając się w najpilniejsze potrzeby ubogiej ludności miasta, wydział opieki społecznej magistratu m. Warszawy w działalności swej postanowił wytrwale dążyć do przeprowadzenia następujących zadań, które uznał za najważniejsze: wprowadzenie w życie na terenie st. m. Warszawy ustawy o zwalczaniu zebraństwa i włóczęgostwa; zabezpieczenie mieszkańców niezdolnych do pracy wsku-

tek starości, kalectwa i innych defektów fizycznych; w dalszym ciągu pogłębienie działalności w sferze bezdomności oraz prowadzenie szerszej akcji walki z gruźlicą. Magistrat rozważa także sprawę przekazania administracji domów dla bezdomnych przy ul. Podskarbińskiej i na Anopolu wydziałowi finansowemu i unormowanie w nich czynszu dzierżawnego tak, aby pokrywał on całkowicie koszty administracji i konserwacji; mieszkania dla bezdomnych będą uważane za czasowe, a nie stałe; wszystkie mieszkania dla bezdomnych będą oddawane wyłącznie istotnie potrzebującym i aby jedno mieszkanie nie przekraczało 1 — 2 izb.

Miejski dom Opieki Społecznej w Lublinie dla dzieci - sierotek.

Przy ulicy 1-go Maja 12, w Lublinie b. komisarz rządowy p. radca Czerwiński dokonał otwarcia miejskiego domu opieki społecznej.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili p. p. Czerwiński, pos. Pączek i gospodarz uroczystości Golygowski.

RÓŻNE.

Wycieczka chłodnicza do Francji.

Towarzystwo Francusko - Polskie dla Importu (Association Franco - Polonaise pour L'Importation) po kilkakrotnym pobycie w Polsce jego delegatów i zbadaniu stosunków na miejscu przyszło do przekonania, że główną przeszkodą zorganizowania racjonalnego eksportu z Polski mięsa i innych artykułów łatwo psujących się jest brak należytych urządzeń chłodniczych lub ich nieracjonalne wyzyskiwanie. Zwłaszcza mięso nieochłodzone w ciągu co najmniej 24 godzin przed załadowaniem do wagonów -

chłodni ulega przy dłuższym transporcie prawie z reguły zepsuciu.

Wobec tego wspomniane Towarzystwo, pragnąc rozwinąć eksport mięsa i innych artykułów żywnościowych z Polski do Francji, na ostatnim swem zebraniu powzięło projekt zorganizowania wycieczki naukowej polskiej do Francji, której zadaniem byłoby przestudjowanie urządzeń chłodniczych francuskich, stojących na wysokim poziomie. Towarzystwo francuskie przyrzeka oddać na czas około 2-eh tygodni — gdyż na taki okres czasu oblicza pobyt wycieczki we Francji — do jej dyspozycji najlepszych fachowców (mechaników, magazynierów, kierowników fachowych itp.), których zadaniem byłoby dać uczestnikom wycieczki jaknajdalej idące wskazówki co do samych urządzeń chłodniczych, sposobu ich eksploataowania, jakoteż magazynowania, przechowywania, opakowania i wysyłania towaru, przyczem uczestnicy mogliby się równocześnie zaznajomić z jakością wielu artykułów, wymaganą przez rynek francuski.

Zdaniem projektodawców w wycieczce winni brać udział przedstawiciele: Państwowego Instytutu Eksportowego, Izby Przemysłowo - Handlowych z obszarów zainteresowanych eksportem artykułów, wymagających chłodzenia, kupcy i członkowie kooperatyw, wreszcie inżynierowie specjaliści.

Towarzystwo francuskie przyrzeka zająć się zorganizowaniem wycieczki w ten sposób, aby nie była zbyt kosztowna i aby uczestnicy odnieśli z niej w krótkim czasie istotną korzyść.

Tyle o zamierzonej wycieczce podaje Gazeta Handlowa. Zdaniem naszem w wycieczce powinni wziąć udział także delegaci miast, w których się znajdują rzeźnie pracujące na eksport lub nadające się z powodu swego położenia do takiej pracy, a tem bardziej takich miast, które takie rzeźnie same posiadają.

Poradnik prawny.

Areszty gminne.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje:

1) jaka jest podstawa prawna do nakładania na gminy miejskie obowiązku utrzymywania aresztów gminnych,

2) czy gmina jest obowiązanałożyć na utrzymanie aresztu, którym faktycznie zarządza posterunek Policji Państwowej.

Odpowiedź: 1) Obowiązek utrzymywania przez gminy aresztów gminnych, sformułowany został w okólniku Min. Spraw Wew. z dn. 2.VI.1921 r. Nr. 39 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 6, poz. 168). Jako podstawa prawna zarządzeń, zawartych w tym okólniku, wymienione są odnośnie do miast: art. 11 dekretu o samorządzie miejskim oraz przepisy i rozporządzenia Komisji Rządowej Król. Pol., Spraw Wewn. i Policji (Zbiór przepisów admin., wyd. 1868 r., cz. VI, t. I, str. 10, 11, 26, 146, 175, 182 i in.). Co do tej podstawy prawnej należy nadmienić, że z art. 11 dekretu obowiązek utrzymywania aresztów wyraźnie nie wynika, a przepisy i rozporządzenia Kom. Rz., o ile dotyczą one sprawy aresztów gminnych straciły swe znaczenie z chwilą zniesienia istniejącego dawniej w b. Król. Kongr. na podstawie ustawy z r. 1860, specjalnego sądownictwa gminnego. Stan rzeczy jest zatem obecnie taki, że gminy w województwach wschodnich nie miały i nie mają obowiązku utrzymywania aresztów gminnych, a obowiązek ten gmin w b. Król. Kongr. jest w każdym razie bardzo wątpliwy. Okólnik Min. Spr. Wewn. ma wobec

tego charakter zarządzenia, które miało na celu utrzymanie nadal stanu faktycznego, istniejącego w wielu gminach, które posiadały i utrzymywały istotnie areszty gminne. Gdy jednakże wymiar sprawiedliwości w myśl Konstytucji jest funkcją wyłącznie państwową i jest jedną z tych dziedzin, które nie są przekazywane samorządowi terytorjalnemu, niema żadnej słusznej racji ku temu, aby gminy utrzymywały własnym kosztem areszty. Sprawa aresztów gminnych jest jedną ze spraw, które oczekują ustawowego uregulowania.

2) Gdyby stanąć nawet na stanowisku, iż gminy mają obowiązek utrzymywania aresztów gminnych, to oczywiście zarządzanie temi aresztami należy do gminy, a nie do Policji Państwowej. Jeśli Pol. P. zarządza aresztem, to jest to areszt policyjny a nie gminny i gmina nie może być zobowiązana do ponoszenia kosztów utrzymania takiego aresztu.

Pobieranie opłat od właścicieli nieruchomości za czyszczenie ulic i chodników, dokonywane przez miasto.

Pytanie: Szereg miast zapytuje, na jakiej podstawie gminy miejskie mogą pobierać od właścicieli nieruchomości opłaty za czyszczenie chodników i jezdni w wypadku, gdy czyszczenie to jest wykonywane przez tabor miejski.

Odpowiedź: W związku z tem pytaniem można wskazać na stanowisko, jakie zajęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w po-

dobnej sprawie przejęcia przez Magistrat m. st. Warszawy w r. 1928 mechanicznego czyszczenia ulic przy pomocy taboru miejskiego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło mianowicie wówczas, że Rada Miejska, wnosząc uchwałę o wprowadzeniu mechanicznego czyszczenia miasta przez tabor miejski, dokonała zmiany powinności naturalnej, obciążającej właścicieli nieruchomości z mocy art. 10 ustawy z dn. 7.X.1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych względnie rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemiami z dn. 19.VII.1924 r. — na świadczenia pieniężne. Do tego zaś uprawnioną była z mocy art. 21 punktu 5 dekretu z dn. 4.II.1919 r. o samorządzie miejskim. W tym stanie rzeczy Ministerstwo uznało, że uchwała Rady Miejskiej była prawomocną. W dalszych wywodach Ministerstwo wyjaśniło wówczas, powołując się na okólnik p. Ministra Robót Publicznych z dn. 18.III.1921 r. Nr. XII — 170, że wszystkie ulice miejskie w rozumieniu obowiązujących ustaw należą do kategorii dróg publicznych, o których jest mowa w art. 10 ustawy z dn. 7.X.1921 r. i że rozporządzenie Nadzwyczajnego Komisarza z dn. 19.VII.1924 r. jedynie w zasadzie nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek czyszczenia ulicy, gmina miejska zaś, wprowadzając czyszczenie przy pomocy swego własnego taboru, może odstąpić od tej zasady.

Akty stanu cywilnego.

Pytanie: Jeden z zarządów miejskich zapytuje, czy spóźnione spisanie aktu urodzenia może być dokonane w każdym terminie, czy też ograniczone jest wiekiem osoby, której dotyczy.

Odpowiedź: W myśl art. 97 K. C. Kr. P. w razie przekroczenia terminu spisania aktu urodzenia, spisanie tegoż aktu nie ma być wstrzymane, a jedynie winna być uwidoczniiona w akcie przyczyna spóźnienia. Na tej zasadzie i w myśl wyjaśnień Rządo-

wej Komisji Sprawiedliwości z d. 22.IV.1819. Nr. 2750 oraz z dnia 8/20 marca 1844 r. Nr. 6102 spóźnione spisanie aktu urodzenia może być dokonane po przekonananiu się o tożsamości rodziców i okazaniu dziecka. Na tej samej zasadzie urzędnik stanu cywilnego obowiązany jest zapisać do ksiąg akt urodzenia bez względu na to, ile czasu upłynęło od dnia urodzenia osoby, mającej figurować w akcie, a więc nawet w wypadku, jeżeli akt dotyczy osoby pełnoletniej.

Egzekucja należności Kas Chorych.

Pytanie: Magistrat m. Czeladzi zapytuje, czy egzekutor Kasy Chorych może samodzielnie egzekwować składki na rzecz Powiatowej Kasy Chorych.

Odpowiedź: Ustawa z dn. 19.V.1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44, poz. 272) w art. 53 postanawia, iż zaległe składki Kasy Chorych ściągane są w ten sam sposób, jak i podatki gminne.

Ponieważ podatki gminne w myśl art. 55 ustawy z dn. 11.8.1923 r. o tymcz. uregulowaniu finansów komunal. ściąga zarząd związku komunalnego w drodze egzekucji, do której stosuje się odpowiednio przepisy egzekucji podatków i opłat państwowych, przeto Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyinterpretowało przytoczony wyżej przepis art. 53 w ten sposób, iż każda Kasa Chorych (jak każdy związek komunalny) może we własnym zarządzie i przez własne organa ściągać w drodze egzekucji należności Kasy Chorych — przy zastosowaniu przepisów o egzekucji danin komunalnych względnie państwowych. To stanowisko Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej było w swoim czasie kwestjonowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które było wówczas zdania, iż postanowienie art. 53 wskazuje tylko sposób ściągnięcia należności Kas Chorych, nie daje jednakże Kasom upoważnienia do prowadzenia egzekucji przez własnych egzekutorów, lecz

egzekucji tej dokonywać powinny organa gminne wzgl. skarbowe. Niemniej jednak instytucja egzekutorów Kas Chorych ustaliła się, a nawet została poniekąd usankcjonowana art. 57 rozp. Prez. R. P. z dn. 22. III.1928 r. o postęp. przymus. w adm. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 342), który dotychczasowy stan rzeczy utrzymuje aż do wydania specjalnego rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Dodatek na mieszkanie.

Pytanie: Jeden z pracowników miejskich zapytuje, czy miejskiemu urzędnikowi etatowemu, po uzyskaniu rozwodu małżeństwa bez obowiązku płacenia byłej żonie alimentów, przysługuje nadal prawnie dodatek mieszkaniowy w tej samej wysokości, jak dla żonatych, jeżeli nadal prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, jest bezdzietny i ma na utrzymaniu matkę-wdowę; w przeciwnym razie, czy może Magistrat uchwalić dla danego urzędnika dodatek, tak, jak dla żonatych, bez narażenia się na jakiegokolwiek bądź prawne konsekwencje.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie przysługuje tylko członkom zarządu i pracownikom związków komunalnych „utrzymującym rodzinę“, przyczem przez rodzinę rozumie ustawa tylko żonę, dzieci ślubne i pasierbów (zob. art. 4 ustawy uposażeniowej z dn. 9.X.1923 r. Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924). W niniejszym wypadku zatem dodatek na mieszkanie nie przysługuje, bo żona nie jest na utrzymaniu pracownika, a dzieci niema. Wobec wyraźnych przepisów ustawy Magistrat nie może również przyznać tego dodatku: na utrzymanie matki mógłby on

jedynie udzielać pracownikowi zasiłków w formie remuneracji lub zapomóg.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników miejskich.

Pytanie: Magistrat m. Opatowa zapytuje, czy musi ubezpieczyć swych pracowników w/g statutu emerytalnego, rozesłanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przy okólniku Nr. 148, z jednoczesnym przystąpieniem do funduszu emerytalnego, utworzonego przy miejscowym Sejmiku, czy też może ubezpieczyć tych pracowników we własnym zakresie; Magistrat nadmienia, iż pracownicy miejscy od roku 1928 są ubezpieczeni na podstawie statutu dla urzędników państwowych, tworzone z tego tytułu fundusze pozostają w kasie miejskiej i gmina miejska gwarantuje je swoim majątkiem.

Odpowiedź: W okólniku Nr. 148 z r. 1929, ani też w dołączonym doń wzorowym statucie emerytalnym, niema żadnego przymusu dla miast do należenia do powiatowego funduszu emerytalnego. Owszem, w wymienionym okólniku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, iż silniejsze finansowo gminy i posiadające większą liczbę pracowników mogą we własnym zakresie ubezpieczyć swych pracowników i stworzyć dla nich własny odrębny fundusz emerytalny.

Poza tem — wzorowy statut emerytalny nie jest dla związków komunalnych obowiązkowy, mogą one także w inny sposób regulować zaopatrzenie emerytalne swych pracowników; w niniejszym wypadku — jeśli miastu i pracownikom odpowiada stan dotychczasowy, może on być bez zmiany utrzymany nadal.

W sprawie informacji o przedsiębiorstwach pracujących dla miast.

Związek Miast Polskich rozesłał do wszystkich miast następujący okólnik w sprawie przedsiębiorstw pracujących dla miast:

„Jedną z zadań Związku Miast Polskich jest udzielanie członkom Związku porad i wskazówek co do wyboru przedsiębiorstw przy dostawach oraz dla wykonania pewnych robót, tudzież nawiązanie przez Związek kontaktu z przedsiębiorcami celem uzyskania dla miast dogodniejszych warunków umownych. Wagi tego zadania nie zmniejsza fakt rozpisywania przez miasta przetargów, gdyż wtedy tylko nastąpi trafny wybór przedsiębiorstwa z przetargu jeżeli oprócz posiadania jego oferty wiadome będzie miastu to, w jakim stopniu przedsiębiorstwo jest solidne i czy rzetelnie wywiązuje się ze swych zobowiązań wobec innych miast.

Do swych obowiązków zalicza Związek Miast również udzielanie członkom Związku informacji, co do istniejących możliwości korzystania z przedsiębiorstw krajowych, aby uniknąć zbędnego zwracania się o usługi do przedsiębiorstw zagranicznych.

Ażeby Związek Miast mógł te swe zadania wykonywać musi posiadać wiadomości o doświadczeniach (zarówno dodatnich jak i ujemnych), jakie miasta poczyniły na tle swych stosunków z przedsiębiorstwami.

To też zwracamy się do Zarządów Miasta z prośbą o możliwie spieszne udzielenie nam wiadomości o tem, z jakimi przedsiębiorstwami miało miasto dotychczas wogóle do czynienia, w którym roku i jakie roboty, względnie dostawy oraz na jaką ogólną sumę przedsiębiorstwa te dla miasta wykonały i jak się ze swych zobowiązań wobec miasta wywiązały. Interesują nas również wiadomości o tem, na jakich warunkach zawarte były umowy, a głównie to, czy i w jakim stopniu przedsiębiorstwa udzielały miastu kredytu pieniężnego i towarowego.

Prosimy również, aby Zarząd Miasta w przyszłości stale nas informował co do tego, z jakimi przedsiębiorstwami miasto zamierza zawrzeć, względnie zawarło umowy, jaki jest przedmiot tych umów, ile wynosi ogół-

na ich sumą tudzież jakie są ewent. warunki umów, a po ich wykonaniu przez przedsiębiorcę — w jaki sposób wywiązał się on ze swych zobowiązań.

Mówiąc o przedsiębiorstwach, mamy na myśli zarówno takie przedsiębiorstwa, które dostarczały miastu jakichś materiałów, jak i te, które wykonywały pewne roboty i to niezależnie od tego, czy wykonywały całokształt pewnych robót, czy też tylko pewną ich część (przy gospodarczym sposobie prowadzenia robót przez miasta). Chodzi nam oczywiście tylko o większe przedsiębiorstwa, które nie ograniczają się do działania na terenie jednego miasta i zdolne są do rozszerzania swej działalności na inne miasta“.

Spółdzielnia elektrotechniczna pod nazwą „Polskie Elektrownie“.

Sprawa racjonalnego zaopatrywania zakładów elektrycznych, zwłaszcza mniejszych, w artykuły elektrotechniczne, szczególnie krajowe, nastrocza sporo trudności, bowiem polski przemysł elektrotechniczny istnieje zaledwie od 10 lat i nie zdążył dotrzeć do wszystkich placówek.

Na rynku jest jeszcze sporo artykułów zagranicznych, mogących być z łatwością zastąpionymi przez krajowe, które jednak znajdują zbyt u nas w kraju jedynie dzięki usługowemu pośrednikowi, wmawiającemu nabywcy, że krajowy produkt jest gorszy od zagranicznego, że nie odpowiada warunkom technicznym, przeto naraża kupującego na straty.

Duże elektrownie, posiadając własne fachowe biura zakupu, dają z tem sobie radę. W gorszej sytuacji znajdują się mniejsze elektrownie, w których spotykamy nieraz brak dostatecznie wykwalifikowanego personelu, zdane one są na łaskę pośredników, używających wszelkich środków by towar elektrowni odprzedać bez względu na to, czy krajowy czy zagraniczny, czy dobry czy zły.

Związek Elektrowni Polskich postanowił wkroczyć w dziedzinę handlu elektrotechnicznego, zabezpieczyć elektrownie od niesumiennego pośrednika i w tym celu powołał do życia centralne biuro zakupów dla potrzeb elektrowni w postaci spółdzielni „Polskie Elektrownie“ z siedzibą w Warszawie przy ul. Kruczej 44.

Spółdzielnia oparta jest na zasadach handlowych, do współpracy powołano inżynierów elektryków, a więc specjalistów z tej dziedziny, w działalności wysunięto hasło — jak najtaniej i jak najlepszy towar krajowy dostarczyć odbiorcy.

Na kapitał zakładowy Spółdzielni złożyły się elektrownie, należące do

Związku Elektrowni Polskich, zarówno komunalne, jako też własności prywatnej. Wysokość udziału wynosi 1.000 złotych, przytem większe elektrownie, jak na przykład, lwowska, warszawska, krakowska i inne zakupiły po kilkanaście udziałów. Członkowstwo Spółdzielni oprócz oprocentowania kapitału wpłaconego zapewnia otrzymywanie bonifikat rocznych, zależnie od dokonanych obrotów.

Spółdzielnia rozpoczęła swą działalność w dniu 1 września 1925 roku i mimo trudności organizacyjnych, na jakie natknęła się już w pierwszych dniach swego istnienia ze względu na brak dostatecznego kapitału zakładowego, mimo walki konkurencyjnej, jaką wypowiedzieli pośrednicy, nie tylko utrzymała się na powierzchni życia handlowego, lecz zajęła stanowisko pierwszorzędnej i solidnej firmy. Zapoczątkowana w skromnym pokoiku biura Związku Elektrowni, Spółdzielnia posiada dzisiaj własne biuro i własny skład hurtowy, zatrudniając ogółem 18 osób personelu.

Zasada okazała się zdrową. Obsługując kilkadziesiąt elektrowni Spółdzielnia, jako centralne biuro zakupów, dzięki swym znacznym obrotom z fabrykami korzysta z takich rabatów i udogodnień, jakich żadna prawie elektrownia przy swoich jednorazowych sporadycznych zakupach osiągnąć nie jest w stanie.

Zaufanie, jakie Spółdzielnia zdobyła wśród odbiorców, najlepiej zilustruje przytoczenie obrotów, dokonanych za lata ubiegłe:

za 3 miesiące 1925 roku	135.606,65 zł.
za rok 1926	804.545,96 „
„ 1927	2.098.581,19 „
„ 1928	2.488.637,53 „

O dobrej organizacji handlowej świadczą niskie koszty handlowe Spółdzielni, wynoszące w r. 1926—8,72%, w 1927 r.—5,84%, w 1928 r.—7,18%, poziom więc kosztów jest znacznie niższy od poziomu innych pokrewnych przedsiębiorstw handlowych.

Spółdzielnia stale pracuje z następującymi większymi miejskimi elektrowniami: w Toruniu, Lwowie, Zamościu, Lublinie, Płocku i Łowiczu dla których uskuteczniła szereg większych dostaw kabli, liczników, miedzi itp. Także elektrownie prywatne są stałymi odbiorcami jak np. Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie, Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek i t. d.

Ciągły rozwój Spółdzielni wymaga zwiększenia podatku obrotowego. Dlatego wskazaniem byłoby, aby elektrownie miejskie, które jeszcze nie nawiązały kontaktu ze spółdzielnią, we własnym interesie bądź przystąpiły do niej, bądź nawiązały z nią stosunki handlowe.

Do rady nadzorczej Spółdzielni wchodzi najpoważniejsi fachowcy, dyrektorzy elektrowni w Kaliszu, Toruniu, Lwowie, Gródku na Pomorzu i Sosnowcu, a do zarządu — dyrektorzy elektrowni w Warszawie i Pruszkowie oraz dyrektor Związku Elektrowni Polskich.

Stanowisko dyrektora zarządzającego Spółdzielni od połowy r. 1929 zajmuje inżynier Wincenty Burakiewicz.

Do powyższego artykułu zauważa Związek Miast Polskich co następuje:

W sprawie spółdzielni „Polskie Elektrownie“ Związek Miast Polskich zasięgał opinij Magistratów m. Torunia, Zamościa i Włocławka, które wypadły bardzo korzystnie dla tej spółdzielni. Ponadto, Ministerstwo Robót Publicznych na zapytanie Związku Miast zakomunikowało pismem z dnia 1 października 1929 r. XVII, 2699/29, co następuje:

„W załatwieniu pisma z dnia 25 września r. b. N. 3279 w powyższej sprawie, Ministerstwo Robót Publicznych komunikuje, że pismem z dnia 4 czerwca 1928 r. Nr. XVII — 1539 rzeczywiście podało do wiadomości Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, że uważa za wskazane popieranie spółdzielni „Polskie Elektrownie“ przez elektrownie komunalne, ponieważ spółdzielnia dostarcza materiałów po cenach nie wyższych niż inne firmy, przy czem część zysku powraca do kupującego — udziałowca w formie dywidendy lub bonifikaty, i że Spółdzielnia pozostaje pod fachowem kierownictwem. Jest to szczególnie ważne dla drobnych elektrowni, nie mających należytego fachowego kierownictwa i narażonych wskutek tego często na wyzysk ze strony niesumiennych lub niefachowych dostawców“.

Bibliografia.

Inżynier Zygmunt Słomiński, Prezydent m. st. Warszawy „Potrzeby Warszawy“ 1929.

W cennej tej pracy autor stwierdza przedewszystkiem, że rozpoczęła gospodarkę u siebie Warszawa, na terenie wyniszczonym i rozgrabionym przez okupantów i wojnę.

Przystąpiła do tej pracy bez żadnego zasobu pieniężnego z pustą kasą, ograbioną przez wrogów z brakiem kredytów i. co najważniejsza, z nieuregulowaną walutą.

Jednocześnie musiała Warszawa organizować gospodarkę swą wewnętrzną na zasadach tych przepisów i praw, które młoda Rzeczpospolita wprowadzała do życia gospodarczego całego Państwa, a więc organizować niektóre działy zupełnie nieznane, nowe, bez wzorów i przykładów i krok za krokiem je doskonalić. Jeśli do tego dodamy brak pracowników samorządowych, których w Kongresówce nie było, brak kierowników i wykonawców — poznamy dostatecznie te warunki, w jakich praca Warszawy odbywała się i odbywa.

Mimo to na wystawie Poznańskiej, Warszawa wykazała całemu społeczeństwu i zagranicy, czego dokonała w ostatnim 10-leciu. Spis tych robót, uwidoczniony w pawilonie obok gołę Syreniego Grodu, głosi iż:

Stworzono plan regulacyjny i dokonano pomiarów miasta.

Zabrukowano ulic i placów 1.114.000 m.².

Ulepszono bruków 268.000 m.².

Ułożono wodociągów 128.300 m.

Wydajność filtrów powiększono o 20%.

Ułożono kanałów 28.600 m.

Wybudowano osadników na 500.000 m.³.

Przedłużono linje tramwajowe o 56.8 km.

Oświetlono ulic 160 km.

Ułożono przewodów gazowych 85 klm.

Założono parków i zieleńców 140 ha.

Założono ogród zoologiczny.

Założono kasę oszczędności.

Zmechanizowano oczyszczanie miasta.

Zautomobilizowano straż ogniową.

Odbudowano most Poniatowskiego.

Wybudowano Teatr Narodowy, remizę tramwajową, garaż centralny, piekarnię mechaniczną, rzeźnię, piecownię gazową, betonownię.

Prócz tego wzniesiono budowli:

a) mieszkalnych (4.000 izb) 275.600 m.³.

b) szkolnych 376.000 m.³,

c) innych 273.300 m.³,

W budowie: 7 szkół (255.000 m.³), sanatorium, 4 ośrodki zdrowia, muzeum narodowe, cegielnia, palmiarnia, kąpielisko, stadion, filtry szybkie.

Nabyto terenów 250 ha.

Oszacowano majątek miejski, którego *pr z y r o s t*, według sporządzonego inwentarza, wynosi zł. 180.000.000.

Jest to zaledwie cząstką tego, co Warszawę czeka i co w Warszawie wykonane być musi, jeśli ma być stolicą i jeśli nie ma się wstydzić swego wyglądu przed współobywatelami z kraju i z zagranicy.

Potrzeby Warszawy są wielkie i tylko zbadanie ich i zestawienie da możność ułożenia planu ich wykonania, w zależności od posiadanych pieniędzy, zasobów technicznych i ludzi.

Dla przedstawienia potrzeb Warszawy jako stolicy, autor dzieli całą gospodarkę miejską na osiem zasadniczych działów, a mianowicie:

I. Dział spraw ogólnych. Do działu tego należą potrzeby Rady Miejskiej i Magistratu oraz Wydziały: Spraw Ogólnych, Rady Prawnego, Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych, Kontroli, Pomocy Lekarskiej, Wydział Statystyczny, Wydział Wojskowy, Urząd Rozjemczy, Drukarnia, Archiwum, Kasa Oszczędności, Wzajemne Ubezpieczenia, Biuro Prasowe.

II. Dział finansowy obejmujący sprawy podatkowe, budżetowe i pożyczek miejskich.

III. Dział bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dział ten obejmuje Straż Ogniową, Inspekcję Handlową, Inspekcję Budowlaną, Wydział Przemysłowy, Wydział Wojskowy i Biuro Adresowe.

IV. Dział budownictwa nadziemnego i komunikacji. W zakres tego działu wchodzi sprawy budowlane, rozbudowa miasta, sprawy terenowe, regulacja miasta, pomiary, plantacje, sprawy sportowe, ulice i chodniki, drogi automobilowe, place, pomniki i upiększenia, oświetlenie, tramwaje, autobusy, autokary, kolejki, metro, mosty, bulwary, cmentarze i tereny wystawowe.

V. Dział urządzeń gospodarczych. Do tego działu należą: Gazownia, Wodociągi, Kanalizacja, Betonownia miejska i Cegielnia.

VI. Dział oświaty i kultury. Do działu tego należą Wydział Oświaty i Kultury, Ogród Zoologiczny, Teatry miejskie, Muzeum Narodowe i Biblioteka Publiczna.

VII. Dział zdrowia publicznego, szpitalnictwa i opieki społecznej. Do działu tego należą Wydziały: Zdrowia, Szpitalnictwa i Opieki Społecznej, Lombard oraz Oczyszczanie Miasta.

VIII. Dział aprowizacji. Do działu tego należą: Miejskie Zakłady Zopatrywania z Elewatorami, Agril z Mleczarnią, Rzeźnie i Targowiska, Kasy Targowe, Piekarnia, Hale Targowe, Chłodnie.

Autor wszystkie działy i należące do nich poszczególne gałęzie gospodarki miejskiej, opracował wyczerpująco. Dzięki systematycznemu i syntetycznemu ujęciu obfitego materiału, autor przedstawił całokształt gospodarki miejskiej i jej potrzeb w pracy, liczącej zaledwie stron 97, ale tak zwięźle i przystępnie i w sposób tak żywy i plastyczny, że każdy czytelnik może bez trudności zapoznać się szczegółowo z potrzebami m. Warszawy i zamierzeniami co do kolejności ich zaspokojenia.

Dziółko to powinno zająć poczytne miejsce w dotychczas dość zaniedbanym dziale literatury, poświęconej urbanistyce polskiej.

Dr. Józef Horszowski.

„Prawo budowlane i zabudowanie osiedli“ tom I i II — w opracowaniu Gustawa Szymkiewicza, Naczelnika wydziału prawno - budowlanego Ministerstwa Robót Publicznych.

Tom I zawiera poza tekstem nowego prawa budowlanego (ustawy budowlanej) również uzasadnienie rządowe do tego prawa i nieuchylone przepisy dotychczasowe z dziedziny budownictwa. Książka ta została wyczerpana i wkrótce ma ukazać się drugie jej wydanie, pomnożone o przepisy o bezpieczeństwie pracy w zakładach przemysłowych, nowe przepisy o młynach, piekarniach i zakładach cukierniczych, o składach szmat, o budynkach w pobliżu kolei żelaznych, o obszarach warownych, dzielnicowe ustawy cywilne o murach granicznych i wspólnych i t. d.

Tom II zawiera przepisy z dziedziny budownictwa, wydane w drodze rozporządzeń przez Ministra Robót Publicznych, względnie przy jego udziale, od chwili ogłoszenia ustawy budowlanej, okólniki Ministerstwa Robót Publicznych, dotyczące interpretacji postanowień przytoczonego prawa, wreszcie rozporządzenia, dotyczące pośrednio dziedziny budownictwa. Między innymi zostały w książce umieszczone: rozporządzenia — o projektach budowlanych i o wydawaniu pozwoleń na budowę, o wytrzymałości materiałów i konstrukcyj budowlanych, o składach olejów mineralnych, o składach i pracowniach filmów, o egzaminach wymaganych dla uzyskania prawa kierowania robotami budowlanymi, o rozciągnięciu przepisów dla miast na niektóre osiedla wiejskie, o zaopatrywaniu ludności w wodę, o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, o budowie szkół powszechnych, o zakładach pracy, o postępowaniu administracyjnym, okólniki — o wprowadzeniu w życie prawa budowlanego, o odległości budynków od dróg publicznych, o bezpieczeństwie od ognia sąsiadujących z sobą budynków, o pokrywaniu kosztów pierwszego urządzania ulic, o wykonywaniu robót budowlanych bez pozwolenia albo wbrew pozwoleniu i t. d.

„Wzory podań i załatwień w sprawach budowlanych“ tegoż autora, zawierają wzory wszelkiego rodzaju podań, protokółów, orzeczeń i wogóle załatwień w sprawach, dotyczących pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków, wykonywania robót budowlanych i utrzymywania budynków, parcelacji terenów budowlanych, sporządzania planów zabudowania, wreszcie scalenia i przekształcenia działek, niezdatnych do zabudowania.

Cena tomu II „Prawa budowlanego“ wynosi 9 zł. 50 gr., z opakowaniem i przesyłką — 11 zł., książki „Wzory podań i załatwień“ 15 zł., z opakowaniem i przesyłką 17 zł. 50 gr., obydwóch książek razem 20 zł., z opakowaniem i przesyłką — 22 zł. 50 gr.

Cena tomu I „Prawa budowlanego“ w drugim wydaniu będzie wynosiła około 12 zł.

Książki można nabywać u autora: Warszawa I. Skrzynka pocztowa 395, lub Nowogrodzka 21, konto P. K. O. Nr. 7854, za nadesłaniem należności zgóry lub za zaliczeniem pocztowem.

Alfred Lauterbach. Pierścień Sztuki. Historia i teoria. Str. 235. Warszawa 1929. Nakładem F. Hoesicka.

Tytuł książki tem się zapewne tłumaczy, że różnorodne tematy objęte są jednym naczelnym zagadnieniem, zagadnieniem sztuki. Pomimo różnaitości a nawet rozbieżności zagadnień, książka posiada jednolity rytm i wspólny sposób podejścia do tematów, podanych w poprawnej formie literackiej.

Miedzy temi tematami najaktualniejsze są tematy odnoszące się do spraw urbanistyki. Grupa artykułów poświęconych tym zagadnieniom, jest pod względem jakościowym i ilościowym bardzo poważna i zajmuje jedną trzecią część książki. (Plan miasta jako wyraz jego kultury; z historii ogrodu; estetyka placu; zagadnienie wielkiego miasta).

W pierwszym z wymienionych artykułów, autor, rozpatrując historje planów miast, daje jakgdyby skrót historii urbanistyki, lecz nietylko zależy mu na samej historii, ile na uwydatnieniu stosunku konfiguracji planu do warunków społecznych, których plan jest wyrazem. Z planu miasta i sposobu jego zabudowania, autor stara się odczytać ustrój społeczny, stan kultury, pierwiastki zasadnicze i wpływy uboczne, które do takich czy innych rozwiązań zmuszały.

„Plany miast XIX w., tak samo jak architektura, żyły pasożytniczo dorobkiem wieków ubiegłych. Imponujące skądinąd przekształcenie Paryża, a częściowo też Wiednia, było, w najudatniejszych swych zmianach, kontynuacją projektów w. XVIII, w wielu zaś innych, tylko inżynierja w ujemnem znaczeniu tego słowa. Okres wielkokapitalistyczny, który począł rozwijać się w połowie ubiegłego stulecia i zapewne nie osiągnął jeszcze swego punktu kulminacyjnego, zdradza dzisiaj tendencje do znalezienia swego własnego wyrazu w rozplanowaniu i zabudowaniu miasta“.

Autor uważa plany barokowe za jedyne żywotne jeszcze wzory.

Lecz rozwiązania historyczne nie mogą wystarczyć. Miasta przyszłości to konglomeraty miast z jednym lub kilkoma city. Punktem wyjścia reformy muszą być nowe rozplanowania. W artykule „z historii ogrodu“, Lauterbach zajmuje również urbanistyczne stanowisko, gdyż chodzi mu głównie o ogrody w ramach miasta. Słusznie zwraca uwagę, iż geometryczno - architektoniczne zasady planowania ogrodów wpłynęły w znacznej

mierze na planowanie miast, szczególnie w Francji w XVIII w., a stąd w całej Europie. Racjonalistyczne stanowisko autora zbliża go do ogrodów planowanych architektonicznie, w szczególności w obrębie miast, a że racjonalizm pokrywa się często z klasycyzmem, autor propaguje w artykule o estetyce placów, klasyczne rozwiązania, do których zalicza zarówno place greckie jak barokowe. Słusznie zwraca uwagę na przesadę z jaką stosowano w w. XIX, t. zw. place komunikacyjne, technicznie mało przydatne, a estetycznie zawsze prawie wadliwe.

Artykuł p. t. „Zagadnienia wielkiego miasta“ porusza mniej więcej wszystkie główne bolączki rozrostu i przerostu miast milionowych i tu autor wykracza z konieczności poza ramy zagadnień czysto artystycznych. Widząc w rozroście wielkich metropolii konieczność dziejową, twierdzi, iż rozwój i tempo życia wielkomiejskiego wywołanego mechanizacją środków transportowych i demokratyzacją społeczeństw, nie może być pozostawione ani przypadkowi ani wtłaczane w odziedziczone formy, które bądź zostaną dynamicznie rozsądzone, bądź też miasta niedostosowane zaczną upadać, ustępując miejsca środowiskom konkurencyjnym, posiadającym lepsze i współczesniejsze warunki, przyczem zdobycze samej tylko techniki nie odegrają roli decydującej. Rolę tę bowiem przypisuje autor rozplanowaniu i zabudowaniu miasta. Przy sposobności autor występuje w obronie pogardzanych miast średniowiecznych, których rozplanowanie i zabudowanie w stosunku do ówczesnych potrzeb i warunków, wyżej stawia, niż rozplanowanie wielu miast współczesnych. Życie metropolii wymaga planów racjonalnych, zdecydowanych w figurze i rytmie, przemyślanych w szczegółach, przewidujących nie tylko konfigurację linii poziomych lecz układ brył zabudowania. Cechą każdego estetycznie zadawalniającego planu będzie: 1) oś, która jest kością pacierzową wszelkiej architektury, a zatem i miasta, albowiem bez niej jest on tylko rozlaną plamą i skupiskiem koczowników, 2) symetria i kontrast, 3) jedność w wielości.

Punktem wyjścia niemal wszystkich rozważań Autora jest architektura, jako sztuka naczelna, organizująca, społeczna a jednocześnie idealistyczna i abstrakcyjna. Zamiłowanie do syntezy łącznie z temperamentem literackim, ponosi autora do wygłaszania niekiedy zdań zbyt apodyktycznych, jakkolwiek przemyślanych i popartych erudycją. Niektóre artykuły jak nprz. o wpływie św. Franciszka z Assyżu na sztukę, mają cechy wybitnie literackie z podłożem psychologicznym, inne znów trzymają się ściślej historii jak naprz. „o polskich teoretykach architektury XV i XVIII w.“ albo też stanowią pewnego rodzaju program, jak naprz. „restauracje zabytków architektury“.

Oczywiście, z wieloma poglądami, wywodami i argumentami można się niezgadzać, można gorąco polemizować, lecz zarówno wybór tematów, a co ważniejsza, sposób ujęcia wykazuje wysoką artystyczną i myślową kulturę autora.

Dr. H.

Wydział Powiatowy w Białymstoku

ogłasza **KONKURS**

na posady:

1. Referenta statystycznego.
2. Sekretarza Wydziału Wojewódzkiego, z uposażeniem według ad 1 — VII grupy płac, ad 2 — VIII względnie VII grupy płac.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Studja wyższe prawnicze, względnie z zakresu wyższej szkoły handlowej na stanowisko referenta statystycznego, na stanowisko zaś Sekretarza Wydziału Wojewódzkiego dopuszczalnem jest ukończenie średniego zakładu naukowego uzupełnionego ukończeniem Studium Administracji Komunalnej.
4. Dowód conajmniej 3-ch letniej pracy samorządowej.
5. Referencje.

Oferty wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy przysyłać pod adresem: Białostocki Urząd Wojewódzki w terminie **do dnia 1 lutego 1930 r.**

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego

Wojewoda Białostocki: *Karol Kirst.*

Tępienie szczerów przeprowadzajcie jedynie na na- **RATYNA I RATYNINA**
ukowych podstawach opartym i pewnym środkiem **Morem szczerzym**
a tępienie myszy polnych i domowych **MOREM MYSIM.**

Prospekty i pouczenia bezpłatnie.

„SEROVAC“ Lwów, Senatorska 5. Telef. 1-07.

Wytwórnia szczepionek i surowic.